

H. Jabłoński przyjął kierownictwo AGH

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze 1 bm. przed stawiciele kierownictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z rektorem prof. Henrykiem Filckiem. W bie żącym roku uczelnia obchodzi 60 rok swojej działalności.

Akademia Górniczo-Hutnicza stanowi ważną placówkę dydaktyczną i naukowo-badawczą. Gospodarcie narodowej przekazuje rocznie około 1800 absolwentów oraz promuje około 140 doktorów. Na 12 wydziałach pracuje prawie 2 000 nauczycieli akademickich, w tym około 300 profesorów i docentów, kształcą się około 13 000 studentów.

W trakcie spotkania omówiono aktualne problemy i kierunki rozwoju AGH. (PAP)

W tym roku rozpocznie pracę drugi blok o mocy 500 MW

E. Gierek wśród załogi elektrowni „Kozienice“

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził w czwartek budowniczych i energetyków elektrowni „Kozienice“. W towarzystwie gospodarzy woj. radomskiego zapoznał się z pracą nowego bloku 500 MW, który przed kilkoma miesiącami został zsynchronizowany z ogólnokrajową siecią energetyczną, a obecnie do starcza już tak potrzebną energię elektryczną.

Załoga „Kozienice“ poinformowała I sekretarza KC PZPR o najważniejszych zadaniach

związanych z oddaniem do eksploatacji jeszcze w br drugiej „500-setki“ w Kozienicach; cała elektrownia osiągnie wtedy moc 2600 MW.

E. Gierek zapoznał się m. in. z pracą nowoczesnej nastawni pierwszej „500-setki“; obserwował też pracę ośmiu bloków energetycznych o mocy 200 MW każdy i żywo interesował się warunkami pracy budowniczych i energetyków „Kozienice“. (PAP)

I. Ganiczew u P. Jaroszewicza

1 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął zastępcę przewodniczącego Państwowego Komitetu Budownictwa ZSRR — Iwana Ganiczewa.

W trakcie spotkania omówiono główne problemy dotyczące dotychczasowych efektów oraz dalszych zamierzeń rozwoju współpracy w dziedzinie budownictwa i produkcji maszyn budowlanych, a także udziału polskich budowlanych w rozbudowie bazy surowcowo-energetycznej i paliwowej, wyrażając zadowolenie z wyników współpracy polskich i radzieckich organizacji budowlanych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Borys Aristow. (PAP)

Polska aparatura na pokładzie satelity „Interkosmos-19“

Jak informowała prasa, 28 lutego w ZSRR wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę, służącego do badań przestrzeni kosmicznej, prowadzonych w ramach współpracy krajów socjalistycznych — „Interkosmos-19“ z serii AUOS (automatyczna, uniwersalna stacja orbitalna). W realizowanym za pomocą satelity eksperymentu „Jonosonda“ — z zakresu fizyki kosmicznej — uczestniczą placówki naukowe Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR.

„Jonosonda“ wchodzi łącznie 9 do świadczących. Ich cele, to m. in. pomiar zmian koncentracji i rozmieszczenia elektronów w plazmie jonosferycznej — np. pod wpływem aktywności Słońca, zbadanie zachodzących w tej plazmie zjawisk elektromagnetycznych oraz emisji optycznej jonosfery. Doświadczenia te stanowią istotne uzupełnienie pomiarów prowadzonych za pomocą satelity „Interkosmos-18“, wystrzelonego w październiku ubiegłego roku, dotyczących głównie zjawisk w ziemskiej magnetosferze. (PAP)

W skład eksperymentu „Jo-

Nie milkną głosy protestu przeciwko chińskiej agresji

Agresja Chin przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu i dążenie przez chińską soldateskę do rozszerzenia konfliktu spotykają się z nieustającą falą protestów światowej opinii publicznej. Podnosi się coraz więcej głosów, wskazujących na ekspansjonistyczny, hegemonistyczny charakter polityki przywódców pekińskich. Postępowa opinia światowa żąda natychmiastowego zaprzestania agresji i wycofania wojsk chińskich z Wietnamu.

Organ KC Komunistycznej Partii Wietnamu, dziennik

„Nhan Dan“ pisze, że po 30 z górą latach wojen z kolonializmem i imperializmem, naród wietnamski został ponownie zmuszony do prowadzenia walki przeciwko nowemu, okrutnemu agresorowi. Wietnamczycy gotowi są prowadzić pod przewodnictwem KPW zdecydowaną walkę i zadać całkowitą klęskę chińskim agresorom i ich ekspansjonistycznej strategii. Tylko pod tym warunkiem — pisze gazeta — w Wietnamie może zapanować spokój.

W Prawdzie zakończyło się 2-

Dokończenie na str. 2

Rada Bezpieczeństwa bezterminowo przerwała debatę

Rada Bezpieczeństwa przerwała bezterminowo debatę w sprawie agresji Chin przeciwko Wietnamowi. Oprócz 15 członków Rady w dotychczasowych obradach wystąpił również przedstawiciel 23 innych państw wchodzących w skład ONZ, w tym również przedstawiciel Polski. Ta niezwykle duża liczba uczestników debaty świadczy o wielkim zainteresowaniu społeczności światowej losami bo haterskiego narodu wietnamskiego.

Agresja ze strony stałego członka Rady Bezpieczeństwa przeciwko takiemu krajowi jak Wietnam jest — jak wykazała debata — bardzo potępiana w świecie. Z

wyjątkiem delegatów Chin i nikogo już nie reprezentującego przed stawiciela obalonego reżimu Pol Poty wszyscy pozostali mówcy krytykowali postępowanie ChRL i popierali tezy zawarte w projekcie rezolucji Rady, jaki zgłoszony został przez Czechosłowację i Związek Radziecki.

Projekt ten m. in. potępia agresję i domaga się natychmiastowego wycofania wszystkich sił chińskich z terytorium wietnamskiego oraz wyzwa Chiny do poszanowania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Wietnamu.

Projekt nie mógł być przyjęty ze względu na prawo weta Chin, jako stałego członka Rady. (PAP)

Pod patronatem „Głosu“

Muzykujące rodziny spotkają się w Gnieźnie

Sympatycznej imprezy — spotkania rodzin muzykujących — pozazdrościli Wrocławowi działacze Towarzystwa Miłośników miasta Gniezna oraz tamtejszego ośrodka kultury. Ich zeszłoroczna taka impreza wzbudziła duże zainteresowanie, jako że jest w Gnieźnie około 30 rodzin, w których więcej niż dwie osoby grają lub śpiewają. Cztery rodzinne zespoły gnieźnieńskie zapoznały przez telewizyjne Studio-2 na ogólnopolską imprezę we Wrocławiu.

Na nadchodzącą niedzielę przygotowano w Gnieźnie drugie z kolei spotkanie rodzin muzykujących, nad którym pa tronat objęła redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“. Impreza rozpocznie się o godz. 11 w Teatrze im. Aleksandra Fredry i filmowana ma być przez ekipę Studia-2. Zaplanowano też wiele innych atrakcji. (bop)

(Szerzej o gnieźnieńskiej inicjatywie — na str. 11).

Ajatollah Chomeini wrócił do świętego miasta szyitów

Ajatollah Chomeini powrócił w czwartek do świętego miasta szyitów — Kom, gdzie ma osiedzić się na stałe. Został on triumfalnie powitany przez mieszkańców miasta, które było bastionem ruchu antymonarchistycznego. Przypomina się, że ajatollah Chomeini był w 1963 r. aresztowany za przeciwdziałanie się szachowi, potem przez 15 lat przebywał na emigracji.

Pełniący funkcję premiera Iranu Mehdi Bazargan zagroził dymisją, jeśli opozycja zarówno ze strony ugrupowań religijnych, jak i świeckich grup radykalnych nie zaprzestanie utrudniać procesu normalizacji sytuacji wewnętrznej w kraju. Zdaniem obserwatorów, sprawdzianem siły i autorytetu obecnego rządu

irańskiego będą dwie daty: najbliższy poniedziałek, kiedy to Iran zamierza wznowić eksport ropy naftowej oraz 30 marca, kiedy to odbędzie się ogólnokrajowe referendum w sprawie proklamowania republiki islamskiej.

Rada Związkowa (rząd) Szwajcarii powzięła decyzję o powołaniu międzynarodowej grupy roboczej, której zadaniem będzie rozpatrzenie żądania obecnych władz irańskich zablokowania wszystkich dóbr zdeponowanych przez szacha Iranu w Szwajcarii.

Specjaliści szwajcarscy przeanalizują polityczny, dyplomatyczny i gospodarczy aspekt tego żądania. Zostało ono wystosowane do władz szwajcarskich 16 lutego br. i jest uzasadnione faktem upaństwowienia wszystkich dóbr szacha. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dni teatru i muzyki

1 bm. rozpoczęły się w naszym kraju „Dni Teatru i Muzyki Węgierskiej“. Program dekady obejmuje spektakle i koncerty z udziałem węgierskich i polskich wykonawców, wiele spektakli realizowanych na polskich scenach przy współpracy węgierskich inscenizatorów, spotkania dyskusyjne, poświęcone problematyce rozwoju życia teatralnego i muzycznego w obu krajach.

Za udział w walkach

26 lutego br. N. S. Hernandezowi, uczestnikowi walk w Hiszpanii, wręczono przyznana mu przez ZBoWiD, Złotą Odznakę XIII Brygady im. J. Dąbrowskiego oraz odznakę honorową wraz z dyplomem Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpańskim.

Polski salon w USA

W dniu 30-lecia polsko-amerykańskiej spółki Textilimpex Linen

Trading Inc. przy piątej alei Manhattanu otwarty został salon wystawowy tej firmy, która jest w łącznym przedstawicielem łódzkiej Centrali Handlu Zagranicznego „Textilimpex-Tricot“.

Wypowiedź S. Nujomy

Przebywający z wizytą w Addis Abebie przewodniczący Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), S. Nujoma, oświadczył, że naród Namibii jest bardzo wdzięczny krajom wspólnoty socjalistycznej, a także postępowym państwom afrykańskim za wsparcie moralne i pomoc materialną w walce o likwidację jarzma kolonialnego, wyzysku i eksploatacji.

Rozmowy w Meksyku

W Meksyku rozpoczęły się rozmowy prezydenta Meksykańskich Stanów Zjednoczonych, J. L. Portillo z prezydentem Republiką

Francuskiej, V. G. d'Estaing. Po zakończeniu pierwszej rundy rozmów rzecznik prezydenta Francji oświadczył, że podczas spotkania omawiano problemy międzynarodowe, w tym rolę ONZ we współczesnym świecie, a także kwestię zasobów energetycznych.

Zastąpi M. Kadafięgo

W czwartek na nadzwyczajnej sesji Sekretariatu Generalnego Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Dżamahiriji ogłoszono został wybrany na sekretarza generalnego Kongresu Al-Aia Al-Ubajdi, dotychczasowy przewodniczący Generalnego Komitetu Ludowego Powszechnego Kongresu Ludowego (odpowiednik Rady Ministrów). Zastąpi on na tym stanowisku p. M. Kadafięgo, który jest przewodniczącym jedynej organizacji politycznej kraju — Powszechnego Kongresu Ludowego.

Giełda towarowa w Złotowie

W Złotowie (Piłskie) odbywa się kolejna giełda towarowa pod hasłem „Handel poszukuje producenta — producent nabywcę“. W giełdzie uczestniczy 28 przedsiębiorstw, w tym 14 — przemysłu państwowego, 11 — przemysłu spółdzielczego oraz 3 organizacje handlowe: WSS „Społem“, WPHW i WZSR.

Wstępna oferta giełdy opiewa na towary wartości ponad 150 mln zł. Przewiduje się jednak, że po jej zakończeniu wartość zostaną umowy na co najmniej 250 mln zł.

Piłski handel poszukuje szczególnie brakujących na rynku: z branży 1001 drobiazgów, do produkcji rolnej, meblarskiej, dziewiarskiej i wyrobów przemysłu spożywczego. (wis)



Aż osiem ulic, po dwie w każdym narożniku, dochodzi do leśzczyńskiego Rynku. Pośrodku niego stoi ratusz, swą wieżą z dala widoczny.

Ratusz został wybudowany w 1637 roku. Dwukrotnie potem planął i ostatnią, barokową formę nadał mu w roku 1712 znany włoski architekt Pompeo Ferrari. Koszt odbudowy ratusza poniosło miasto, natomiast budowniczego opłacał król Stanisław Leszczyński. Helm ratuszowej wieży powstał w 1817 r. Ratusz pierścieniem otaczał XVIII- i XIX-wieczne kamieniczki, w ostatnich latach pięknie odnowione. (bran)

Rys. — A. Popiłek

W Poznaniu powstał Klub Eksporterów do ZSRR

Ponad połowa eksportu towarów pochodzących z Wielkopolski wytwarzana jest przez producentów z województwa poznańskiego. W ubiegłym roku z poznańskiego wyeksportowano towary wartości prawie półtora miliarda zł dewizowych; jedna trzecia tego wywozu trafiła na rynek radziecki. Wśród 130 eksporterów z poznańskiego do ZSRR eksportuje 45 przedsiębiorstw, produkujących głównie artykuły konsumpcyjne, powszechnego użytku oraz maszyny i urządzenia.

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego TPPR eksporterzy ci postanowili powołać Klub Eksporterów do ZSRR. W miniony czwartek odbyło się spotkanie inauguracyjne członków klubu, który działać będzie przy ZW TPPR. W inauguracji udział wzięli m. in.: sekretarz KW PZPR, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz, konsul generalny ZSRR w Poznaniu, minister pełnomocny — Nikołaj Gusjew.

W czasie spotkania omówiono obecny stan wymiany handlowej z ZSRR i przedstawiono najważniejsze zadania eksporterów krajowych, w tym również z województwa poznańskiego w realizacji tegorocznego planu wywozu na ten rynek. Przedyskutowano formy działalności klubu, którego zadaniem będzie między innymi organizowanie spotkań z przedstawicielami kół gospodarczych i handlowych ZSRR, wymiana doświadczeń między członkami klubu, udzielanie pomocy przy organizowaniu eksportu na rynek radziecki, szkolenie aktywu przedsiębiorstw eksportujących do Kraju Rad.

W minioną środę przebywał w Poznaniu przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Borys Kołunow, który interesował się między innymi dalszymi możliwościami aktywizacji producentów poznańskiego w produkcji eksportowej do ZSRR. (map)

od GŁOSU

Alarmujące wieści do-cierają z naszych la-sów i pól na temat sytuacji zwierzyzny. Bez obawy o po-pelnienie błędów można po-wiedzieć, że jeszcze nigdy w ostatnim trzydziestole-ciu położenie jej nie było tak krytyczne, jak podczas tegorocznej zimy. Być mo-że najgorsze — jeżeli cho-dzi o skutki wywołane mro-zem i wysokim śniegiem — już minęło, ale wciąż jesz-cze duże szkody powodują kłusownicy. Bezlitośnie wykorzystują oni trudne położenie zwierzyzny i naj-rozmaitszymi, a równocze-snie okrutnymi metodami sięgają spustoszenie w pogło-wiu. Jest to tym bardziej niepokojące, że w przeszło-ści lasy Wielkopolski nie znały kłusownictwa na ta-łą skalę. I chyba nikt, kto zdaje sobie sprawę z tego, jaką rolę w zachowaniu równowagi środowiska na-turalnego odgrywa zwierzy-na, nie może się z takim zjawiskiem zgodzić.

Dobrze, że młodzież szkol-na, a także myśliwi, zrzesze-ni w kołach łowieckich, organizowali i nadal orga-nizują dożywianie zwie-rząt, i to się im chwali. Po-moc to ogromna dla bez-radnych i bardzo osłabio-nych mieszkańców na-szych lasów i pól. Nieste-ty, co najmniej równie nie-bezpiecznym jak głód ich wrogom są kłusownicy, z którym o tyle trudniej walczyć, że działają z u-krycia, często pod osłoną nocy. Ale chyba właśnie dlatego trzeba, by nie tyl-ko myśliwi i służba leśna, ale także ludzie postronni tępił wszelkie dostrzeżone przejawy kłusownictwa. Je-żeli już nie czynnie, bo to jest niekiedy związane z narażeniem się na niebez-pieczństwo, to przynaj-mniej w postaci meldunku złożonego w najbliższym po-sterunku MO lub w leśni-ctwie czy w kole łowiec-kim. Nie bądźmy bierni wo-bec przestępczej działalno-ści, której skutki mogą się okazać nieodwracalne.

MF

Więcej miejsc w sanatoriach

Około 800 000 osób skorzystało w 1978 roku z różnych form lecznictwa uzdrowiskowego w naszym kraju. Mimo to potrzeba społeczna na tego rodzaju lecznictwo nie są jeszcze w pełni zaspokojone, a w przyszłości będą nadal rosły.

W przygotowywanym progra-mie rozwoju lecznictwa uzdro-wiskowego do 1990 r. przewi-duje się dalszą rozbudowę od-powiedniej bazy. W lecznictwie sanatoryjnym i ambulatoryj-nym powinna się ona zwięks-zyć o 50 000 łóżek dla doro-słych i 8000 łóżek dla dzieci i młodzieży. (PAP)

KRONIKA DNIA

ROLA KADR TURYSTYCZNYCH

W Kołobrzegu rozpoczyna się 2 marca z inicjatywy poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego oraz kołobrzezkiego Przedsię-wzięcia Turystycznego „Baltyvia”, 2-dniowa konferencja nauko-wa pt. „Rola kadr w realizacji polityki turystycznej państwa”. Udział w obradach biorą przedstawiciele władz centralnych oraz obu województw, a także biuro i placówek turystycznych. Celem konferencji jest określenie kryteriów jakościowych wyznaczających zadania wydziałów turystyki i rekreacji AWF w Polsce, czyli pro-filu absolwenta, odpowiadającego potrzebom, wynikającym z poli-tyki państwa w zakresie turystyki i rekreacji. Wygłoszonych zo-stanie szereg referatów. (c)

NAGRODY DLA WPHW W PILE I POZNANIU

W handlu państwowym zakończył się kolejny ogólnopolski kon-kurs. Tym razem jury oceniło wyniki działań reklamowych w se-zonie jesienno-zimowym, dotyczących sprzedaży wyrobów o dostę-pnej cenie. W grupie mniejszych przedsiębiorstw I nagrodę przyznano Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Wewnętrznego w Pile za kampanię pod nazwą „WPHW ubiera modnie”. Uznanie, że wiele pomysłów oraz inicjatyw wyróżniało się oryginalnością; o wer-dyktie zdecydował także fakt, iż sporo prac wykonano w czynnie społecznym. Z kolei wśród dużych przedsiębiorstw III nagrodę otrzy-mało WPHW w Poznaniu. (pik)

Z prac komisji sejmowych

Kłopoty z handlem i usługami w nowych osiedlach mieszkaniowych

1 bm. sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, Drob-niej Wytwórczości i Usług, ob-radująca pod przewodni-cstwem pos. Zbigniewa Rudni-ckiego (SD) rozpatrzyła stan realizacji inwestycji dla han-dlu i usług, a więc obiektów towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu.

Lokale dla handlu, gastro-nomii i usług powinny być realizowane równocześnie ze wznoszeniem nowych budyn-ków mieszkalnych. Tymcza-sem plany przekazywania tych inwestycji do użytku są wykonywane tylko w części. Powoduje to pogłębiające się trudności w zaopatrywaniu się w artykuły codziennego u-żytku mieszkańców wielu no-wo oddanych do użytku osie-dli. Z porównania odpowied-nich wskaźników wynika — podkreślił referujący te pro-bemy pos. Roman Oleksin (SD), że sieć handlowa jest u nas słabiej rozwinięta, niż w innych krajach socjalistycz-nych.

Szczególnie niepokojąca — podkreślano w czasie obrad

— jest sytuacja w tych woje-wództwach, w których budow-nictwo mieszkaniowe rozwija się najbardziej intensywnie, a zatem w stołecznym, gdań-skim, krakowskim, katowic-kim, łódzkim, poznańskim, szczecińskim i wrocławskim.

Budowniczości, stwierdziła pos. Eugenia Kempa (PZPR) są rozliczani z liczby przekazywanych do użytku izb mie-szkalnych, niechętnie więc po-djmują się budowy dość pra-cochłonných obiektów handlo-wych i usługowych. Równocześnie zaś z każdym rokiem rośnie produkcja rynkowa, rośnie też sprzedaż, ale w tem-pie wolniejszym. Brak odpow-iedniej liczby sklepów w no-wych osiedlach powoduje w dłu-żanie się kolejek w innych placówkach zwłaszcza w śró-d miastach, w których — przy braku odpowiedniego zaplecza magazynowego — nieraz w godzinach południowych za-cyna brakować towarów. Po-wołuje to niekorzystne skutki społeczne i obciąża przede wszystkim kobiety, i te które stoja za ladą, i te które doko-

nują zakupów. W imię pomo-cy rodzinie musimy szybko rozwiązać ten palący problem.

Posłowie postulowali, aby niektóre punkty handlowe i usługowe, mniej uciążliwe dla otoczenia, otwierał w parter-owej części budynków miesz-kalnych. Warto się zastano-wić, czy słuszne jest budowa-nie tak dużej liczby wolnosto-jących pawilonów handlo-wych, do których trzeba do-prowadzać wodę, światło, dro-gi itp., zamiast tworzyć no-woczesne ciągi handlowe w domach mieszkalnych.

Posłowie proponowali, aby przedsiębiorstwa budowni-cтва mieszkaniowego były szczegółowo rozliczane nie tyl-ko z liczby oddawanych izb, ale też z ilości przekazywa-nych do eksploatacji placówek handlowych i usługowych. W pierwszej kolejności trzeba podjąć działania dla popra-wy sytuacji w osiedlach pod tym względem szczególnie zaniedbanych. Lokale handlowe, usługowe i gastronomiczne muszą być oddawane szybciej i sprawniej. (PAP)

Więcej, niż w roku ubiegłym

Siłownie i elektrownie dostarczą 122 mld kWh energii

Podstawowe zadanie w ener-GETyce sprowadza się obecnie do zmniejszenia deficytu ener-gii elektrycznej. Limitują-cego rozwój krajowego prze-mysłu i całej gospodarki. Od-powiednio do tego określono plan produkcyjny energetyki i środki dla jego realizacji.

Zakłada się, że w br. wszy-stkie siłownie zawodowe i e-lektrownie przemysłowe dostar-czą łącznie około 122 mld kWh energii, czyli o ponad 6 mld kWh więcej niż w 1978 r. Aby zapewnić wykonanie te-go wieloletniego zadania dalsze

mu rozwojowi potencjału wy-twórczego energetyki nadano w br. priorytet. Zwiększono znacznie nakłady inwestycyj-ne na ten dział gospodarki, a także zagwarantowano odpow-iednie dostawy węgla ka-miennego i brunatnego.

Wszystkie te posunięcia nie wystarczą jednak do zlikwid-owania występującego jeszcze niedostatku energii elektrycz-nej. Bardziej racjonalne korzys-tanie z prądu, co pozwoliłoby nam wygospodarować dodatko-we, brakujące gospodarce me-gawaty, jest nadal sprawą szczególnej wagi. (PAP)

Nie milną głosy protestu przeciwko chińskiej agresji

Dokończenie ze str. 1

dniowe spotkanie przedstawi-cieli międzynarodowych orga-nizacji społecznych, zorganizo-wane z inicjatywy Światowej Federacji Związków Zawodo-wych. W opublikowanym oś-wiadczeniu podkreślono, iż u-czesniczy spotkania jednogło-snie potępił agresję chińską, uznając ją za następstwo mi-litarystycznej i hegemonistycz-nej polityki przywódców pekińskich. Wskazano, że agre-sja Chin stwarza poważne za-grożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego i niepodle-głości narodów, przede wszy-stkim w Azji Południowo-Wschodniej.

Minister spraw zagranicz-nych Norwegii, Knut Fry-denlund, oświadczył, że działa nia wojenne Chin przeciwko Wietnamowi prowadzą do roz-szerzenia konfliktu w Azji Południowo-Wschodniej, powo-dując powstanie szczególnie groźnej sytuacji.

Biuro Polityczne KC Komu-nistycznej Partii Finlandii stwier-dziło w opublikowanym oświad-

czeniu, iż agresja chińska, po-tempona przez szerokie odłamy opinii międzynarodowej świad-czy o próbach chińskiego kie-rownictwa ingerencji w we-wnętrzną sprawę innych kra-jów, o polityce zaostrzającej międzynarodowe napięcia i za-grażającej bezpieczeństwu na rodów i pokojowi na świecie.

Minister spraw zagranicz-nych Japonii, Sunao Sonoda, oświadczył na forum parlamen-tu, iż Chińczykom nie udało się zrealizować swych celów w Wietnamie. Podkreślił, że agre-sor spotkał się z niespodziewa-nie silnym oporem sił zbroj-nych SRW. Prasa japońska pi-sze, że trwająca już ponad 10 dni inwazja chińska nie za-chwiała wiary przywódców wietnamskich w zwycięstwo. Japoński dziennik „Yomiuri Shimbun” poinformował, iż wielu członków „japońskiego parlamentu określa postępowanie chińskie jako przejaw he-gemonizmu. Dziennik podkre-sła, że kierownictwo chińskie podjęło kroki sprzeczne z in-teresami narodowymi Chin.

PAP

„Konfrontacje — 79” w wielkopolskich PGR

„Konfrontacje-79”, to naz-wa ogólnopolskiego konkursu dla zakładów i placówek kul-turalnych i przedsiębiorstw PGR. Biorą w nich także u-dział przedsiębiorstwa należą-ce do Zjednoczenia PPGR w Poznaniu. Do tej pory większe imprezy odbyły się z okazji 30-lecia PGR w domach kultu-ry kombinatów PGR Czempin i Sokołowo, gdzie w styczniu br. zorganizowano VI Przegląd Zespołów Muzycznych i Wokal-nych, w którym brali udział a-matorzy z 25 placówek kultu-ralnych PGR. W odbytych pod koniec lutego br. przeglądzie 16 zespołów regionalnych w zakładowym domu kultury w Konarzewie zaprezentowały swoje nowe programy kapele ludowe, zespoły pieśni i tań-ca, zespoły śpiewacze i kape-le podwórkowe.

W najbliższą niedzielę (4

marca) w Kombinacie PGR Manieczki odbędzie się w tam-tejszym domu kultury czwar-te z kolei spotkanie orkiestr dętych PGR, połączone z uro-czystością ku czci twórcy hym-nu narodowego zaprogramowa-ną przed dworkiem generała Józefa Wybickiego, w którym mieści się muzeum jego imie-nia.

Podczas tych wszystkich im-prez wyłania się ewentual-nych kandydatów do ogólnopolskich konfrontacji amato-rskich zespołów artystycznych z przedsiębiorstw podległych Centralnemu Zarządowi PPGR. Impreza ta, której gospodarzami będą Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej w Pozna-niu i Kombinat PGR Konar-zewo, przewidziana jest w dniach 6—7 kwietnia br. w tam-tejszym domu kultury. (emp)

Minister skarbu USA zakończył rozmowy w Pekinie

Amerykański minister skarbu Michael Blumenthal, który jako pierwszy od czasu normalizacji stosunków chińsko-amerykańskich członek rządu USA złożył oficjal-ną wizytę w CHRL, podsumował w czwartek na konferencji prasowej w Pekinie wyniki 5-dniowych roz-

mów z przedstawicielami władz chińskich.

Blumenthal przekazał premiero-wi Hua Kuo-fengowi i wicepremie-rowi Teng Siao-pingowi stanowis-ko prezydenta J. Cartera w spra-wie obecności wojsk chińskich w Wietnamie, odmówił jednak wszel-kich wyjaśnień na ten temat.

50 mln ton rudy z „Lubina”

Górnicy najstarszego w ko-palni „Lubin” oddziału przy-gotowawczo-eksploatacyjnego, pracujący pod kierowni-cstwem sztygara Zdzisława Ja-worka, pierwszy w zagłębiu międzywornym wydobyli 50-mi-lionową tonę rudy. Rezultat

ten jest wspólnym sukcesem budowniczych i wszystkich za-lóg kopalni; osiągnięto go w 16 lat od przystąpienia do bu-dowy, w roku osiągnięcia peł-nych zdolności wydobywczych kopalni. (PAP)

Protest społeczeństwa Norwegii

Stacje wywiadowcze w pobliżu granicy z ZSRR

Jak wynika z opublikowanego w Oslo raportu Norweskiego Instytu-tu ds. Badania Problemów Świa-towych, na terytorium Norwegii, głównie w pobliżu granic z ZSRR, stworzone sieć wojskowych stacji wywiadowczych przeciwko Zwią-zkowi Radzieckiemu, podlegających amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Zainsta-lowanie i funkcjonowanie podob-nych obiektów na terytorium Nor-wegii w pobliżu granic z ZSRR — podkreślają autorzy raportu — sprzeczne jest z polityką Norwe-gii, która nie zezwala na rozmie-szczenie obcych baz na terytorium kraju w czasach pokojowych. Po-dobną działalność rozpatrywać można również jako akt prowoka-cji wobec Związku Radzieckiego.

Przytoczone w raporcie fakty — zdaniem wielu norweskich obser-watorów — wywołały poważną konsternację w kołach oficjalnych. Przedstawiciele kół prawicowych oświadczyli wręcz, iż działalność wywiadowcza w pobliżu granicy z ZSRR stanowi jakoby „element stabilizacji w stosunkach między Wschodem a Zachodem”.

Szerokie koła społeczeństwa wy-rażają jednakże zaniepokojenie z powodu wykorzystywania teryto-rium Norwegii przez amerykań-ską służbę wywiadowczą. Opinia publiczna Norwegii domaga się przerwania tego rodzaju działal-ności, która nie służy interesom kraju. (PAP)

Wyrok w procesie nieuczciwych pracowników masarni w Kielcach

Przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach zakończył się proces byłych pracowników masarni nr 3 należącej do WSS „Społem”. Byli oni oskarżeni o to, że w okresie ponad dwóch lat ukradli z zakła-du blisko 60 000 kg kielbasy warto-sci ponad 2,5 mln zł.

Sąd skazał: Zdzisława Szewczy-ka na 12 lat pozbawienia wolności i 200 000 zł grzywny; Zdzisława Ku-masę, Bogdana Sobczyńskiego i Henryka Dziubka na kary po 13 lat pozbawienia wolności i grzywny po 250 000; Jerzego Syskę na 12 lat pozbawienia wolności i 200 000 zł grzywny; Ryszarda Górczaka i Henryka Sasala na kary po 8 lat pozbawienia wolności i 100 000

grzywny; Stanisława Kupisza na 5 lat pozbawienia wolności i 80 000 zł grzywny.

Biorąc pod uwagę fakt szcze-rego przyznania się do winy i ujaw-nienia szczegółów przestępstwa, działalność sąd skazał Andrzeja Bandrowskiego na 6 lat i 100 000 zł grzywny, przy czym stosując de-krret o amnestii sąd złagodził mu karę o połowę. Ponadto wobec wszystkich oskarżonych sąd orzekł pozbawienie praw publicznych na okres od 4 do 10 lat i częściową konfiskatę mienia. Zasądzono od wszystkich oskarżonych na rzecz WSS „Społem” w Kielcach odszko-dowania odpowiadające wartości zagarniętego mienia. (PAP)

Telefony

● W Mielczynie (woj. poznań-skie) zderzył się czołowo „Wart-burg” z „Nysą”. W wypadku tym dwie osoby zostały ranne.

● W Opatówku (woj. kaliskie) 8-letniego chłopca, który niespo-dziewanie wbiegł na jezdnię potra-cił samochód „Zuk”. Dziecko doznało obrażeń i przebywa w szpitalu.

● Przy ul. Żmudzkiej w Pozna-niu spaliło się wyposażenie kuch-ni w budynku mieszkalnym. Przy-czyną powstania pożaru było pozostawienie bez nadzoru kucharki elektrycznej. W akcji gaszenia bra-ły udział cztery jednostki straży pożarnej. Straty powstałe w wy-niku ognia wynoszą 25 000 zł. (jz)

GŁOS WIELKOPOLSKI

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny) Marian Flejsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego).

Radeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa.

Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Telefony” 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcę red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

aruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

tele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-18

POLSKIE

35-lecie

2 sierpnia 1944 — Kierownictwo PPR wspólnie z członkami Sztabu Głównego AL podjęło decyzję o udziale w powstaniu. Ogólne siły AL biorące udział w powstaniu warszawskim liczyły około 2000 żołnierzy. Uczestniczyli one w walkach na Woli, Starym Mieście, Żoliborzu, Czerniakowie i w Śródmieściu. Były one z oddziałami AK na kluczowych pozycjach obronnych m. in. grupy szturmowe AL brały udział w natarciu na Dworzec Gdański. W Śródmieściu zorganizowane pod koniec sierpnia broniły dostępu do placu Trzech Krzyży. Jedną z kompanii „Czwartaków” walczyła w rejonie Alei Jerozolimskich i Nowogrodzkiej. Równoległe z działalnością bojową AL rozwijała się w czasie powstania działalność polityczna PPR i RPPS. Całością oddziałów AL w Warszawie kierował sztab na czele z mjr. Bolesławem Kowalskim. 26 sierpnia siedziba sztabu (ul. Freta 16) została bombardowana, a pod gruzami domu poniosła śmierć większość oficerów sztabu wraz z dowódcą. W chwili kapitulacji powstania oddziały AL rozformowały się, a wchodzący w ich skład żołnierze podzielili los ludności cywilnej.

5 sierpnia 1944 — W Lublinie odbyła się pierwsza po wyzwoleniu narada aktywna PPR z udziałem kierownictwa partii. Omówiono aktualne zadania partii i PKWN.

W sierpniu w wyniku ofensywy Armii Radzieckiej zostały wyzwolone: Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Sanok, Brzozów, Międzybuzie, Sokółka, Wysokie Mazowieckie, Sandomierz, Dębica i Ostrowiec Świętokrzyski. Wówczas też powstały legalnie działające komitety wojewódzkie, powiatowe i miejskie PPR: Nisko, Rzeszów, Lubartów, Kolbuszowa, Chełm, Przeworsk, Rzeszów — komitet wojewódzki, Puławy, Krasnostaw, Białystok, Stalowa Wola, Przemyśl, Sandomierz, Siedlce, Włodawa, Radzyń, Węgrów, Hrubieszów, Biłgoraj, Kraśnik, Jarosław i Mińsk Mazowiecki.

W pierwszych dniach sierpnia przybyli do wyzwolonego Lublina członkowie Sekretariatu KC PPR — Władysław Gomułka, Bolesław Bierut i Franciszek Jóźwiak. Znaleźli się tam również członkowie CBKP. Utworzono wówczas Biuro Polityczne KC PPR, w którego skład weszli: W. Gomułka i B. Bierut z kraju oraz J. Berman, H. Minc i A. Zawadzki z b. CBKP. Nieco później skład Biura został rozszerzony o dwóch dalszych członków: M. Spychalskiego z kraju i R. Zambrowskiego z CBKP. Sekretarzem Komitetu Centralnego PPR nadal pozostał Władysław Gomułka.

PPR na terenach wyzwolonych rozwinęła się organizacyjnie, ugruntowała swą pozycję kierowniczą siły obozu ludowodemokratycznego.

20-21 sierpnia 1944 — w Lublinie obradowała pierwsza konferencja wojewódzka PPR.

5-6 sierpnia 1944 — w Warszawie na Woli wojska niemieckie, dowodzone przez gen. H. Reinera, dokonały masowej rzezi bezbronnej ludności cywilnej, mordując ogółem około 40 000 osób, w tym kobiety, starców i dzieci oraz rannych i chorych, znajdujących się w szpitalach powstańczych.

8-22 sierpnia 1944 — walki polskiej 1 dywizji pancerniej pod Falaise. W wyniku uporczywych walk do 14 sierpnia dywizja (dowódca gen. St. Maczek) wtapiała się w obronę niemiecką 20-25 km. W końcowej fazie bitwy pod Falaise (Falez) Niemcy chcąc odblokować drogę odwrotu wykonali szereg ataków na obronę dywizji. Oddziały polskie walczące w ciężkich warunkach utrzymały swe pozycje. W toku walk 1 dywizja zniszczyła 70 czołgów niemieckich, 500 samochodów i wzięła do niewoli 5650 żołnierzy niemieckich. Straty własne wyniosły 2664 żołnierzy. Z Francji, poprzez Belgię i Holandię dywizja ta ruszyła ku zachodnim granicom Niemiec. Żołnierze polscy bili się o Chambois (Szambrna), wyzwolali Gandawę i Brede. Zakończyli swój zwycięski marsz w Wilhelmshaven, bazie hitlerowskiej marynarki wojennej.



Czołgi polskiej dywizji gen. S. Maczka w Holandii (sierpień 1944 r.). Fot. — Archiwum

15 sierpnia 1944 — KRN uchwaliła ustawę o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy oraz zatwierdziła dekret PKWN o organizacji wojewódzkich i powiatowych urzędów ziemskich. PKWN wydał dekret o rejestracji i częściowej mobilizacji ludności do służby wojskowej. Na mocy innego dekretu PKWN rozwiązano Połączony Główny Tworzący się Milicji Obywatelskiej mianowano gen. F. Jóźwiaka. 18 sierpnia PKWN wydał dekret o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji tj. urzędów wojewódzkich i starostw. Terenowe rady narodowe przejęły funkcje kontroli społecznej i opiniodawczej nad działalnością władz wykonawczych. 22 sierpnia PKWN ogłosił dekret o wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach żywności i ziemniaków dla państwa. 21 sierpnia wydał dekret o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji tj. urzędów wojewódzkich i starostw. Terenowe rady narodowe przejęły funkcje kontroli społecznej i opiniodawczej nad działalnością władz wykonawczych. 22 sierpnia PKWN ogłosił dekret o wojennych świadczeniach rzeczowych — obowiązkowych dostawach mleka, mięsa i siana dla państwa. 24 sierpnia dekret o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych. Dekret uznawał stopnie i odznaczenia uzyskane w konspiracji i stworzył członkom AK, BCH i innym możliwości kontynuowania walki z Niemcami w szeregach Wojska Polskiego. 31 sierpnia PKWN wydał dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi oraz dla zdrajców narodu polskiego.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Miasteczko Krajeńskie leży z dala od uczęszczanych szlaków województwa pilskiego. Liczy ledwie 1200 mieszkańców. Kiedy w 1975 roku przygotowywano się do obchodów 500-lecia nadania praw miejskich, zawrzało, gdyż miasteczko odebrało prawa miejskie i włączono je pod administrację gminną pobliskiego Białostoku. Podobny los spotkał wtedy uroczysko i najmniejsze miasto w Polsce — Łędeczek.

Ludzie — tak mówią sami o sobie — są tu przekornymi „traceni” Drzymałami, tu bowiem znajduje się grób wielkiego polskiego patrioty — Michała Drzymały, który ze swoim woźnym pozostaniem na zawsze w pamięci mieszkańców, mających w swych rodowodach historyczne zmagania z germanizacją i hitlerowską okupacją.

Choć Miasteczko Krajeńskie nie ma więc już praw miejskich, życie nadal toczy się tu zgodnie ze starymi zwyczajami typowych miasteczek. Tę odległość od świata podkreśla, ma ona dla mieszkańców Krajeńskich duże znaczenie. Skrzętnie też przechowują pamiątki z przeszłości. Z dumą pokazywano mi herb: dwa skaczące kozły oraz, w podkowie, na krzyżu orzeł z obrączką, całość zwieńczona koroną nad herbem z trzecim kozłem i skrzydłami orla.

Ta mała miejscina tętni dzisiaj życiem, mogąc być dobrym przykładem, że na letarg jest sposób, że można pokonać nudę małościasteczki, a wolny czas wypełniać zorganizowanymi formami wypoczynku.

Stało się to za przyczyną młodzieży skupionej w miejscowym kościele Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Na

Przebudzenie z letargu

początku było ich sześciu: Miłan, Andrzej, Marek, Irenek, Roman, Zdzich. Uznali, że już w takim gronie można wiele zrobić. W starym budynku szkolnym znaleźli wolne pomieszczenie, które idealnie nadawało się na klub młodzieżowy. Zorganizowali koło ZSMP i zabrali się do roboty. Każdy z nich ma zawód w ręku, nie też dziwnego, że wciągając do organizacji coraz więcej osób wspólnymi siłami stworzyli klub, który nazwano „RIZMAN” — od pierwszych liter imion założycieli. Na inaugurację dyskotekę zjawili się komplety młodzieży Miasteczka i okolic. To było to!

Odtąd klub „RIZMAN” stał się miejscem spotkań młodzieży. Wzrastała systematycznie liczba członków organizacji młodzieżowej. Na brak zajęć nikt tu nie narzeka, gdyż młodzież podchwytywa i stara się jak najlepiej wykorzystywać każdy dobry pomysł.

Początki mieli bardzo trudne — stwierdza Grażyna Skarwecka, miejscowa bibliotekarka, a zarazem opiekunka koła. — Ludzie patrzyli na przedsięwzięcia młodych dość niechętnie. Trzeba było nawet wstawiać za nimi do władz. Dopiero jak zaczęli organizować imprezy dla wszystkich, opinia się zmieniła. Zresztą tu, w Miasteczku, zawsze działali się ciekawe rzeczy. Star się pamiętają ciotkę Aldonę i jej słynny teatr. Teraz zastąpił ją Marek Rozenthal — dusza i animator wszystkich przedsięwzięć!

Dla dzieci członków koła

ZSMP zorganizowali tzw. „Białe wakacje” w czasie zimowych ferii. Starszych uraczono świetnie zorganizowanym festywnym. Powstał kabaret „Przepraszam, że żartowałem...” w którym rej wodzi Czesiek Ochrya. Kabaretu chciała sama młodzież, a na



scenie występuje 14 osób. Korzystają z tekstów profesjonalnych m. in. kabaretu „Dudek” mają także ciekawe propozycje własne. Miejscowy Dom Kultury, mieszczący się w tym samym gmachu, prowadzony przez Ewę Kadecką (oczywiście — jest członkinią koła ZSMP) pomógł zorganizować kółko recytatorskie oraz tzw. teatr przy kawie — lansujący poezję miłosną. Do dziś w Miasteczku głośno o zdumieniu mieszkańców, dla których przygotowany program artystyczny, wykonany przez prawie czterdziestoosobową grupę młodzieży.

Zdzich Krzeszewski marzy teraz o organizowaniu imprez sportowych dla wszystkich. Zaczął od turnieju piłki nożnej oraz zawodów strzelec-

kich (na Górze Dębowej była kiedyś strzelnica, którą wspólnym wysiłkiem uporządkowano). Zdzich zdziwił się też tym, że młodzi zbudowali kort tenisowy. Z aplauzem spotkał się pomysł organizowania biegów dla wszystkich powstanie też oryginalna ścieżka zdrowia.

Młodzież w Miasteczku Krajeńskim narzuciła społeczność swój styl — w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wolny czas na wiosnę i w lecie ubiegłego roku przepracowano w czynach społecznych — prawie codziennie kilkunastoosobowe grupy porządkowały plac obok klubu Teren ogrodzony, wylano betonowy „grzybek” do tańców na świeżym powietrzu, a latem tego roku otwarto tu zostanie kawiarenka. Znalazł się również sposób na dokuczliwego sąsiada, który ani rusz nie chciał postawić nowego, estetycznego płotu. Tak powstała z żerda: kompozycja przestrzenna, przypominająca fredrowski „mur z basztami”.

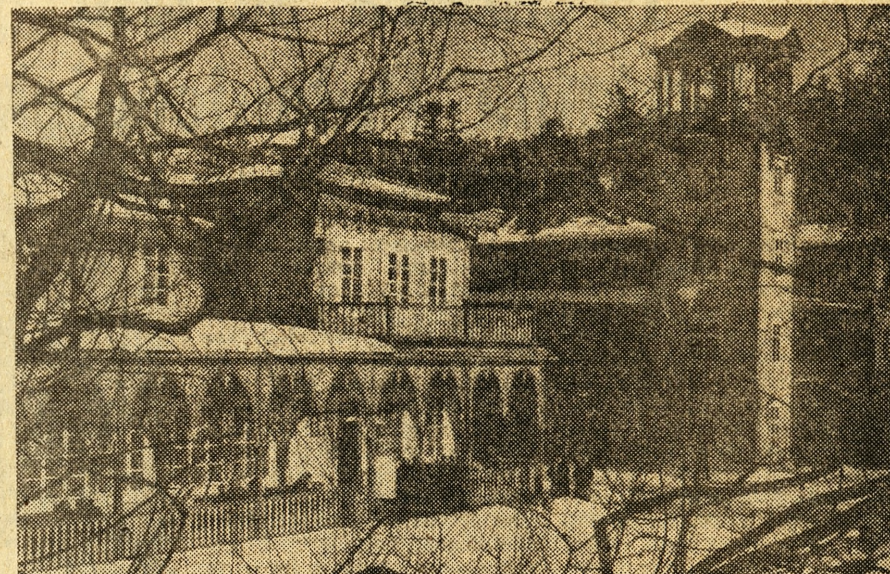
W Miasteczku Krajeńskim panuje wzorowy porządek (to także zasługa młodzieży): okazało się ono bezkonkurencyjne w gminnym konkursie „Moja wieś wzorem porządku i czystości”. Wiosna młodzi ludzie, których nie zmęczyły jeszcze własne inicjatywy, przystąpiły do zakładania centralnego ogrzewania w klubie i przyległej sali: licza na pomoc władz gminy. Życie w tej małej miejscowości za sprawą młodzieży tętni będzie żywym rytmem.

WŁADYSŁAW WRZASK

Uzdrowisko

Iwonicz-Zdrój — to jedno z najstarszych w Polsce uzdrowisk, malowniczo położone u stóp Beskidu Niskiego. Rocznie przebywa tu kilka tysięcy kuracjuszy ze schorzeniami gośćcowymi, układu krążenia, nerwów, dróg oddechowych, układu trawienia i serca. W Iwoniczu znajdują się 6 źródeł o własnościach leczniczych. Na zdjęciu: ośrodek „Wisła” — obiekt wczasowy i uzdrowiskowy „Siarkopolu” i Huty „Stalowa Wola”.

CAF — fot. — Bokał



Leonardo da Vinci, Isaac Newton, Aleksander Bell, James Watt. Kilka nazwisk genialnych wynalazców i odkrywców, które można znaleźć w każdej podręcznej encyklopedii. Mówi się o nich, że w samotnych zmaganiach z tajemnicami natury odkrywali rządzące nią prawa, że nauce i technice wyznaczali nowe obszary penetracji. Potem zwolna nadchodziły czasy odkryć naukowych dokonywanych przez zespoły specjalistów. Wiedza zaczęła tak szybko narastać, a przy tym stale pojawiają się jej kolejne wyspecjalizowane dziedziny, że każde „nowe słowo” w nauce i technice wywołuje chór medrów, wielogłosowy i polifoniczny.

A przecież i dzisiaj raz po raz łamy codziennej prasy obiegają sensacyjne często wiadomości o niezwykłych odkryciach, wynalazkach, konstrukcjach. Jeszcze nie dowiadujemy się, kto otrzymał kolejne nagrody Nobla, najwyższe cenione zarówno przez twórców jak i przez miliony obserwatorów poczynając najwybitniejszych na świecie przedstawicieli nauki i techniki, a niemal w każdym państwie wciąż rośnie liczba laureatów nagród przyznawanych przez władze, korporacje uczonych, stowarzyszenia. Czy

oznacza to zaprzeczenie tezy o wyjątkowości zespołowym charakterze prac naukowych, czy też może każde takie wyróżnienie stanowi jednak uhonorowanie rezultatów dokonania zespołu, którym kierował wymieniony z nazwiska laureat?

Rozpocząłem te rozważania od przypomnienia posta-

i kandydatów na pracowników nauki, i nie tylko po myślicieli, ale i doskonałych rozwiązań technicznych. Nie myślę tu wyłącznie o ich najbliższych, którzy codziennie przyglądają się zmaganiom z oporną materią rzeczy lub szarych komórek, lecz także o kibicach, którymi wszyscy jesteśmy.

Nie zawsze na linii

Autor! Autor!

ci powszechnie znanych odkrywców i wynalazców oraz prawidłowości rozwoju badań naukowych, aby w tym kontekście zaprezentować sytuację z naszego codziennego życia. Pytanie: kto właściwie jest autorem na przykład rozpraw mającej cechy (czy — tylko ambicje) pracy naukowej, czy też opracowania racjonalizatorskiego i czy mają one — oprócz autora — także współtwórców — pojawia się często zarówno w akademickich, uniwersyteckich dysputach, jak i w rozliczeniach finansowych, prowadzonych w klubach techniki i racjonalizacji.

Pytanie to — wbrew pozorom — interesuje wcale pokątną grupę ludzi, nie tylko przecież naukowców

Znam pracowników nauki, uhonorowanych odznaczaniem, wyróżnionych nagrodami za twórcze dokonania, którzy w bibliografiach opublikowanych prac nie mają żadnego tytułu sygnalizującego wyjątkowość własnym nazwiskiem — wśród kilkudziesięciu, a nawet ponad stu pozycji często znajdują się wyłącznie prace zbiorowe. Czy za wszelką cenę można rzucić oskarżenie o dopisywanie się do cudzych dokonań? Ale znam też młodych ludzi, którzy drogę do wydawnictwa dla swojego opracowania próbują utorować nazwiskiem promotora — prominentnej osobistości ze świata naukowego. Na okładce staje się ta osoba współautorem dzieła. Właś-

nie: czy tylko — na okładce?

A i wśród racjonalizatorów jakie często spotyka się takich, którzy — aby „przepchać” wniosek przez komisję zajmującą się ocenianiem pomysłów sam, z własnej inicjatywy dopisują, jako współautorów, technika lub inżyniera (od samego początku pomagali oni przyoblec ideę usprawnienia w realny kształt), lecz w chwili podejmowania w kasie stosownego wynagrodzenia, chętnie by o tym zapomnieli.

To pewnie, że znakomita większość prac magistrów, doktorów, habilitacji, racjonalizatorskich, a także — by przypomnieć uwagi poczynione na wstępie — odkryć naukowych i nowych wynalazków, nie powstałaby bez wydatnej pomocy osób trzecich, które albo wyznacza drogę, albo tylko służą choćby pomocą techniczną. Rozprawa naukowa, po myśli racjonalizatorskiej, dzisiaj nie mogą już mieć (to także znak czasu) jednego autora. Naukowy opiekun lub inżynier-doradca, biegły w całkach i logarytmach, są więc rzeczywistymi współautorami powstałego dzieła.

Dzięki czemu mają nad czym myśleć prawnicy. Oczywiście — zespołowo.

ZYGMUNT ROLA

Wrzesiński kandydat

W grudniu 1978 roku „Głos Wielkopolski” zainicjował kampanię publicystyczną pod hasłem „DOM Z JEDYNKĄ”. Kampania, która ma na celu budowanie w terminie jakościowo dobrych mieszkań, organizowana jest wspólnie z Poznańskim i Kozłowskiem Zjednoczeniem Budownictwa a pod patronatem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Kandydatami do zdobycia znaku jakości są domy w Wielkopolsce oddane do użytku w zeszłym roku. Na podstawie wstępnych ocen do medali zaproponowano 13 domów w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Jednym z nich zgłoszonym do medali przez Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa jest zbudowany we Wrzesni (województwo poznańskie) Dom Złotej Jesieni „Przy jeźni”.

Dom Złotej Jesieni we Wrzesni ma 143 mieszkania jedno i dwupokojowe. Oprócz nich w domu mieszczą się biblioteka z czytelnią, jadalnia, gabinety — lekarski i zabiegowy, pokój do majsterkowania oraz pralnia automatyczna z której bezpłatnie mogą korzystać wszyscy lokatorzy. W budynku istnieje także Klub Seniora.

Dla wygody lokatorów, choć dom nie jest wysoki (3 piętra) ma dwie windy.

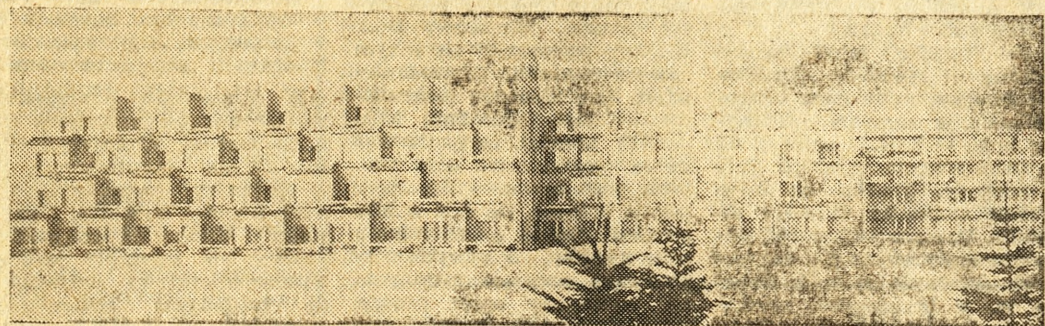
Generalnym wykonawcą Do mu Złotej Jesieni jest załoga Kombinatu Budowlanego Poznań — Północ. Przy pracach wykończeniowych pomagali także pracownicy Zakładu Budowlano-Remontowego Wrzesińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spośród zatrudnionych przy stawianiu tego budynku, którego głównym projektantem jest mgr inż. arch. Marian Weigt z poznańskiego „In



westprojektu” na wyróżnienie zasługują — kierownik budowy Stanisław Martyniec oraz brygady: Józefa Meclera (cieślicka), Stanisława Nowaka (murarska) i Bronisława Pieczyńskiego (szpachlowo-malarska) z Kombinatu Budowlanego Poznań — Północ. (a)

Na zdjęciu: Dom Złotej Jesieni we Wrzesni.

Fot. — R. Królak



Na ekranach Telewizji Polskiej

Premiera serialu „Rodzina Połanieckich”

W niedzielę 4 marca program I Telewizji Polskiej rozpoczyna emisję nowego, 7-odcinkowego serialu — „Rodzina Połanieckich” według powieści Henryka Sienkiewicza. Serial złożony z siedmiu półtoragodzinnych odcinków reżyserował Jan Rybkowski. W głównych rolach występują: Andrzej May jako Stanisław Połaniecki oraz Anna Nehrebecka, Jan Englert, Anna Milewska, Czesław Wołłejko, Andrzej Chyżewski, Teresa Lipowska, Bronisław Pawlik, Ewa Szykułska, Piotr Wysocki, Leonard Pietraszk, Ewa Żukowska i Andrzej Seweryn. O serialu rozmawiamy z twórcą głównej roli — Andrzejem Mayem, aktorem Teatru Nowego w Łodzi.

— Współcześni autorowi pisali o tej powieści: „Literacki i obywatelski grzech wobec społeczeństwa”, „płód nieszczerz z ogółem duszy swego rodzica niezgodny”, „koniec końców człowiekowi robi się mdło jak po zaślinionym pocałunku”. Te opinie są zgodne z pana opinia. Po co więc ekranizować powieść ewidentnie złą?

— Tak rozumując, należałoby też zapytać, po co ekranizować „Lalkę”, powieść dosko ną, o której wiadomo, że nie może być lepsza na ekranie niż w swej pierwotnej formie. Literatura i film rządzą się od

miennymi prawami: to co dobre na papierze, nie staje się automatycznie dobre na ekranie i odwrotnie: nawet na pod stawie słabej powieści może powstać dobry film. A „Rodzi na Połanieckich” jest wprawdzie najstarszą powieścią Sienkiewicza, ale to jeszcze nie znaczy, że dziełem od początku do końca złym. W tej powieści są wadki i partie wartościowe: miłość mężczyzny i kobiety pokazana — co rzadkie w polskiej literaturze — jako proces rozwoju, upadku i odrodzenia; pejzaże epoki pozytywizmu i koloryt tej epoki możliwe do odtworzenia właśnie na barwnej taśmie filmowej; portret Polaka lat pozytywizmu.

— Portret Połanieckiego też został przyjęty krytycznie. Wprawdzie Sienkiewicz pisał o swoim bohaterze „człowiek życzliwy i uczynny”, „człowiek o niezaprzeczanej wartości”, ale recenzenci replikowali: egoista, groszorb, aferzysta, lichwiarz, zimny i płaski spekulant, uświecony filister...

— Autentyzm portretu Połanieckiego polega właśnie na tym, że dobre i złe jest w nim tak nierozłączne i tak niejednoznaczne. Na tym też polega artystyczna wartość tego wizerunku. Sprzeczności, w które Sienkiewicz tak obficie wyposażał swego bohatera, naj-

lepiej ilustrują dzieje jego związku z Marynią Pławicką. Połaniecki i kocha i zdradza, czuje się tą miłością upojony i na przemian rozczarowany, myśli o Pławickiej „zmysły moje ciągną do panny Pławickiej” i jednocześnie dodaje „czuję, że panna Pławicka nie jest mi tym, czym była i że coś we mnie diabli wzięli”.

— Związków miłosnych i im podobnych nie brakuje w powieści w ogóle i to odbiegających daleko od obrazu miłości, do jakiego przyzwyczaili nas Sienkiewicz powiedzmy w „Trylogii”.

— Ale bliższe rzeczywistości. — A jak ten panerotyzm „Rodziny Połanieckich”, z którego zresztą czyniono powieści kolejny zarzut, udało się realizatorom przenieść z języka słów na język obrazów nie ka leząc przy tym zasad etycznych najszerzej, bo telewizyjnej publiczności?

— Cały erotyzm „Rodziny Połanieckich”, wszystkie jej „chucie dyszące” i „mikropy zadz” w porównaniu ze współczesną powieścią czy filmem są cichą mszą. Być może dałoby się zresztą sfilmować „Połanieckich” jako ostry film erotyczny, ale przecież nie o to nam chodziło.

Rozmawiał MACIEJ IWANOWSKI

Szósta w kraju

W Poznaniu otwarto placówkę PZB

1 marca, w trzecim roku działalności Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu, przed siębiorstwo to otworzyło w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 82 kolejną placówkę obsługi turystów. Jest to szósta w kraju biuro PZB (po Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Szczecinie i Kołobrzegu), którego zadaniem po legać będzie na popularyzacji korzystania z polskiej żeglugi promowej.

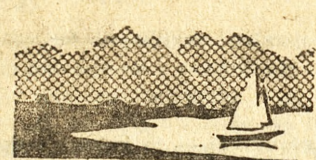
PZB dysponuje obecnie sześcioma luksusowymi promami morskimi. Kolejny — „Silesia” — ma być oddany do eksploatacji na przełomie maja i czerwca br. W ubiegłym roku promy kołobrzezkiego armatora przewoziły 300 000 podróżnych, przeważnie turystów zagranicznych oraz kilkadziesiąt tysięcy samochodów ciężarowych i osobowych. W tym roku przedsiębiorstwo zamierza obsłużyć 350 000 cudzoziemców i 100 000 gości krajowych. Promy PZB docierają obecnie do Helsinek, Londynu, Sztokholmu, Kopenhagi i Ystad. Niebawem zamierza się udostępnić turystom nowe linie do Leningradu (ZSRR) i Travemünde (RFN).

Na otwarciu poznańskiego biura PZB obecny był m. in. prezydent miasta Poznania — Władysław Śleboda. O osiągnięciach i zamierzeniach PZB mówił Jan Szymański — dyrektor naczelny przedsiębiorstwa w Kołobrzegu. (c)

Czekamy

na zgłoszenia

„Bank Informacji” dysponuje kilkunastoma miejscami na wczas zimowe w górach. Tak więc Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych oferuje Krynice Górskie w terminach od 7 do 20 marca oraz od 22 marca do 4 kwietnia. Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”



Bank informacji

przyjmuje zgłoszenia do Sosnowki Górnej, gdzie są wolne miejsca między 7 a 20 marca. Zakłady „H. Cegielski” zapraszają do Przeseckiej między 23 marca a 5 kwietnia oraz do Piechówki między 24 marca a 6 kwietnia.

Dziękując wszystkim zakładom, zgłaszającym do „Banku” miejsca w swoich ośrodkach wypoczynkowych, organizatorzy proszą instytucje i przedsiębiorstwa mające wolne miejsca o przekazanie informacji pod numer telefonu 696-525. (sf)

Wzrasta deficyt handlowy USA

Amerkańskie Ministerstwo Handlu zakomunikowało, że deficyt bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych wzrósł w styczniu br. do poziomu 3,1 mld dolarów w porównaniu z 1,7 mld dolarów w grudniu 1978 roku. (PAP)

Z KART HISTORII

Twórca „Proletariatu”

Szliselburg — kamienna carska twierdza na Jeziorze Łódzka. Tu po trzech latach katyżi zmarł Ludwik Waryński — najwybitniejszy przedstawiciel pierwszego pokolenia polskich socjalistów, założyciel i czołowy przywódca pierwszej w Królestwie Polskim robotniczej partii „Proletariat”. Wyroki, jakie po aresztowaniu proletariackich zapadły w grudniowym procesie roku 1885, były surowe — śmierć, zsyłka, wieloletnia katorga. Wśród 21 więźniów, którzy z X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej zostali wówczas zesłani na katorgę, znalazł się Waryński. Sędziowie mimo wszystko nie doszukali się podstaw prawnych, aby i jemu przypisać udział w los straconych towarzyszy — Bardowskiego, Kunickiego, Pietrusińskiego, Ossowskiego... Twierdza szliselburska — ciężkie więzienie dla najbardziej niebezpiecznych przestępców politycznych — była jednak miejscem, z którego się nie wracało.

Wygłaszając przed sądem mowę, Waryński powiedział: „Nie stoimy ponad historią, my ulegamy jej prawom. Na przewrót, do którego dążymy, patrzmy jako na rezultat rozwoju historycznego i społecznych warunków”. Waryński doskonale rozumiał rolę klasy robotniczej w procesie zachodzących przemian, o których w naszym kraju zdecydowały lata po upadku powstania styczniowego, był świadom nieuchronności faktów, stanowiących konsekwencję rozwoju przemysłu, kształtowania się gospodarki kapitalistycznej.

Wcześniej rozpoczyna Waryński działalność rewolucyjną w środowisku petersburskich studentów. Wydalony z uczelni i oddany pod nadzór policji, wyjeżdża w roku 1876 do Warszawy, gdzie pracując jako ślusarz w fabryce Lilpola i Raua organizuje pierwsze kółka socjalistyczne wśród robotników, inicjuje kasy oporu.

Poszukiwany przez policję, wyjeżdża w 1878 roku do Galicji, gdzie działa we Lwowie i w Krakowie. Po aresztowaniu — mimo uniewinnienia — musi jednak opuścić granice Austro-Węgier. Kolejny etap działalności — to Genewa: praca publicystyczna w redakcjach „Równość” i „Przedświt”, żywe kontakty z rosyjską emigracją. W tym czasie następuje krytyka poglądów Waryńskiego — stopniowe odejście od anarchistycznych koncepcji ruchu robotniczego na rzecz idei marksistowskich, rozumienia wyzwolenia narodowego jako pochodnej wyzwolenia społecznego, jako pochodnej wspólnej rewolucyjnej walki mas pracujących.

Po powrocie w 1881 roku do Warszawy znowu przystępuje Waryński do pracy, tym razem nad utworzeniem pierwszej robotniczej partii „Proletariat”. Opracowuje jej program, zakłada pierwszą w kraju nielegalną drukarnię, wydaje podstawowe dokumenty partyjne. Program partii najpierw ukazuje się w formie odezw, potem w piśmie „Przedświt”, pociągają za sobą robotnicze masy. Głośnym echem odbijają się zajścia na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, strajk żyrańskich tkaczy, domagających się skrócenia dnia pracy i podniesienia płac.

Wkrótce po wydaniu pisma — organu partyjnego „Proletariat” — Waryński zostaje w 1883 roku aresztowany. Osadzony w X Pawilonie Cytadeli, sądzony wraz z 29 towarzyszami, zostaje skazany — mimo zaawansowanej gruźlicy — na 16 lat twierdzy szliselburskiej. Nie miał jej już opuścić. Po trzech latach katyżi zmarł 2 marca 1889 roku.

ELŻBIETA HALENOWA

M. Begin udał się do Waszyngtonu

Premier Izraela, Menachem Begin udał się w czwartek do Waszyngtonu, gdzie spotka się z prezydentem USA, Jimmym Carterem. Zdaniem obserwatorów, będą to trudne rozmowy, zważywszy, że ostatnio znów zarysowały się między rządami USA i Izraela poważne rozbieżności w kwestii sfinalizowania separatystycznego porozumienia pokojowego między Egiptem a Izraelem.

Jak wiadomo, M. Begin odrzucił propozycję J. Cartera w sprawie zorganizowania w końcu tego tygodnia w Camp David amerykańsko-egipsko-izraelskiego spotkania „na szczycie”, motywując to usztywnieniem stanowiska przez Kair po zmianach, jakie dokonały się w Iranie. (PAP)

Skład wojsk ONZ w Namibii

28 lutego sekretarz generalny ONZ ogłosił propozycję składu sił wojskowych w grupie pomocniczej ONZ na okres przejściowy w Namibii (UNTAG). Celem UNTAG, która ma być powołana na podstawie rezolucji 435 Rady Bezpieczeństwa, będzie zapewnienie nie swobodnego procesu wyborczego do Zgromadzenia Konstytucyjnego w Namibii. Zgromadzenie to ustali termin ogłoszenia rzeczywistej niepodległości terytorium, które dotychczas znajduje się pod nielegalną okupacją rasistowskiej RPA.

Operacyjny składnik wojskowy UNTAG ma się składać z batalionów przysłanych przez następujące kraje: Ghanę, Białą, Rumunię i Panamę. Do składu tego dojdzie jeszcze jeden z batalionów z drugiego kraju afrykańskiego. (PAP)

Dzisiaj zakończenie konsultacji

Nadal rozbieżności między głównymi partiami politycznymi Włoch

Desygnowany na premiera Włoch przywódca Partii Republikańskiej, Ugo La Malfa, przerwał na jeden dzień oficjalne konsultacje z przedstawicielami głównych ugrupowań politycznych kraju. Kontynuując starania o złagodzenie rozbieżności między głównymi partiami politycznymi Włoch — chadecją i Włoską Partią Komunistyczną i o utworzenie rządu, ma się on spotkać dzisiaj, z ich przedstawicielami. Tego samego dnia ma zakończyć konsultacje, a wnioski z nich przedstawi prezydentowi Włoch, Sandro Pertinierowi.

Biorąc pod uwagę sytuację, w której komunistki domagają się utworzenia we Włoszech rządu z ich udziałem, a chadecja gwałtownie

nie się temu sprzeciwia — Ugo La Malfa wysunął propozycję powołania do życia gabinetu z udziałem przedstawicieli Partii Republikańskiej, chadecji i socjaldemokratycznej, który byłby popierany z zewnątrz przez partie komunistyczną i socjalistyczną.

Sekretarz generalny WPK Enrico Derlinguer wysunął dodatkowo propozycję aby, w razie odrzucenia wszelkich innych propozycji komunistów przez chadecję, w skład gabinetu Ugo La Malfa weszli przedstawiciele ugrupowania niezależnej lewicy, wybrani w ostatnich wyborach parlamentarnych w roku 1976 z list WPK. (PAP)

W „MAGAZYNIE RODZINNYM”

— wypowiedzi mężczyzn o kobietach — szefach, m. in. odpowiedzi na pytanie, co o dylematach zawodu i płci myślał doświadczony w pracy na stanowiskach kierowniczych mężczyźni: Publicysta Andrzej Krzysztof Wróblewski tak pisał: — myślę (...), zwiększenie udziału kobiet w zarządzaniu mogłoby pozytywnie wpłynąć na zmianę stylu kierowania, uczynić stosunki w pracy życzliwszymi, kulturalniejszymi, bardziej rozsądnymi.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Agnieszka Wróblewska w artykule „Jak cię widzą, tak cię piszą” za stawia się nad tym, na czym polega to, że jesteśmy w pracy dobrze widziani, czy producenci bubli, którzy są zmorem życia konsumumentów, mają się gorzej od so lidnych producentów. Autorka stwierdza: — Trudno się dziwić, że szukamy dróg obrony przed tandetą i marnotrawstwem, ale czemu zapominamy o elementarnej zasadzie psychologii, która ka że dawać satysfakcję tym co na nią zasłużyli. — Materiały zebrane na ten temat przez autorkę



prowadzą do wniosku, że, niestety, przywiązani jesteśmy do średniej pracy, do średniego premiovania i stąd właśnie przekonanie, iż nad poziomem wyłatywać nie warto. Ale czyżby leżało to w interesie społecznym? Z pewnością — nie.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — fotoreportaż z I Ogólnopolskiego Zjazdu Szkół im. Powstańców Wielkopolskich, imprezy, która odbyła się w województwie kaliskim.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — relacja z dyskusji redakcyjnej, która zakończyła cykl publicystyczny tego czasopisma z tytułowany „Czy zapytaliśmy kopciuszka?”, poświęcony szeroko pojętym problemom książki w terenie. Uczestnicy dyskusji zastanawiają się nad tym, co obecnie

można zrobić na rzecz poprawy działania w szczególności bibliotek wiejskich, na jakie kwestie zwrócić uwagę, aby poprawić funkcjonowanie sieci bibliotecznych.

W „KULTURZE” — wiceminister energetyki i energii atomowej Leszek Tyminski odpowiada na pytania nurtujące nie tylko fachowców: dlaczego sytuacja w energetyce jest taka, że dotychczas odczuwa się jej skutki?

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Osiaćka w artykule „Co było przyczyną wybuchu w „Rotundzie” stwierdza, iż wybuch, który specjalistami określają jako przestępstwo, był niewątpliwie spowodowany eksplozją gazu. Autor ka pisze: — Co bezpośrednio spowodowało wybuch nagromadzone

go gazu? Eksperci twierdzą, że tego nie da się ustalić. Ludzie, którzy znajdowali się w podziemiu „Rotundy”, mogliby na to pytanie odpowiedzieć. Ale oni już nie przemówią. Pozostają hipotezy (...). Tragiczny wypadek w „Rotundzie” jest wstrząsem dla nas wszystkich. Dlatego też tak skrupulatnie — a wymaga to czasu — bada się nie tylko zasadniczą przyczynę samej detonacji. Jeszcze w laboratoriach trwają prace, jeszcze eksperci wyławiają szczegóły, jeszcze trwają badania preparatów w laboratoriach służby zdrowia. Ważne jest to także na przyszłość. Dla podjęcia wszelkich możliwych kroków w celu zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom.

W „LITERATURZE” — pierwszy odcinek z książki Rosy Bailly „Moje zwycięstwo nad rakiem”, książki, która zainspirowała jako opowieść o pewnym bardzo ważnym doświadczeniu życiowym, mogłaby być pomocnym ludzom dotkniętym jedną z chorób cywilizacji. (PAP)

LEKTOR



noty, notki

● Poznański Oddział Związku Literatów Polskich, którego prezesem jest obecnie Czesław Chruszczewski liczy już 53 członków. Bo w niedawno Komisja Kwalifikacyjna Zarządu Głównego ZLP przybrała do tego stowarzyszenia twórców: Adama Kochanowskiego (poeta, kulturoznawca, publicysta Zespołu Telewizji w Poznaniu), Huberta Orłowskiego (tłumacza i historyka literatury z obszaru języka niemieckiego, profesora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza) oraz Marię Stenert (autorkę utworów i widowisk dla dzieci, dziennikarkę Telewizji).

● Wydawnictwo Poznańskie, które od początku swego istnienia jest życzliwym wydawcą twórczości pisarskiej środowiska wielkopolskiego, również na tegoroczną wiosenną dekadę literacką przygotowuje nowe pozycje. Do wydanych niedawno tytułów, m. in. „Wielki wyobraźni” (antologia opowiadań fantastyczno-naukowych), „Rajskie podwórko” Lucji Danielewskiej, „Ochochodzące pełzaczki” Heleny Gordziej (debiut), dołącza jeszcze w tym miesiącu trzy tomiki poetyckie: „Stworzyć świat — albo siebie” Jerzego Grubińskiego, „Po tamtej stronie wiersza” Anny Kwietniewskiej (debiut) oraz „Mieszkam w pogodzie” Wincentego Różańskiego. Podczas dekad zaprezentowany zostanie do rękopisów poznańskich oficyny w publikowaniu książek wielkopolskich autorów.

● W Poznańskiej Galerii Nowej działającej pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, Teatru Nowego oraz „Głosu Wielkopolskiego”, odbywają się także wieczory poetyckie — koncerty słowno-muzyczne, których wykonawcami są m. in. autorzy prezentowanych tu wierszy. W grudniu ubiegłego roku odbyło się spotkanie z Wincentym Różańskim. Następnie prezentowana była poezja młodych: Marii Błogoszewskiej-Jurys, Agaty Kmiecickiej, Andrzeja Mendyka, Marka Obarskiego i Macieja Ryty. W marcu w Galerii Nowej zorganizowane zostaną dwie imprezy artystyczne, których główną treścią będą poezje Andrzeja Błogoszewskiego oraz Anny Kwietniewskiej.

● Wojciech Gawłowski, student Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, autor zbioru poezji „Błędnie równo wagi” został laureatem Medalu im. Stanisława Grochowiaka. Medal ten — ufundowany przez Zarząd Główny SZSP oraz redakcję „Nowej Sztuki” (dodatku do dwutygodnika „Nowy Medyk”) — przyznawany jest poetom debiutantom ze środowiska studenckiego. (kos)

Źródła społecznej mądrości

Dorobek środowiska literackiego Wielkopolski ma niejedną już wymowę na dokumentację i to nie tylko w postaci owych najpowszechniejszych znaków społecznej obecności pisarzy, jakim są ich książki. Obok tych trwałych rezultatów twórczego działania, w których znalazły idee i artystyczne odbicie zarówno świadectwa patriotycznej tradycji regionu, jak i obraz przemian dokonujących się w Polsce Ludowej, są w powojennych dziełach Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich również liczne dowody na to, iż jego członkowie utrzymują zawsze bliską więź ze społeczeństwem, stały kontakt z czytelnikami.

W latach, gdy wraz z odbudową wyniszczzonego wojną kraju tworzone warunki dla upowszechniania oświaty i kultury, a książki stały się dostępne każdemu, pisarze „ruszyli w teren” — na spotkania literackie i odczyty do odległych wsi, do małych zakładów, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce oraz na Ziemi Lubuskiej. „Prelegenci nie raz znaczące odległości do zapadłych wiosek odbywać musieli pieszo, przy różnej pogodzie” — zapisano w jednym z protokołów z zebrań na poznańskich pisarzy. — „Nieraz godzinami oczekiwać trzeba na połączenia kolejowe, spędzać noce na dworcach z powodu braku noclegów.” A jednak trudności te nie osłabiały więzi. Poznawanie ludzi, ich spraw codziennych, niepokojów, smutków i radości, dyskusowanie o problemach społecznych miało także —

choćby nie natychmiast realizowaną — literacką wartość.

Na początku lat sześćdziesiątych poznańska Księgarnia Literacka (znajdująca się wówczas w miejscu obecnej Księgarni Muzycznej im. Karola Szymanowskiego, przy zbiegu ulic Lampego i 27 Grudnia) organizowała spotkania z pisarzami. W ciągu tygodnia „reklamowano” danego autora, a w środy, podczas dwugodzinnego dyktanda, pisarz ten dawał dedykacje, rozmawiał z odwiecznymi gośćmi w księgarni czytelnikami. Z tej tradycji zrodziły się dekady pisarzy środowiska poznańskiego. Od roku 1967 przez dziesięć dni marca, odbywały się literackie spotkania, wystawy książek, turnieje czytelnicze, imprezy artystyczne. Pierwsze dekady — w owej Księgarni Literackiej — nie zapowiadały jeszcze wielkiej kariery tej wiosennej inicjatywy. Lecz księgarze, bibliotekarze, wydawcy, działacze kulturalni, związkowcy, dziennikarze i sami pisarze przyczynili się do jej rozwoju i popularności. Wkrótce dołączyły także kluby prasy i książki „Ruch” oraz spółdzielczość wiejska, a Wielkopolska Dekada Literacka „powedrowała” po Wielkopolsce — do Śremu, Turku, Piły i Trzcianki, Szamotuł, Konina i Wągrowca, Kalisza, Czarnkowa, Leszna, Gniezna... Tegoroczna — trzynasta już z kolei — odbędzie się od 20 do 30 marca na Ziemi Obornickiej.

„Pisarze docierają do najdalszych zakątków Wielkopolski — pisano w relacjach prasowych — a dekady stwarzają

możliwość przyjrzenia się sobie, posłuchania, zadawania pytań, dają szansę wymiany poglądów, wnikiwania w sens ludzkich i gospodarczych przemian”. Oczywiście, nie tylko wiosenne dni sprzyjają tym pisarsko-czytelniczym wiecom. Zarówno bowiem majowe Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, następnie zaś listopadowe Dni Książki Społeczno - Politycznej, a także środowiskowe spotkania „na Dni Literatury w HCP” oraz liczne wieczory autorskie (m. in. w poznańskiej kawiarni „Literackiej” i w ramach „czwartków literackich”, którym — w nowym cyklu w Bibliotece im. E. Raczyńskiego — patronuje „Głos Wielkopolski”) stwarzają wiele okazji do rozmów twórców z odbiorcami. Bezspornie jednak właśnie te marcowe „dziesięciodniówki z pisarzami” (zaoczątkowane w Poznaniu, przejęte zostały przez inne środowiska w kraju) stanowią obecnie najważniejszy społecznie akcent dorocznych zdarzeń w kręgu literatury.

Także dzięki dekadom można wobec wielkopolskiego środowiska pisarskiego uznać za prawdziwe i powszechne, wyrażone przez Gerarda Górnickiego w artykule „Czas terazniejszy” („50 lat Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich 1921—1971”) zdania: „Jesteśmy w pełni w obiegu życia kulturalnego Polski Ludowej. Mamy wielki zespół sympatyków i przyjaciół. Wiemy, gdzie poszukiwać mądrości społecznej...”

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

STANISŁAW NEUMERT

Oto w mych dłoniach
czarna księga ziemi
pełna dróg wiatrów do nikąd
i gwiazd tak odległych
że nie dosięgniesz ręką,
wozów ładowanych w snopy
jak gdybyś słońce wiołł
za rydwanem
i w kłochach akacji rozwieszonych nocy.
Tu drzewom przybijam
błyszczące podkowy
i chłopom tak chłopskim
ścierniskiem i dymem
czytam wiersze.

Stanisław Neumert jest członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem zbiorów poezji i tomików: „Miejsce znagań”, „Imię”, „Ujście”, „Ku wzgórzom światła”. Wiersz, który dzisiaj publikujemy, zaczerpnięty został z tomiku „Źródła ziemi” (Wydawnictwo Poznańskie, 1972).

MAREK KOŚMIDER

Przypisany Pałukom

(FRAGMENT)

Skoro wpisała cię ta ziemia
krzykiem podniebnych narodzin
po łuki rzek łak zbóż
wpisz się w jej annały
pożyczkę ziemi trzeba zwrócić
światłym wzięciem dłoni
ptakiem sercem wyobraźni
głową na karku historii

Niechże w tobie się mieści
oko rządów Sędziwoja z Szubina
ziarno elegii Janicusa
święta cierpliwość Jakuba Wujka
zwierciadło myśli Śniadeckich
ptak polskości Karola Libelta
i twoich anonimowych objaw
pracą krwi ziemi przypisanych

Skoro wpisała cię ta ziemia
ptakiem myśli jezior lasów
strzelistym rodowodem
podpisz się na jej liście pracy
trzeźwym oddechem głowy
serdecznym okiem dłoni
aby się ostał na karcie tej ziemi
tвій ludzki widomy znak

Marek Kośmider jest członkiem Koła Młodych przy Poznańskim Oddziale ZLP, laureatem dwudziestu konkursów, turniejów literackich oraz „wiosen poetyckich” (m. in. turnieju „Zielonej Wazy”). W tegorocznym — organizowanym pod patronatem „Głosu” — VII Turnieju wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce autor ten zdobył II nagrodę.

W Muzeum Henryka Sienkiewicza

W pięknie odrestaurowanej kamieniczce przy poznańskim Starym Rynku (narożnik ul. Zamkowej) znajduje się — otwarte 10 czerwca 1978 roku — Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza. Ta urzekająca „sienkiewiczowskim duchem” specjalistyczna placówka (należąca do Działu Zbiórów Specjalnych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego), powstała z ofiarowanych społeczeństwu polskiemu i Poznaniowi zbiorów Ignacego Mośia. Muzeum prezentujące m. in. rękopisy pisarza, bibliofilskie wydania jego utworów, bogatą ikonografię oraz dzieła sztuki, jest coraz liczniej odwiedzane przez młodzież i dorosłych. (kos)

Fot. — J. Misiorny



Czy naprawdę zabłądziłem? Ależ tak, ależ oczywiście. Zabłądziłem. Przysięgam na te sosny, na te świerki, na te jodły i cisy, które były niemymi świadkami tego, bądź co bądź dziwnego wydarzenia. Padał śnieg, śnieg, od kilku dni nic, tylko śnieg. Dookoła biel, tu i ówdzie czarne wysypki mocno przerzedzonego lasu. Dokładnie o godzinie trzeciej po południu dostrzegłem kilku ludzi na szosie. Usiłovali wydobyć z zasypanych samochodów ciężarowy.

— Razem hoop! — wołali chórem. — Razem... umilkli, z baczywszy mój wóz.

— Mam linkę — oświadczyłem — wspólnymi siłami wiele można zdziałać.

Człowiek często plecie trzy po trzy, gada, co mu ślina na język przyniesie. Ale wspólnymi siłami wyciągnęliśmy ciężarówkę ze zwałów śniegu. I oto wracamy razem do punktu wyjściowego. Wiatr gwizda, świszcz, dmucha, od takiego świstu można ogłuchnąć. Widoczność zmalała do kilku metrów. Ciężarówę samochod, odwracając się za przysięgę, jechał pierwszy, ja za nim. Nagle zamigotał czerwonymi światłami.

— Nowa zaspą — wyjaśnił kierowca. — Sypie jak wszyscy diabli! Nie możemy wrócić, utknieliśmy między zaspami. Trzeba sprowadzić pomoc zanim się ściemni.

Otaczali nas białe pola, bezkresna, prawdziwa pustynia śnieżna. Gdzie spojrzeć, biel. I miliardy płatków śniegowych. Doprawdy, można oszaleć.

— Mam narty — powiedziałem do kierowcy ciężarówki. — Sprowadź pomoc.

Sunę na nartach w kierunku

ciemniejącego na horyzoncie pasma. To zapewne las, w pobliżu znajdzie leśniczkę; gospodarstwo, cztery, najwyżej pięć kilometrów.

Wiatr uciął, ale śnieg padał w dalszym ciągu. Ciemna linia na widnokręgu rozplynęła się w biel. Jakże rozległa jest ta płaszczyzna podobna do śnieżnego morza. Minęło trzydzieści minut. Nagle dostrzegłem światła mające w oddali. Światło w oknie! Jeszcze tylko kilka minut i znajdę się wśród życzliwych ludzi.

Nikt nie zdoła opisać mego zdumienia, na próżno przecierałem szkła okularów, to nie było złudzenie. Stałem przed oświetloną budką telefoniczną. Odpiąłem narty, otworzyłem drzwi. Jakże to możliwe — myślałem — by na tej śnieżnej pustyni ktoś zainstalował telefon. Co prawda ludzie mieszkają różne pomysły, niekiedy bardzo oryginalne, ekscentryczne, absurdalne. Zdjąłem słuchawkę. Słyszałem rytmiczne buczenie, jakże pokrzepiający dźwięk. Telefon, kontakt ze światem. Prawdziwy cud. Wrzuciłem monetę i nakręciłem numer zegarynki. „Szesnaście minut dwie — odpowiedziała dziewczynny głosikiem — szesnaście trzy”. Zatelefonuję do kogoś, kłęknie i poproszę o sprowadzenie ekipy ratunkowej. Nigdy nie mogłem zapomnieć numerów telefonów. Zatelefonuję do stryja, numer jego telefonu: 666-990-66.

— Halo! Dzień dobry, stryju. — Może i dobry. — To ja, Julian. — Stucham, stucham. — Utknieliśmy w zaspie, telefonuję z budki ustawionej na samym środku pola. Zdumiewające.

— Piłeś co? no, przyznaj się, piłeś.

— Nie, ale wypitbym, bo prze-marziłem. Niech stryj wezwie pomoc.

— Popiłeś i gadasz głupstwa. Jak wytrzeźwiejesz, pogadamy. I odłożę słuchawkę.

Zajrzałem do portmonetki. Automat poknął już dwie monety, pozostały trzy. Nie wolno zmarnować żadnej szansy. Spróbujmy

Siedem siódemek

Opowiadanie

przypomnieć sobie inny numer telefonu. Mój lekarz, trzy piątki, dwie dwójki, trzy trójki.

— Panie doktorze, to ja, Julian Soggio.

— A, witam, witam, czym mogę służyć?

— Utkniętem w zaspie śnieżnej. Mniej więcej w odległości czterdziestu kilometrów od Stresy.

— Skąd pan telefonuje?

— Z automatu, z budki telefonicznej. Wokół śnieżna pustynia, białe pola, ktoś tutaj postawił budkę. Dziwny pomysł, lecz pożyteczny.

— Dawno pana nie widziałem.

— Jestem zdrowy, nic mi nie dokucza.

— A ta budka telefoniczna na śnieżnej pustyni?

— Panie doktorze, proszę zawiadomić ratowników, ludzie na szosie oczekują pomocy, kobieta i trzech mężczyzn.

— Przed miesiącem zapisałem panu Nerval. Trzy razy dziennie dwadzieścia kropel.

— Doktorze, ludzie...

— Trzy razy dziennie po jedzeniu. Niech pan jutro zajrzy do mnie.

Dwie monety. Mam jeszcze dwie szansę. Na próżno usiłowałem przypomnieć sobie jakikolwiek numer. Wykręce pierwszy lepszy, niech przypadek połączy mnie z istotą rozumną, która pospieszy nam z pomocą. Powiedzmy trzy ósemki,

cztery, pięć, zero, jeden, dziesięć.

— Halo, halo — usłyszałem dziecięcy głos — kto mówi?

— Julian, dobry wieczór dziewczynko.

— Jestem chłopcem.

— Przepraszam, dobry wieczór chłopcze. Poproszę mamę, lub ojca.

— Rodzice poszli do kina.

— A ciocia?

— Ciocia mieszka w innym mieście.

— Ile masz lat?

— Siedem, a pan?

— O trzydzieści więcej. Mój samochód stoi na szosie między zaspami.

— Jak?

— Czerwony „Fiat”, a tuż przy nim ciężarówka. Zapukaj do sąsiadów, niech ktoś starzy podejdzie do telefonu.

— Nie mogę zapukać. Drzwi zamknięte — chwila zastanowienia. — Mogę przejść przez balkon,

— Przez balkon? Na którym mieszkasz piętrze?

— Na dziesiątym.

— Bardzo proszę, nie przechodź przez balkon.

— To bardzo łatwo, położę na poręczach deskę od prasowania i przejdę z balkonu na balkon, jak po kładce.

— Nie, nie. Dam sobie radę, właśnie nadjeżdża samochód pogotowia technicznego. Dziękuję ci, chłopcze.

Otarłem czoło zroszone zimnym potem. Rzecz prosta, skłamałem, nie nadjeżdżał żaden samochód. Pozostała ostatnia moneta. Do kogo zadzwonić? Przygasła żarówka, podniosłem głowę i dostrzegłem na suficie budki numer wymalowany niebieską kredką: 777-77-77. Siedem siódemek.

— Stucham — zabrzmiał melodyjny głos.

— Telefonuję z budki telefonicznej stojącej na polu pokrytym śniegiem z dala od siedzib ludzkich. Zauważyłem na suficie numer pani telefonu.

— Dzięki czemu nawigujesz kontakt z Innym Wymiarom?

— Z Innym Wymiarom? — powtórzyłem szczerze zdumiony.

— W newralgicznych punktach planety ustawiliśmy takie budki telefoniczne.

— Aha — wymamrotałem, zdradzając nieprzeciętną inteligencję.

— Pracujesz w instytucie fizyki jądrowej.

— Tak.

— Uczestniczysz w pracach nad skonstruowaniem satelity skraplającego chmury. W dowolnie wybranym miejscu, w odpowiednio ustalonym czasie spada deszcz radioaktywny. Nie przerywaj, czuwamy nad spokojem mieszkańców Ziemi, wyjdź

z budki, za chwilę na polu wyładowuje pojazd. Zamierzasz odpocząć w górach, odpoczniesz w wyższych rejonach.

— A ludzie na szosie między zaspami?

— Już wrócili do swoich domów.

Wpatrywałem się w zachmurzone niebo, lecz zapowiadany pojazd nadjechał z innej strony. Najpierw doszło do moich uszu parskanie koni, potem rytmiczny dźwięk dzwonek i przed budką zatrzymały się sanie. Dwa wspaniałe kare paradyery z rozwichrzonymi grzywami podobne do zaczarowanych rumaków, na wysokim koźle woźnica w żółtym kożuchu.

— Niech pan wsiada — wołał. — Szybcieli, bo kolacja wystygnie.

Mieszkała nie opodal w pałacu odkupionym od zrujnowanego arystokraty. Ładna i zgrabna... jak na swoje lata. Od dawna polowała na męża przy pomocy pułapki — budki telefonicznej.

— Szukam człowieka z wyobraźnią — zwierzała się, napędzając kieliszki rubinowym winem. — Subtelny, z poczuciem humoru, skłonny do zadumy i uśmiechu. Jesteś siódmym kandydatem.

— A tamci? Mał poprzednicy?

— Prymitywne typy, awanturnicy. Żądali odszkodowania za stratę czasu i zdrowia.

Wiatr rozpedził chmury, nad szczytami Alp zajaśniał Księżyca. Nie wchodzić do budki telefonicznej ustawionych nie wiadomym przez kogo na zaśnieszonych polach...

CZESŁAW
CHRUSZCZEWSKI

Każde przedstawienie — premierą

ROZMOWA ZE ŚPIEWACZKĄ BOŻENĄ PORZYŃSKĄ

kiego w Łodzi i w gdańskiej Operze Bałtyckiej.

— A przecież ówczesny dyrektor łódzkiej sceny nieomal „wykradł” panią z rodzinnego Wybrzeża. Gdy była pani jeszcze studentką i w 1974 roku została laureatką konkursu w Nagasaki na najlepszą interpretację partii, tytułowej z „Madame Butterfly” Giacomo Pucciniego — chciał panią zaangażować. A przed podjęciem tam pracy osiągnęła pani kolejne znaczące sukcesy międzynarodowe: „Grand Prix” w Tuluzie i trzecią nagrodę w Barcelonie...

— No i w Łodzi stała się rzecz nieoczekiwana: kierownictwo opery poczęło wymagać ode mnie dojrzałości doświadczonych artystki, kiedy ja byłam operowym przedszkolakiem; miałam wykonywać rolę (np. Aidy), do których kreowania predestynowane są śpiewaczki z wielkim stażem i w pełni rozwinięte artystycznie. Po roku odeszłam stamtąd, lecz opinia o „Porzyńskiej” — gwiazdzie konkursów, co to wy biera rolę — powędrowała (jeszcze przede mną) do Gdańska, W Operze Bałtyckiej przyjęto mnie więc bez entuzjazmu.

— Z pewnością nie tak wybrała sobie pani start w dorosłe artystyczne życie?

— To prawda. Chociaż jeszcze w klasie maturalnej widziałam swą przyszłość gdzieś indziej — w teatrze dramatycznym. Bo teatr był od dzieciństwa tym, co interesowało mnie najbardziej. Gdy jednak stwierdzono, że posiadam nie zły głos i uzdolnienia muzyczne, stałam się — po otrzymaniu świadectwa dojrzałości — znów uczennicą: średniej szkoły muzycznej. Ale równocześnie, chcąc być blisko teatru, pracowałam jako adeptka w

lalkowym zespole „Miniatura”. W końcu postanowiłam w teatrze operowym połączyć miłość do teatru z predyspozycjami muzycznymi. Zostałam studentką Wydziału Wokalnego gdańskiej PWSM w klasie wspaniałego pedagoga Barbary Iglakowskiej, z której rad i pomocy (podobnie jak na przykład Stefania Toczyska) korzystałam do teraz. Wkrótce otrzymałam stypendium artystyczne, zakwalifikowano mnie na wspomniany konkurs do Japonii...

— ...po nim przyszyły kolejne sukcesy — występy w operach i na estradach kilku państw europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. To były rezultaty festiwalowych nagród. Może one zrekompensowały te trudne początki na scenach krajowych?

— Niezupełnie, gdyż dla mnie mniej ważne jest gdzie się śpiewa, niż — z kim. A nie były to najznakomitsze teatry operowe. Zdecydowanie większą satysfakcję daje mi świadomość, że ćwicząc — stale się rozwijam, że teraz w Poznaniu mogę współzawodniczyć z najlepszymi solistami. Każda próba sprawia mi radość. Każde przedstawienie traktuję jak premierę. Wierzę, że nadejdzie mój czas, że ziszczą się marzenia o występach na sławnych, wielkich scenach. A jeśli nie?... Nad karierę przedkładałam, na razie przynajmniej, zadowolenie z

udanego, według własnych odczuć „bycia w teatrze”.

— Stworzyła pani niedawno wysoce ocenioną przez krytyków i publiczność kreację Elzy w wagnerowskim „Lohengrinie”. „Był to mocny debiutancki akcent w po znańskiej operze.”

— I chyba jeden z najbardziej udanych mych debiutów na polskiej scenie. Mimo że muzyka Wagnera nie należy do moich ulubionych.

— A propos: każdy artysta ma swoje wymarzone utwory, swoje ideały wśród wykonawców...

— Dla mnie najpiękniejszą jest muzyka Pucciniego; nie tylko „Madame Butterfly”, nie tylko „Tosca”. Spośród wykonawców najbardziej cenię Marię Callas, której byłam... kilkunastominutową uczennicą na krótkim kursie w Japonii, zorganizowanym przez najwybitniejszą śpiewaczkę naszego stulecia dla laureatów konkursu w Nagasaki. Powiedziała mi, że za bardzo „sznuruję” usta.

— Z powodzeniem, choć nie często, koncertuje pani na estradzie — w formach kantatowo — oratorijskich, z recitalami. Czy nie za mierzala pani poświęcić się tej dziedzinie? Wszak uczelnia chyba lepiej przygotowuje studentów wydziałów wokalnych do tej właśnie działalności.

— Rzeczywiście, za mało uczy się w nich aktorstwa, ruchu scenicznego. Estrada może, a pewnie i powinna, być uzupełnieniem występów operowych. Dla mnie jednak śpiewanie przez dłuższy czas na niej, sta się już nabyt statyczny. Tylko teatr operowy stwarza mi możliwość pełnej wypowiedzi artystycznej.

Rozmawiał
WOJCIECH NENTWIG

DEBIUTY ARTYSTYCZNE

skich oraz w Stanach Zjednoczonych. To były rezultaty festiwalowych nagród. Może one zrekompensowały te trudne początki na scenach krajowych?

— Niezupełnie, gdyż dla mnie mniej ważne jest gdzie się śpiewa, niż — z kim. A nie były to najznakomitsze teatry operowe. Zdecydowanie większą satysfakcję daje mi świadomość, że ćwicząc — stale się rozwijam, że teraz w Poznaniu mogę współzawodniczyć z najlepszymi solistami. Każda próba sprawia mi radość. Każde przedstawienie traktuję jak premierę. Wierzę, że nadejdzie mój czas, że ziszczą się marzenia o występach na sławnych, wielkich scenach. A jeśli nie?... Nad karierę przedkładałam, na razie przynajmniej, zadowolenie z



Fot. — R. Królak

— Czego oczekiwała pani przechodząc z początkiem obecnego sezonu do zespołu artystów Opery Poznańskiej?

— Znalazienia tutaj twórczej i koleżeńkiej atmosfery teatru operowego dającej możliwość stałego rozwijania się, poszerzania tak zwanego wielkiego repertuaru i odnalezienia „swojego” dyrektora.

— I...

— Może zabrzmi to jak obietnica wobec nowych szefów i współpracowników — chyba znalazłam czego szukałam — szacunek dla sztuki, jej „święty” i wszystkich wykonawców — kultywowany przez starszych kolegów. Klimat artystycznego współzawodnictwa solistów — równania do najlepszych, rozumienia dyrektorów dla artystów, którzy nie są robotami do śpiewania. I poczucie psychicznej więzi z kierownictwem artystycznym, dyrygentami i pedagogami, czego tak bardzo mi brakowało w debiutanckim sezonie na deskach Teatru Wiel-

Inicjatorzy spotkali się 30 października ubiegłego roku i tego dnia powstała nowa placówka kulturalna miasta: Poznańskie Towarzystwo Jazzowe; instytucja mająca na celu zajmowanie się popularyzowaniem oraz organizowaniem koncertów muzyki jazzowej i tzw. pokrewnej w Poznaniu i województwie. Prezesem PTJ wybrano znanego muzyka Jerzego Miliana, a sekretarzem — zarazem dyrektorem biura został Henryk Frackowiak.

Powstało Poznańskie Towarzystwo Jazzowe

Na początku tego roku Towarzystwo otrzymało siedzibę (przy ul. Kościuszki 103) i przystąpiło do działalności organizatorsko-artystycznej. Z pierwszymi tego rezultatami poznaniacy będą mieli sposobność zapoznać się w marcu. Na 7 III PTJ zaprasza na premierowy w naszym mieście występ zespołu „The Quartet”, składającego się ze znakomitych polskich jazzmanów: Sławomira Kulowicza, Janusza Słowińskiego, Pawła Jarzębskiego i Tomasza Szukalskiego.

22 marca natomiast PTJ proponuje atrakcję nie mniejszą: występ zespołu — „Sun Ship” gromadzącego czołówek naszych muzyków jazzu nowocześniejszego oraz polskiej supergrupy SBB odnoszącej obecnie sukcesy na estradach zachodniej Europy. (wig)

Na początku roku w Hanowerze, stolicy Dolnej Saksonii, jednego z niemieckich krajów związkowych RFN, przebywała delegacja Rady Wojewódzkiej KSZMP z Poznania. Rozmowy z kierownictwem Stadtjugendringu — związku, grupującego 16 młodzieżowych organizacji z Hanoweru, zakończyły się podpisaniem umowy o dalszej współpracy dwóch partnerów na bieżący rok. Rozmowy te miały smak „prawdziwej” dyplomacji. Ale równie intrygujące było to, co działo się poza protokołem.

Jeżeli ktoś po przeczytaniu tej korespondencji do końca, dojdzie do przekonania, że jest ona tendencyjna, to niech odłoży gazetę zadowolony, bo ma rację. Wiem dosko- nale, że w naszych kontak-

PLASTYKA

Obrazy i manifesty

W salach poznańskiego „Arsenatu” dwie ekspozycje malarskie Bogdana Wegnera i Wojciecha Surdackiego oraz niezmiennie kontrowersyjny w samych swych założeniach po raz tzw. sztuki ekstremalnej Zbigniewa Dłubaka, Andrzeja Lachowicza, Andrzeja Sapij i innych.

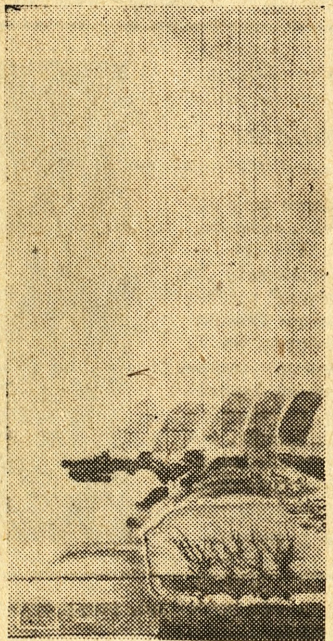
Z malarstwem Wegnera nie raz już mieliśmy okazję zetknąć się w naszych salonach wystawowych, najpierw na pokazach szkolnych i pokonkursowych, a w 1976 roku także na indywidualnej wystawie jego prac w Galerii Nowej. Intrygujące jest to malarstwo, a przy tym uciekające wszelkim próbom jednoznacznego zakwalifikowania go do któregoś z określonych trendów, nurtów czy kierunków. Jest to jak gdyby malarstwo z wielu pograniczy — realizmu magicznego i nowej figuracji, surrealizmu i sztuki niemal konceptualnej. Żywe, pomysłowe i z gruntu emocjonalne, chociaż do końca jeszcze nie wyklarowane, podatne wciąż na zmiany.

Na płótnach i rysunkach Wegnera mamy wciąż te same przedmioty i elementy. Oglądamy więc tutaj jakieś tajemnicze nie zidentyfikowane maszyny, urządzenia i agregaty usytuowane z reguły w pustej, całkowicie niemal neutralnej przestrzeni. Malarstwo to nie formułuje nam wprost swego programu znaczeniowego. Proponuje raczej tylko pe-

wien nastroj i klimat. A jest to klimat grozy i katastrofy, czegoś strasznego a nieuniknionego. Jest w tym malarstwie, zafascynowanym nowoczesną techniką i technologią, coś tajemniczego i nieokreślonego. Zdać się ono może w sobie elementy baśni i przypowieści filozoficznej na temat UFO. Ale zawiera się też w nim przestroga przed jeszcze nieznanym, ale zdecydowanie wrogim nam światem ultranowoczesnej techniki i technologii.

Malarstwo Wojciecha Surdackiego też ma w sobie coś z takiej monotematycznej obsesji. Surdackiego zafascynowała bez reszty uroda i poezja starych map żeglownych i kalendarzy. Ale to, co u Wegnera jest emocją i metaforą, u Surdackiego zdaje się być tylko poetyką i stylizacją. Czymś bardzo zewnętrznym i naskórkowym. Muszę przyznać, że nie potrafię znaleźć żadnego klucza interpretacyjnego do tego malarstwa. Budzi ono raczej skojarzenia z pracami projektowymi do malowideł ściennych i dekoracyjnych elewacji.

Pokaz sztuki ekstremalnej również wyzwala we mnie uczucia zdecydowanie ambiwalentne. Na dobro BWA zapisać trzeba sam fakt zorganizowania tego typu wystaw i pokazów. Pożrebne są one środowisku plastycznemu, a sądząc po frekwencji widzów na powernisażowych pokazach i dyskusjach, mogą one również li-



Na zdjęciu: obraz Bogdana Wegnera „Ogród II”.
Fot. — Archiwum

czyć na znaczny rezonans wśród zwykłej publiczności. Jak ocenić jednak propozycje artystów, ich zdania, gesty, druki i manifesty skoro głównym celem wszystkich tych wystawień ma być „unicestwienie odruchu wartościowania” i „przyjmowanie bańki w najzwyklejszy sposób”. Sztuka, która nie proponuje żadnych reguł gry i kryteriów wartościowania nie może po prostu i nie powinna być oceniana.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

W pracowniach poznańskich naukowców

Zalety próżni

Wielu z nas długo będzie pamiętać sylwestrową noc, kończącą rok 1978. Gwałtownie zmieniające się warunki atmosferyczne — nagłe ochłodzenie i opady śniegu spowodowały m. in. oblodzenie i zerwanie sieci trakcyjnej na szlakach kolejowych. W rezultacie nie tylko unieruchomione zostały liczne pociągi, lecz w rozdzielniach prądu elektrycznego (które fachowcy nazywają rozdzielnicami) wystąpiły groźne awarie: eksplozje urządzeń łączących kable, przegrzanie aparatury, zwęglenie izolacji. Czy nie ma sposobu na uniknięcie kosztownych, dramatycznych konsekwencji uszkodzenia kabla? Co dzieje się w łącznikach w czasie awarii?

W dużym uproszczeniu sprawę można wyjaśnić tak: podczas rozdzielania styku, przez który przepływa prąd, ostatnie miejsca styczności nagrzewają się do wysokiej temperatury, która powoduje najpierw topnienie miedzi, a następnie parowanie tego metalu. W chwili rozdzielania styków powstaje łuk elektryczny, nadal przewodzący prąd. Aby uniknąć skutków awarii, trzeba jak najszybciej zgasić ów łuk.

Trzeba, chociaż dzisiaj nie zawsze można...

Podobne do sylwestrowych awarie czasem zdarzają się także w innych porach roku i — oczywiście — nie tylko na trakcji elektrycznej kolei. Linie przesyłowe o coraz większym napięciu energii trzeba doprowadzać do centrum wielkich miast — rośnie przecież liczba urządzeń pobierających prąd. Tym większe jest znaczenie zabiegów zapobiegających bezpieczeństwu tysięcy mieszkańców, a także np. górników i pracowników zakładów przemysłu chemicznego, narażonych na konsekwencje wybuchu pyłu i innych łatwopalnych substancji. Wytwórcy nowoczesnych urządzeń starają się ponadto zwiększyć trwałość swoich wyrobów, wyeliminować konieczność dokonywania częstych napraw i remontów.

Wróćmy jednak do gaszenia łuku elektrycznego. Odpowiedź na pytanie, dlaczego nie wszędzie można szybko uporać się z tym problemem, sprowadza się do stwierdzenia, że stosowanie dotychczasowych wyłączników — powietrznych, małoolejowych, wodnych i elektromagnetycznych mają jeszcze wiele wad, wymagających przy tym bardzo częstych przeglądów.

Od dwudziestu lat w Instytucie Elektroenergetyki Politechniki Poznańskiej, kierowanym obecnie przez prof. dr. hab. Czesława Królikowskiego, prowadzone są badania m. in. nad wykorzystaniem próżni do gaszenia łuku elektrycznego. Okazuje się bowiem, że próżnia (środek, w którym obniżono ciśnienie gazu) ma ogromne zalety — pozwala miniaturyzować urządzenia oraz wydłużyć okres eksploatacji wyłącznika. Poznański instytut jest w kraju koordynatorem badawczego problemu resortowego noszącego nazwę „Własności próżni w warunkach wyładowań iskrowych i łukowych”.

Mimo że za granicą wcześniej niż w Polsce, rozpoczęto prace nad tym nowym zagadnieniem elektroenergetycznym, literatura fachowa praktycznie nie istniała. W Poznaniu rozpoczęto więc od początku — od wypracowywania podstaw teoretycznych dla własnych badań. Właśnie one, a także późniejsze dokonania uczyniły z Politechniki Poznańskiej najświeższy w kraju ośrodek wśród kilku zajmujących się tym zagadnieniem. Tu powstały m. in. prototypy stycznika próżniowego oraz wyłącznika wysokiego napięcia.

Ponieważ dwa styki znajdujące się w wyłącznikach próżniowych, nad którymi pracują poznańscy naukowcy, umieszczone są w szczelnym cylindrze, z którego usunięto powietrze, urządzenie można by zainstalować w każdych warunkach. Jego zalety są liczne, przy tym zupełnie konkretne, praktyczne. Wyłącznik próżniowy jest trwalszy w eksploatacji od tradycyjnych, można dzięki niemu maksymalnie skrócić czas trwania zwarcia, a następnie szybko dokonać ponownego załączenia styków. Urządzenie pracuje cicho, jest bezpieczne w eksploatacji, można je instalować w miejscach, w których grozi wybuch łatwopalnych substancji. Posiada ono jeszcze inne ważne zalety: jest prawie „bezbosługowe” i chroni środowisko przed skutkami wyładowań elektrycznych.

Nic dziwnego, że nie tylko w Polsce toczą się ożywione dyskusje na temat możliwości zainstalowania we wszystkich rozdzielniach tych niemal doskonałych urządzeń. Mówi się, że w elektroenergetyce nadchodzi nowa era wyłączników próżniowych, najlepszych łączników mechanicznych. Na przeszkodzie w ich powszechnym stosowaniu stoją oczywiście — wady. Wysoki koszt jest pierwszą z nich, inna — to niebezpieczeństwo utraty próżni w komorze próżniowej, w wyniku uszkodzeń mechanicznych. Mimo tych niedostatków w wyłączniku próżniowym elektroenergetyka w zakresie średnich napięć pokłada największe nadzieje. Jest on już produkowany w Stanach Zjednoczonych, Japonii, RFN i Wielkiej Brytanii.

A w Polsce? Wykorzystując poznańskie koncepcje teoretyczne w łódzkim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Aparatury Manewrowej zbudowano model stycznika, w kraju produkuje się stycznik niskonapięciowy, prowadzone są także próby z wyłącznikiem próżniowym większej mocy, który można by instalować w kopalinowych rozdzielniach. Teoretyczne opracowania są wprawdzie gotowe, lecz wyłączniki próżniowe — proste w konstrukcji — to jednak urządzenia trudne do wykonania pod względem technologicznym. Być może dojdzie do skutku współpraca kooperacyjna między angielską firmą General Electric Corporation produkującą te urządzenia, a naszym przemysłem elektroenergetycznym. Byłby to pierwszy krok polskiej myśli technicznej w tej „przyszłościowej” dziedzinie zdobywania rynków zagranicznych.

ZYGMUNT ROLA

Poza protokołem

Korespondencja własna z RFN

tuacja tego wymaga, kierując petycje i żądania do wpływających kół we władzach Dolnej Saksonii lub całej RFN, wyrażając swój stosunek do minionej wojny lub troszcząc się o losy przyszłego pokoju. Należą do nielicznych.

Niemcy z RFN wiele rzeczy przejęli od Amerykanów. Między innymi niestanne sondowanie opinii publicznej. Z ankiet tych wynika ponad wszelką wątpliwość, że młodego pokolenia w RFN na ogół nie daje się zmobilizować do niczego poza sprawami osobistymi. Tylko co piąty młody czło-

wiek w Republice Federalnej gotów jest aktywnie występować w obronie jakiegos celu politycznego. Tylko wówczas, gdy chodzi o kieszeń, na przykład, gdy droższe bilety komunikacji miejskiej, część z nich gotowa jest protestować. W holu dworca w Berlinie Zachodnim (gdym był tam) siedział na posadzce młody człowiek. Od innych odróżniał się tym, że siedział z maską gazową na twarzy. Protestował przeciwko zatruciu środowiska. Wyglądało to nieco niepokojąco, ale wiem, że o coś ważnego mu chodziło, w

odróżnieniu od tysięcy rówieśników, którzy wyraźnie doskokują się do kursu „porządnego zachowania się”.

Ci Niemcy — z kierownictwa Stadtjugendringu, z którymi się spotykaliśmy, to sprzyjająca Polsce, zainteresowana nią część młodego społeczeństwa Hanoweru. Ich „prowschodnia” orientacja jest w Hanowerze znana; podobne kontakty jak te, które utrzymują z młodzieżą Poznańską, łączą ich m. in. z rówieś-

czasy, ale ja nie walczyłem. Byłem radiotelegrafistą w Afryce”. Albo: „Jak każdy Niemiec, służyłem w armii, lecz jako sanitariusz w Finlandii”. Albo: „Wstydzie się tego, co robiłem, ale tak właściwie, to byłem w kwatermistrzostwie, w zaopatrzeniu”.

Gdy się tego słucha, można by dojść do wniosku, że w hitlerowskiej armii służyli tylko telegrafisci, sanitariusze i kucharze, którzy w przerwach między nadawaniem do szpitali, opatrzywaniem rannych i gotowaniem stawy, zabili i zanieczyścili 6 025 000 polskich obywateli.

Podjęliśmy nas młodzi ze Stadtjugendringu z wojną nie mają nic wspólnego. Tyle tylko, co dowiedzieli się od rodziców, w szkole, z filmu czy telewizji. Czasem, gdy sy-

Wędrując po Poznaniu

Tajemnica hotelu «Royal»

Spieszący się ludzie, tłok, sprawy chwili.

I nagle — grupa mężczyzn w szarych, niedziszyszych czapkach. Stoją na baczność. Kwiaty, wstęgi biało-czerwone pod tablicą, na której napis, że w tym domu od 28 grudnia 1918 roku do 18 stycznia 1919 roku mieściło się Dowództwo Głównego Powstania Wielkopolskiego.

Ulica żyje nadal tym, co jest codzienne. Starsi ludzie stojący nieruchomo, na baczność — milczą. Zapatrzeni w jakieś swoje odległe sprawy.

Na drugi dzień — telefon. Ta informacja o tablicy, która dzisiaj w dzienniku — jest niepełna. „Dlaczego?”

Była już jedna taka tablica, zachował się dokument z tamtych czasów... Niech pan pójdzie do biblioteki ja to tam przekazałem.

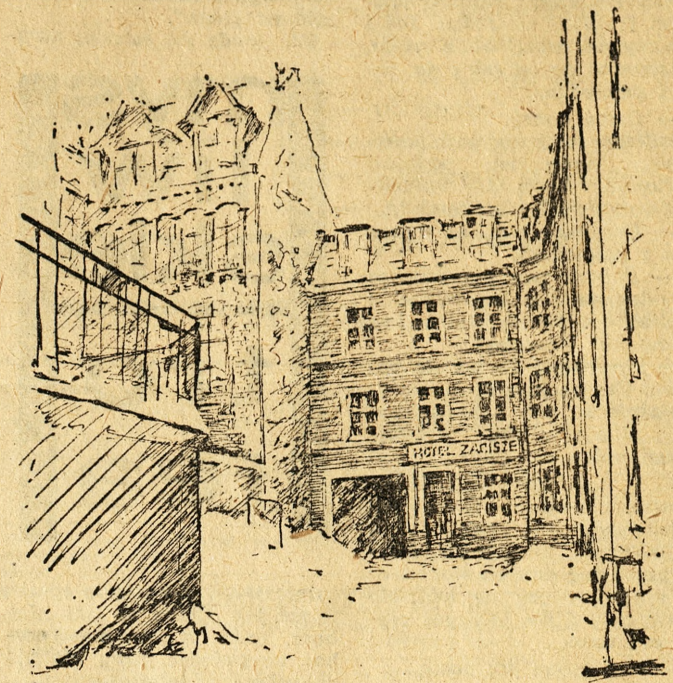
W szarym budynku przy ulicy Czerwonej Armii, o kilka domów od tamtego pod numerem 71, na którym owa tablica — bibliotekarka pokazuje zwitek papieru. To akt erekcyjny sztabu powstańczego, przechowywany w ziemi wraz z owym sztandarem w okresie wojny. Tylko ten zwitek ocalał.

Jest jednak i dokument, o którym mówił telefonicznie rozmówca. Piękny, czerpany papier. Akt erekcyjny w XI rocznicę powstania „Działo się w Poznaniu dnia dwudziestego siódmego grudnia MCMXXIX roku”. I dalej, że wmurowuje

się tablicę na domu numer 38 przy ulicy Św. Marcina, by „uczcić zasługi Dowództwa Głównego jako naczelnego władcy wojskowej powstania oraz czyn obywatelski Leokadij z

Głównego w wymienionym domu”.

Dużo zamasztych podpisów, pierwszy — „Stanisław Taczak, gen. bryg” I jeszcze informacja, że „Niniejszy akt



Rys. — A. Popiak

Smoleńskich Switalskiej, która udzieliła bezinteresownie 23 pokoje wraz z urządzeniem na pomieszczenie Dowództwa

wygotowano w trzech równobrzmiących egzemplarzach, z których pierwszy wmurowano w dom przy ul. Św. Marcina

nr 38”. Bibliotekarka: — „Ten pan, który przekazał rodzinny dokument, powiedział, że jeden egzemplarz w czasie wojny zaginął. Jest jeszcze drugi, ten zamurowany”.

Telefonuję potem, proszę o wskazanie miejsca, gdzie ów dokument wmurowano. Ciska z drugiej strony słuchawki. I: — „Ogromnie mi przykro, ale nie mogę tego zdradzić. To nasza rodzinna tajemnica. Mnie to przekazano, ja o tym powiem swojej córce, ona dzieciom”. „Ale przecież...”. Proszę pana, to są dla nas rzeczy tak ważne...”

„Dom przy Czerwonej Armii 71, dawniej — Święty Marcin 38. Kwiaty pod tablicą ściemniały. Brama. Na lewo — warsztat szewski, widać rzędy butów.”

Maleńkie podwórko. Wyssoko w górę biegą mury kamienia. Na ziemi — sterty szczerbatego śniegu. A na frontonie niskiego budynku wewnętrznego napis: „Hotel Zacisze”.

Dawno tu nie byłem. Hotel ten służył kiedyś aktorom, tym „ptakom wędrownym losu”. Grupa młodych mężczyzn wychodzi z budynku. Widzę napis: hotel WPK.

Gdzież tamten akt erekcyjny wmurowano? Bo przecież któraś z tych tu obok ścian zna tajemnicę powstańczego „Royalu”. Co kryją w sobie te mury? Gdy dotkną ich ręką — są twarde, szorstkie...

Co ludzkie serca z budynkami wiąże? Wiara, że zachowają i przetrzymają więcej, niż te serca? Tyle domów w tym mieście ludzi nie przetrwało...

BRAN

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

NAJWIĘKSZE OBURZENIE

Za pośrednictwem „Głosu” chciałbym dać wyraz mojemu największemu oburzeniu i potępieniu dla chińskich agresorów na Wietnam, o czym pisze prasa oraz mówią w radio i telewizji. To nie może być obojętne dla nikogo, kto choć odrobinę posiada szacunek dla innego człowieka, a tym bardziej kto zna tragiczną historię narodu wietnamskiego. W chwili rozmyślenia nad tragicznym losem tego bohaterskiego narodu odnosi się wrażenie, że prześladowuje go jakieś tragiczne fatum.

Gdy jednak tragedią narodu wietnamskiego była agresja kolonizatorów oraz zakulisowe machlojki imperializmu amerykańskiego, było to w jakimś stopniu zrozumiałe i wytłumaczalne, jako że wynikało to z samej natury tych agresorów. W żaden sposób jednak nie można wytłumaczyć agresji dokonanej przez kraj, który od stosunkowo niedawna sam cieszy się niepodległością, a do tego jeszcze przez cały czas chętnie się swoją demokracją. Przywódcy chińscy przez szereg lat trąbili na cały świat o rzekomych agresywnych zamiarach ZSRR i innych krajów socjalistycznych, przybierając szaty obrońców i rzekomych opiekunów przyszłych ofiar...

Należę do tego pokolenia, które nazbyt dobrze pamięta nie-szczęścia wojny i aż nazbyt dobrze rozumie cierpienia narodu wietnamskiego, aby móc obojętnie przyglądać się tej tragedii. Dlatego właśnie ogarnia człowieka głębokie oburzenie. (607)

AL. AMBROSOWICZ — Poznań

KTO PRZEPROSI?

Z miłym zaskoczeniem przeczytałam w prasie uprzejme zawiadomienie użytkowników ciepłej wody w nowym budownictwie o jej wstrzymaniu na okres dwóch tygodni. Jestem zdziwiona, ponieważ od niepamiętnego okresu w Poznaniu na wyższych kondygnacjach starego budownictwa (mieszkałam na III p.) nie tylko nie mamy ciepłej wody, ale w użytkowaniu zimnej jesteśmy uzależnieni od lokatorów z niższych pięter. Nikt jednak nas nie powiadamiał ani nie wyjaśniał przyczyn obniżenia ciśnienia wody. Kupno termogazowych i ich instalacja kosztowała mnie sporo pieniędzy. Dawniej było można się wykopać w nocy, ale teraz o tej porze całkowicie brak wody. Pozostaje tylko pytanie, na które strach odpowiedzieć — gdyby tak wybuchł pożar? Przykre to wszystko tym bardziej, że za przywilej posiadania wyższego standardu płaci się dzierżawę o najwyższej stawce za każdy metr kwadratowy. (623)

ZOFIA ARNDT — Poznań

CHODNIKI CZY ŚLIZGAWKI?

Bardzo słuszne stanowisko na temat udziału społeczeństwa w zwalczaniu skutków zimy zajął autor komentarza „Odgoły” w poniedziałkowym (26 II) numerze Waszego dziennika. Postanowiłem jednak napisać w związku z tym do redakcji, ponieważ w wielu punktach naszego miasta (tzn. Poznania), wciąż jeszcze stan chodników grozi przechodniom połamaniem nóg. Mieszkam na Wildzie i codziennie widzę, z jakim trudem pokonują lodowe wertepy — przechodząc przez ul. Różaną i później wzdłuż placu zabaw na ul. Czesława — rodzice, prowadzący dzieci do przedszkola. Koło tego opłotowania dotąd jeszcze ani razu nie uprzątno zlodowaciałego śniegu. Widziałem tam już przewracające się osoby w starszym wieku. Podobnie ani przy stacji CPN, ani wzdłuż posesji, zajętej przez stację obsługi „Polmozytu” przy ul. Gwardii Ludowej chodników nie doprowadzono do porządku. Bardzo źle chodzi się również w pobliżu siedziby Szanownej Redakcji, a mianowicie przy zbiegu ul. Szylingowej i Grunwaldzkiej. Nie życząc nikomu zlamania na tych chodnikach nóg, ale odpowiedzialni za stan trotuarów ludzie nie zajądą sobie chyba sprawy z konsekwencji, jeśli w końcu takie wypadki przed ich posesjami się zdarzą.

Nie wiem, czy redakcja zgodzi się ze mną, ale uważam, że władze porządkowe powinny odbyć ilustrację chodników (pieszoli) i synąć mandatai wobec kierowników tych instytucji i przedsiębiorstw, które zlekceważyły sobie obowiązki utrzymywania chodników w stanie bezpiecznej dla przechodniów używalności. Mogą sprzątać dozorczy i właściciele przed swymi posesjami, niech również wywiązują się z tej powinności instytucje. Musi to oczywiście dotyczyć także chodników przed terenami należącymi do miasta. (672)

BOGUSŁAW SCHULZ — Poznań

DO MINISTERSTWA ŁĄCZNOŚCI

Prasa często donosi o ginięciu przesyłek i perturbacjach klientów poczty, związanych z odyskaniem nadanej przesyłki lub zwrotu jej wartości. Uważam, że problem poruszony w artykule pt. „Nieżyłowe przepisy poczty — Niby polecane, niby wartościowe” („Głos” z 24 II br.), powinien być w jak najkrótszym czasie przez Ministerstwo Łączności jednoznacznie określone. Czytelnicy proszą Szanowną Redakcję o dalsze, skuteczne prowadzenie tej sprawy. (675)

A. Z. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1094, 60-395, Poznań.

Z satysfakcją należy po-witać ukazanie się czwartego i ostatniego tomu „Nowej księgi przysłów polskich”. Nie była to tylko reedycja kompletnie wyczerpanej, wydanej bowiem w latach 1889—1894 „Księgi przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich” Samuela Adalberga, ale stworzenie dzieła całkowicie nowego, uwzględniającego całą literaturę polską od Biernata z Lublina aż po pisarzy współczesnych. Dopiero do stworzonej dzięki tym wysiłkom przez specjalną placówkę naukową przy Państwowym Instytucie Wydawniczym pod redakcją naczelną prof. Juliana Krzyżanowskiego ogromnej kartoteki przysłów włączono całą „Księgę Przysłów” Adalberga, „Przysłowia Polskie” Brzozowskiego oraz inne tego typu edycje. Pierwszy tom „Księgi Przysłów” ukazał się w roku 1969, kolejne w 1970 i 1972. Nadspodziewanie wiele pracy za brało przygotowanie tomu za mykającego edycję, a mieszczącego bardzo przejrzysty wstęp jego redaktora Stanisława Świrki, bibliografii, słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych oraz indeks hasel pomocniczych. Obok Stanisława Świrki w opracowaniu tego tomu współdziałały Dobrosława Świerczyńska i Sabina Świrko, a całość dzieła jest rezultatem zespołowej pracy blisko czterdziestu osób.

I znowu dokonano się dla

kultury narodowej coś bardzo ważnego. Nie tak dawno pisaliśmy o ukończeniu edycji dzieł Oskara Kolberga, obecnie mamy za sobą wprawdzie nie tylko do pracowni naukowców, ale do każdego kulturalnego domu dzieła tak nieodzownego, jak „Nowa księga przysłów polskich”. Ra dość, uznanie i satysfakcja.

Z książką na ty

Bestsellery PIW-u

W poszukiwanej serii „Życie codzienne”, od kilkunastu lat z pietyzmem wydawanej przez PIW, ukazała się ciekawa, zaskakująca tematycznie pozycja, pionierska w swoim rodzaju praca Antoniego Mączaka — „Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku”. Przyzwycailiśmy się w tej serii niejako do szczególnej „statyczności” tematu, relacji z życia w jakimś określonym kraju i czasie, tu zaś autor obiera temat śmiały, ale i ryzykowny, usiłując pokazać ponadnarodowo Europę w okresach reformacji i baroku widzianą przez podróżnych, ich przeżycia uwalnione w zapisach, szkicach, notatkach. Od spraw go spodarczych po sztukę, od warunków podróży po sprawy religijne. Autor, historyk, świat-

nie poradził sobie z zagadnieniem. A że lektura stała się zarazem źródłem rozrywki, zaś dyscyplina naukowa nakażywała podporządkować się pewnym rygorom — wyszła z tego praca niezmiernie ciekawa, wciągająca czytelnika. Entuzjazmowi serii zwanej „ceramowską” przybywa do zbiorów kolejna pozycja, tym

razem studium Anglików Davida Snellgrove i Hugh’a Richardsona — „Tybet — zarys historii kultury” w przekładzie Stanisława Godzińskiego, z postawami Heleny Majskiej. Autorzy są uznanymi znawcami Tybetu i jego pradawnej kultury, założyli Instytut Studiów Tybetańskich. Ich praca jest pierwszym w skali światowej studium dzieł kultury tybetańskiej znajdującej się obecnie u progu kompletnej likwidacji na skutek polityki likwidowania odrębności tego narodu przez okupacyjne władze chińskie, które zwłaszcza od powstania Tybetańczyków w 1959 roku nasiliły działalność eksterminacyjną, ponownie za ostroną po kolejnym zwrocie wyzwoleńczym w 1968 roku. Autorzy ukazują dzieje Tybe-

tu w całym jego rozwoju dziejowym.

Jeszcze jeden wielki dramat naszej współczesności. Książka jest wręcz fascynująca, ukazuje sprawy nieomal nieznanne, wprowadza w przedziwny świat pojęć, życia i wierzeń niekiedy wręcz niewiarygodnych. Tekst wzbogacony świetnymi ilustracjami, dobrymi komentarzami i indeksem.

Z PIW-owskich książek chciałbym zalecić czytelnikom jeszcze jedną, pod przekornym tytułem, który może złudzić niektórych odbiorców. Myślę o tomie świetnych szkiców Jacka Woźniakowskiego pt. „Czy artyście wolno się nie?”. Autor, imponującą poruszając się po różnych dziedzinach sztuki, już przed paru laty w tomie „Co się dzieje ze sztuką?”, dociekiwie i bardzo na sposób własny zgłębiał przemiany obyczajów artystycznego w naszym stuleciu. W nowej swej książce mieszcząc cztery prace, również zastanawia się nad obyczajem artystycznym, tyle że w epoce wcześniejszej, od Stanisława Oświeceni po późny romantyzm. I znów ta wspaniała wiedza, gruntowna, w zakresie różnych dyscyplin sztuki, znów pasjonujące pytania i arcyciekawe, dociekliwe szukanie odpowiedzi. Trzeba także podkreślić doskonały dobór ilustracji, ka pitale uzupełniających tekst.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

nikami w Związku Radzieckim. Nie wszystkie ich działania spotykają się tutaj z entuzjazmem. Nie chodzi o kontakty z państwami o odmiennych ustrojach politycznych, ale na przykład ich rezolucja w sprawie nieprzezwyciężalnego zbrodni hitlerowskich czy żądanie wypłaty zaleceń polsko-niemieckiej komisji podreżnikowej — przysporzyła im zapewne i zwolenników, i przeciwników. Podkreślić trzeba i to, że działają oni z ideowych pobudek, bo przecież żadnych wzmianek materialnych ko rzysci z tego mieć nie będą. Być może w konflikcie z pokoleniem ojców robią wszystko na co ich stać, by zmienić nasze wyobrażenie o Niemcach.

☆

Robią to jednak nieraz prze-

dzwinnie. RFN jest krajem bogatym. Z tym dostatkami przy bysz spotyka się tutaj na każdym kroku. Nie ma więc specjalnej potrzeby, by demonstrować to ponad miarę. A jednak. Zabiegali dla nas o drogie hotele, posilki co rusz, w coraz oryginalniejszej restauracji, wieczory w domach lub lokalach o trzeszczących z wysiłku stołach. Gdy przez żołądek do serca mężczyzny próbuje trafić kobieta, wiadomo o co chodzi. Ale gdy młody polityk?

Przez te hotele, jadło, „Mercedesy” — coś nam chciało powiedzieć, choć właściwie o czym tu mówić. Chyba tylko o tym, że nikomu nie przyszło do głowy, by pokazać nam, gdzie jest teatr, zaproponować dobry, zachodniomiejemiecki film, albo wyjazd do pobliskiego Brunzswiku, gdzie znajduje się zachodniomiejemiecki

instytut do spraw rewizji pod rękowników, placówka arcy nas interesująca? Nikt mi nie mówi, że to przeoczenie. Tam rzadko się coś przeocza.

☆

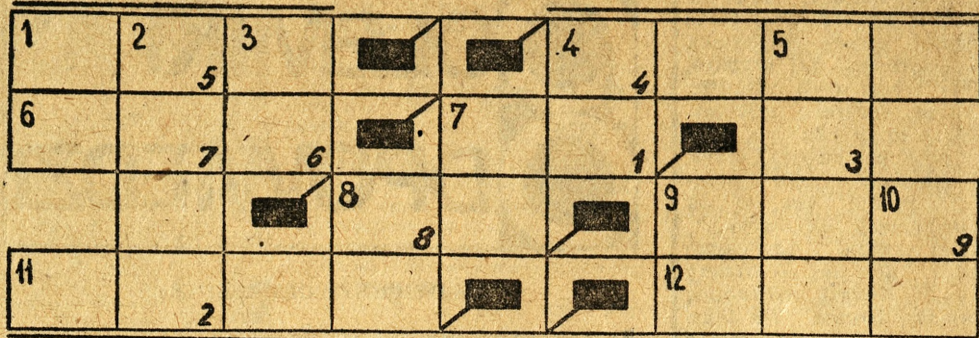
Na pewnym spotkaniu z harcerską młodzieżą był Ernst Boegershausen, kierujący domem kultury w dzielnicy Stoecken. Siedział dość daleko ode mnie, więc nie od razu zorientowałem się o czym mówi. Co chwilę jednak słyszałem przemawiane — Tadeusz Kościuszko. Co u licha on wie o naszym Naczelniku? Okazało się, że Ernst z wielkim przejęciem mówi o tym, co widział i przeżył w podopiecznym kombinacie PGR Konarzewo, któremu dyktuje Tadeusz Kościuszko. Inni słuchali Ernsta z niedowierzaniem, ale z dużym zainteresowaniem.

Młode pokolenie w naszym kraju dużo wie o rówieśnikach z RFN. Wie więcej niż oni o Polsce: wiedza ta jest też bardziej zobiektywizowana. Zachodniomiejemieckie młodzi oferuje się bowiem wiadomości o Polsce delikatnie mówiąc — wypaczone. Dlatego też oprócz tego, co rówieśnicy znad Wisły i Renu mogą o swych krajach przeczytać, co zobaczyć w telewizji — bezpośrednie kontakty używają do wiadomości w znacznej mierze. Przydatne są obydwu stronom, bowiem z obydwu stron rodzą sceptycyzm, a od niego już łatwiej o krok do obiektywizmu. Wiele faktów i wyobrażeń nabiera innych treści nawet wtedy, gdy przez długi czas w młodych ludziach gromadzą się stereotypy i uprzedzenia lub oceny przesadne.

ANDRZEJ SKRZYŹCZAK

KRZYŻÓWKA nr 9

(sylabowa)



Poziomo: 1 — zasłona z grubej tkaniny, portiera, 4 — ssak wymarły z rzędu jaszczurogów, 6 — wżorzysta tkanina jedwabna, 7 — okres aktywności narządów rozrodczych u ssaków, 8 — stan spowodowany beczynnością, 9 — plan układu graficznego poszczególnych kolumn pisma, 11 — ustronne pomieszczenie, 12 — rzeka w Brazylii lub miasto w Argentynie.

Pionowo: 1 — przecinek, 2 — miasto na wyspie Honsiu, 3 — część należności, 4 — żywotnik, 5 — ona do nosa, czy nos do niej?, 7 — surowiec mineralny, 8 — pracuje pod wodą, 9 — część atlasu, 10 — jezioro w Afryce.

Sylaby z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 9, utwożą ostateczne rozwiązanie zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z do piśmiem „Krzyżówka nr 9” — czekamy do piątku, 9 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

Hasło brzmi: „W trosce o własne zdrowie, co najmniej raz w roku skontroluj płuca”. W wyniku komisyjnego losowania nagrody ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Zenon Ratajczak, Zabinko 43; Władysław Tomczyk, Kalisz; Grażyna Jaros, Krzyż; Irena Dukarska, Iwno; Barbara Gołak, Poznań. Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

DOBRE

(taaakie sobie)

Na Służewcu.
— W kartach, stale wygrywasz, a tu nic?
— Karty to nie konie, nie moż na ich tasować.
*
— Co byś robił gdybyś w Toto wygrał milion?
— Nic.
*
Po porodzie.
Zostu, czemu to nasze małenstwo jest rude?
— może bocian był czerwony.
*
— Jeśli moja narzeczona nie odwoła tego, żebym sobie poszedł, to odejde.
— A co powiedziała?
— Żebym sobie poszedł. (ttn)

ZGUBIŁ... POCIĄG

Jeden z maszynistów kolejowych w Szwecji „zgubił” swój pociąg towarowy. Kiedy wysiadł z lokomotywy, aby uruchomić przy cisk sygnału świetlnego, 31 wagonów razem z lokomotywą, zaczęło się szybko oddalać w przeciwnym kierunku jazdy pociągu. Prerażony maszynista nie stracił głowy. Zatrzymał taksówkę i po 15 km pościgu pociągu-widma zdołał wskoczyć do lokomotywy i zatrzymać pociąg. Na szczęście nie doszło do katastrofy.

SKĄPY LORNE GREEN

62-letni aktor filmowy z USA Lorne Green — ojciec z popular

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Romans z wydźwignięm

Miłością płonąc jak meteor,
pieszczę jej kibić tak powabną!
Ona — ma Julia! Ja — Romeo,
co pragnie każdą myśl jej zgnać.

Patrzę w jej oczy nieprzypadkiem
i pocatunków wzniecam ogień,
a ona znów się tuli do mnie,
choć ja już tulić jej nie mogę.

Ledwie już zipię, dość mam szaleństw,
lecz ona mówi, pełna werwy:
czytam gazety — piszą stale,
że trzeba sięgać po rezerwy!

między
WIERSZAMI

nego serialu telewizyjnego „Bananza” — jest niebywale skąpy i lasy na pieniądze.

Ostatnio zrobił niebywałą awanturę w restauracji „Beverly Hills” za to, że kelner w rachunku pomylił się o kilkadziesiąt centów na jego niekorzyść.

Właściciel restauracji tak zde nerwował się tym zajściem, że zaproponował bardzo bogatemu aktorowi, aby w ogóle nic nie płacił. Rachunek wynosił 70 dolarów i Lorne Green chętnie sko

rzystał z tej „propozycji”. Opuścił lokal nie płacąc ani centa.

BIODRA I... NAUKA

Przy pomocy statystyki w zasadzie można wszystko udowodnić. Studentka jednego z amerykańskich uniwersytetów zajęła się... mierzaniem pośladek i szerokości bioder swych kolegów.

Doszła do „rewelacyjnego” wniosku, że o szerokość tyłnej części ciała dziewcząt ma ścisły związek z postępami w nauce. Czym maszywniej były w tym miejscu, zbudowane koleżanki, tym miały lepsze świadectwa.

Wyniki „badań” rzeczywiście niezwykłe...

Dandridge wrócił późnym wieczorem do domu myśliwskiego. Spojrzał raz jeszcze na malownicze chmury na niebie, powiesił swą żółtą czapkę na haku i poszedł do baru. Był bardzo wysoki i kiedy oparł się o ladę, jego głowa wystawała ponad inne.

To co zwykle — powiedział do Joego.

Kiedy Dandridge wracał z polowania „to co zwykle” znać było podwójną whisky. Wychylił szklanke jednym haustem i skinął na Joego. Jakiś mężczyzna stanął obok niego, zlustrował go od góry do dołu i powiedział:

— Dzień dobry.

Dandridge odwzajemnił powitanie, mężczyzna podniósł szklanke, którą Joe natychmiast napełnił i stwierdził:

— Przypuszczam, że wraca pan z polowania.

— Dobrze pan przypuszcza — odpowiedział Dandridge i uśmiechnął się. — Byłem na polowaniu. Poniekąd...

— Poniekąd? To mi się podobą. Czy zechciałby pan wyjaśnić mi to? Albo się poluje, albo nie. Czy przynajmniej opłaciło się?

— O, tak, mnie opłaciło się bardzo. W dniu takim jak dzisiejszy, nie za zimnym i nie za gorącym, przy przeświecającym przez drzewa słońcu, obojętne jest czy się widziało przez cały dzień jakiegoś ptaka czy sarnę...

— Pan mówi jak poeta...

— A przytem mam prozaiczny zawód — jestem agentem ubezpieczeniowym. Nazywam się Dandridge, Homer Dandridge — wyciągnął rękę.

Mężczyzna ujął ją i powiedział:

— Krull, Roger Krull.

Postanowili wypić po jednej whisky.

— Teraz moja kolejka, panie Krull.

— Proszę mi mówić Roger.

— Okay, Roger. Czy pan również jest myśliwym?

— Myśliwym? Tak, używając pańskiego określenia — poniekąd. Już od lat. Ale w tej chwili nie znaczy to dla mnie już tak wiele, jak w czasie kiedy zaczynałem. Ciągnę jednak dalej.

— To dziwne. Ze mną dzieje się to samo. Jeszcze trochę podnieka mnie, kiedy widzi się zwierzyne i celuje się...

— Ale kiedy pociąga się za cyngiel i słyszy „bum” a zdoła być pada, wówczas czuje się, że jakieś życie się skończyło, nieprawda?

— I to jest właśnie powód, dla którego zamieniłem „bum” na „klik” — roześmiał się Dandridge.

— Jak pan to rozumie, Homerze? Już nie „bum”, tylko „klik”?

— Sprzedałem swą broń i kupiłem aparat fotograficzny — „klik” zamiast „bum”. Polowanie stało się nawet bardziej niebezpieczne, jeżeli nie

ma się teleobiektyw — wyciągnął z kieszeni plik czarno-białych zdjęć. — Nie chciałbym pana nudzić, ale zdjęcia te zainteresują pana zapewne, jako myśliwego. Strzeliłem je w Kanadzie. Poniekąd.

Krull przyglądał się fotografom.

— I ten niedźwiedź żyje jeszcze

— Tak, żyje i prawdopodobnie nie wydał na świat inne niedźwiedzie. Jestem za ochroną naturalnego środowiska. „Klik” zamiast „bum”.

Ale kiedy się strzela, natu-



ralnie jeżeli się strzela celnie, widać jak ofiara, to jest zdobywcą, pada. A pan musi czekać, aż pańskie filmy zostaną wywołane w laboratorium.

— Sam wywołuję swoje filmy. Najpóźniej wieczorem wiem co „ustrzeliłem”.

Krull zamówił dwa dalsze drinki.

— Czy uważa pan, że ja równie mógłbym zostać obrońcą naturalnego środowiska? Poniekąd?

— Naturalnie. Potrzebna panu tylko kamera, najlepiej automatyczna i to wszystko. I jeszcze jedno: nie jest pan związany żadnym czasem ochronnym. Ani przydzieloną ilością zwierząt. W Afryce strzelałem, naturalnie aparatem, do dziesiątków słoni. Mo że pan polować przez dwadzieścia miesięcy w roku, kiedy tylko najdzie pana ochota.

— Ochota, to słowo podoba mi się. Wie pan co, Homer, przekonał mnie pan — spojrział na zegarek. — Siedemnasta. Ten mały sklepik z przyborami fotograficznymi przy Hauptstrasse powinien być jeszcze otwarty. Kupię sobie aparat.

Pożegnali się i Krull przyrzekł Dandridge'owi opowiedzieć następnego wieczora o swym fotograficznym polowaniu.

Następnego dnia Dandridge, jak zwykle po polowaniu poszedł do baru. Wypił już dwie podwójne whisky, kiedy nadzwał Krull. Był jakby z lekka wzburzony. Wypił jedną whisky i dopiero na pyta-

nie Dandridge'a o trofea myśliwskie powiedział:

— Trofea? Ach, tak, rozumiem co pan ma na myśli — wyciągnął z kieszeni rolkę, wyjął z aparatu, położył ją na ladzie i powiedział. — Moje trofea. Poniekąd.

— Czy jest pan zadowolony? spytał Dandridge.

— Zadowolony? Tak, jeżeli pan chce, jestem zadowolony. I równocześnie niezadowolony. Myślę, że to „klik” nie leży mi. Może kupi pan ode mnie aparat. Prawie nie używany, tylko jedna rolka zdjęć.

— Zbyt szybko pan się podaje, Roger. Jutro uda się lepiej. Naturalnie jest jakaś różnica, kiedy trzyma się w ręku aparat fotograficzny zamiast sztucera, ale proszę pomyśleć: zwierze, które pan dziś „ustrzelił” żyje. Żyje i cieszy się życiem.

— No więc właśnie, Homerze, to nie jest to samo. Myślałem, że to będzie to samo, ale nie było. Polowanie bez zabijania, czegoś mi tu brakuje. Zwierzę, które „ustrzeliłem” aparatem, nie żyje. Kiedy zrobiłem zdjęcie, z najbliższej odległości, bez obiektywu, tak jak mi pan to radził, a więc kiedy zrobiłem zdjęcie, odłożyłem kamerę i wziąłem sztucer. To zwierze nie żyje.

— Szkoda, a już myślałem. Czy przy następnym polowaniu spróbuje pan jeszcze? Mo że jutro?

— Dziś wieczorem wyjeżdżam do domu. Poluje bardzo nieregularnie. Raz w roku, czasem dwa razy. Nie chce pan więc kupić mego aparatu? Po obniżonej cenie.

Dandridge odmówił. Krull wypił whisky i pożegnał się.

— Proszę nie zapominać o swym filmie, Roger.

— Może pan go sobie wziąć, Homerze. Dla mnie ważne jest „bum” a nie „klik”.

— Może się jeszcze kiedyś spotkamy? — powiedział Dandridge.

— Myślę, że nie. Darz bór, Homerze.

Dandridge wrócił do siebie. Zaczął się rozbierać, włączył radio i usłyszał głos spikera: „Uwaga, komunikat specjalny. Wszystkie wskazują na to, że znów zaczął działać „Leśny fantom”. Nad małym jeziorkiem w lesie w okolicy Hurstville znaleziono nagie zwłoki młodej kobiety. Ubranie jej leżało, porządnie złożone na brzegu jeziora, jakby zamierzano się kąpać. Śmiertelny strzał oddany został z bliskiej odległości z broni myśliwskiej”.

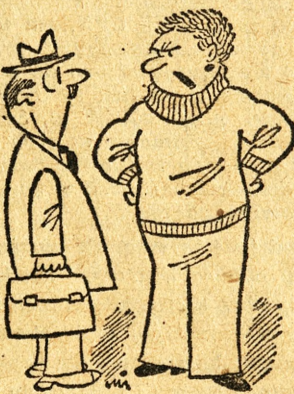
Dandridge otworzył skrzynkę, w której trzymał przybory do wywoływania filmów. Wyjął film Krulla, zgasił światło i wywołał go. Zapalił lampę i podniósł film pod światło. Następnie podszedł do telefonu i nakręcił numer policji...

LAWRANCE BLOCK

Już niebawem

Dzień
Kobiet

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Nie kupiłeś mi kwiatów? Już we mnie kobiety nie widzisz?



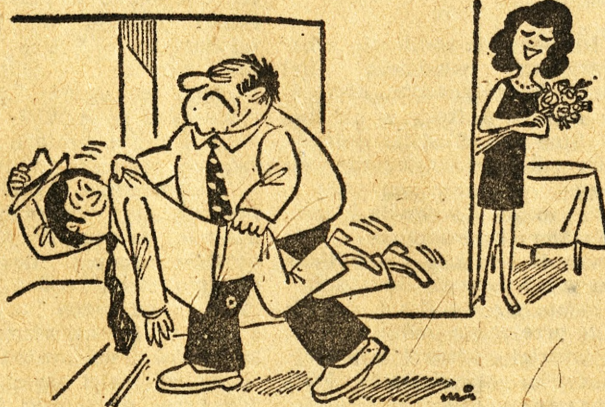
— Masz tu pieniądze, kup jakieś kwiaty i nie zapomnij oddać mi reszty...



— Pan pozwoli, że w Dniu Kobiet złożę panu najserdeczniejsze życzenia...



— Przepraszam, czy ja tu dostanę kwiatek dla Ewy?



— Dziękuję panu za śliczne kwiaty!



— Ostrzegam pana, młody człowieku, że w tym domu Dzień Kobiet trwa cały rok!

8 MARCA - W ZAKŁADZIE PRACY WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU



ZAPRASZA DO ZAKUPU ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH W WYTYPOWANYCH SKLEPACH:

Sklep nr 6 — ul. Warszawska 25
34 — Os. Rzeczypospolitej 41
43 — ul. Kraszewskiego 17
50 — Os. Piastowskie 22
154 — ul. 23 Lutego 4/6
174 — ul. Engla 11
183 — ul. Dzierżyńskiego 105
811 — „Natasza”, ul. Ratajczaka 34
817 — „Orient” ul. Czerwonej Armii 58
828 — plac Wolności 9

— tekstylia, dziewiarstwo, pasmanteria
— pasmanteria
— artykuły pościelowe
— tekstylia
— obuwy tekstylno - gumowe
— obuwy tekstylno - gumowe
— galanteria skórzana
— wyroby jubilerskie
— wyroby jubilerskie
— upominki.

SKLEPY TE SĄ UPOWAŻNIONE DO WYSTAWIANIA RACHUNKÓW.

668-K1

praca

Potrzebna opiekunka z doświadczeniem, do chorej starszej pani. Możliwość okresowego współmieszkania. Tel. 449-14, godz. 17-20. 81615g

Pracę chałupniczą oprócz szycia, chętnie w metalu, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83516g.

Poszorca domu dochodzący Rynek 92 m. 2. 83934g

Zatrudnię ślusarza - spawacza, może być rencista. Warsztat, Konieczny. Poznań, Forteczna 40. 83685g

Panie do szycia lekkiej konfekcji, wyłącznie w warsztacie, zatrudnię. Zajął Krawiecki, Bogusławski 19 A m. 2, tel. 632-41, po godz. 17. 83750g

Dochodząca pomoc gomo do lekkich prac, w jednym pokoju, z okolic Raszyna lub Grunwaldu, potrzebna zaraz, na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83770g.

Gospodarstwo rolne, zatrudni pracownika. Piekarski, Lusowo, Nowa 5, 62-080 Tarnowo Podgórne. 83781g

Uczniów przyjmie - warsztat lakierniczy, ul. Ostrowska 355, za wiaduktem w Szczepankowie. Dojazd z Rataj autobusem 62 i 54. 83984g

Intratne chałupnictwo (szycie lekkie) powierze krawcowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84018g

Przyjmujemy opiekunkę do 2,5-letniego dziecka, do domu lekarzy, z zamieszkaniem. Ul. Podolska 5, po godz. 15. 83678g

Piekarski potrzebny. Poznań - Krzyżowniki, Stupiska 20a. 83876g

Malarzy przyjmie. Poznań, Palacza 106 m. 5. 83653g

Mechanik samochodowy - spawacz, potrzebny. Warsztat, Nad Bogdaną 2. 83741g

Zatrudnię pracownika (na wtryskarkę). Ośiedle Piekarskie, ul. Szeroka 12. 83694g

Malarzy i uczniów przyjmie. Os. Piastowskie 111 m. 4, godz. 17-19. 84045g

Przyjmę kierowcę na ciągnik i samochód do gospodarstwa rolnego. Czesław Banach, Runowo, gmina Wągrowiec, woj. pilskie. 84049g

Ślusarz spawacz - elektryk samochodowy i rencista potrzebny. Tel. 466-05. 84101g

Zatrudnię kobietę do pracy w ogrodnictwie. Szczepankowo 66a. 84142g

Panią do pomocy w domu, 1 lub 2 X w tygodniu sumienną, rzetelną - dobre wynagrodzenie. Wino-grady koło Cytadeli. Referencje mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84000g.

Opiekunka do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83994g.

Pani z praktyką do szycia koszul zaraz potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83997g.

Potrzebna kobieta do sprzątania 4 godziny przed południem. Arciszewskiego 15a. 84003g

Matematyka, fizyka - so lidne korepetycje. Mnichowski, tel. 671-540. 83913g

nauka

Matematyka, fizyka - so lidne korepetycje. Mnichowski, tel. 671-540. 83913g

kupno

Taksometr, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83724g.

Kupię balans. Tel. 468-88. 83795g

„Poltax”, pilnie kupię. Tel. 66-52-78. 83839g

Stary zegar stojący i wiszący oraz stare meble - kupię. Tel. 679-641 lub - oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83849g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83987g.

Taksometr spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84042g.

sprzedaz

Kurki 6-tygodniowe - sprzedam. Tel. 66-02-86. 82610g

Ciągnik C-4011 z pługiem, sprzedam. Henryk Fechner, Grzebieńsko, gm. Duszniki. 83563g

Tarczówkę 3,5 KW, sprzedam. Wiadomość: Stęszew, ul. Laskowa 34. 83569g

Pawilon warzywa - owoce, sprzedam. Tel. 605-78, w godz. 19-20. 83594g

Meluzynę sprzedam. Paczkowska 32. 83599g

Nośnik narzędzi z ładowaczem, sprzedam. Kazimierz Kurczewski, Piaszkowo, koło Szarnotul. 83609g

Kuchenkę gazową piekarnikiem, różne meble - sprzedam. Tel. 643-60. 83654g

Sprzedam buraczkę czerwone 15 ton. Kata, Poznań, ul. Łukaszczyca 37a m. 11, po godz. 15. 83623g

Garaż murowany na Winiogradach, w okolicy domów akademickich, zamienię na garaż na Ratajach, ewentualnie sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 83666g

Sprzedam nowy barek (dab). Poznań, Promieni- sta 184 A m. 28. 83693g

Vistule, prasę Jaga - sprzedam. Teclaw, Słupuchowo, 61-600 Oborniki. 83728g

Domowa prasownica elektryczna Veritas - sprzedam. Tel. 205-953, godz. 8-14. 83833g

Kombinat Budowlany „Poznań - Centrum”

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje:

- ▲ MURARZY - TYNKARZY
- ▲ BETONIARZY
- ▲ ZBROJARZY
- ▲ INSTALATORÓW C. O. I WOD.-KAN.
- ▲ ŚLUSARZY - SPAWACZY
- ▲ STOLARZY
- ▲ CIEŚLI
- ▲ SZKLARZY
- ▲ KIEROWCÓW
- ▲ ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH — także na przyuczenie do zawodu.

Kombinat dysponuje hotelem robotniczym i stołówką.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301 - telefon 593-67. 107-K1

FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH w POZNANIU

ulica Międzychodzka nr 3/5

OGŁASZA WPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1979/80

DO KLASY I
PRZYAKŁADOWEJ
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- Elektromonter dziewczęta i chłopcy (3 lata)
- Tokarz dziewczęta i chłopcy (3 lata)
- Ślusarz narzędziowy chłopcy (3 lata)
- Ślusarz remontowy chłopcy (3 lata)
- Lakiernik chłopcy (2 lata)

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
- ukończony 15 i nie przekroczony 18 rok życia.
- dobry stan zdrowia.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w zakładzie w Poznaniu lub w Oddziale w Czempińu.

Zakład nie posiada internatu.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
i BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych FPN Poznań, ul. Międzychodzka 3/5, I piętro, pokój 25. 493-K1



485-K2

Wielkopolskie
Przedsiębiorstwo Tuzystyczne
„PRZEMYSŁAW”
w Poznaniu, plac Wolności 3,

PILNIE POSZUKUJE

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
od 500 — 1000 metrów kwadr.
w obrębie 20 km od Poznania.

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem pisemnie, bądź telefonicznie — tel. 67-91-51, w godz. 7 — 15. 657-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Poznaniu

ulica Wieruszowska 2 — Junikowo

PRZYJMIE DO PRACY

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

w transporcie samochodowym

w celu przyuczenia do

ZAWODU KIEROWCY z KAT. B PRAWA JAZDY

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Sekcja Spraw Osobowych PTHW w Poznaniu, ulica Wieruszowska 2, pokój 16, telefon 674-411 wewn. 165. 576-K1



UWAGA!
absolwenci
szkół
podstawowych!

W Przedsiębiorstwie Uprzemysłowionego
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

możecie zdobyć

CIEKAWY I ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

Podjmując naukę w specjalnościach:

1. Murarz - monter konstrukcji żelbetonowych
2. Blacharz - dekarz
3. Posadzkarz - płytkarz, układacz wykładzin
4. Cieśla
5. Malarz - tapeciarz
6. Betoniarz - zbrojarz
7. Monter wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych

Nauka trwa 2 lata.

1. Ślusarz - monter konstrukcji stalowych
2. Elektromonter instalacji i urządzeń elektrycznych
3. Stolarz.

Nauka trwa 3 lata.

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębiorstwa pod nadzorem i kierunkiem wysoko kwalifikowanych instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Nie zwlekaj z decyzją i złóż podanie natychmiast!

Wyczerpujących informacji udziela i podania przyjmuje: Sekretariat Szkoły przy PUBR w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, kod. 60-171, telefon 676-011 wewn. 4 (dojazd tramwajem nr 1, 3, 13 do pętli Junikowo). 497-K1

spredaz

Bony PeKaO, sprzedam, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83891g.

Skóropodobne materiały krawieckie, tapicerskie, kaletnicze, przybory, zamiłki błyskawiczne — poleca „Feniks”, Poznań, ul. Rałajczaka 26, w podwórzu, wejście 2, tel. 589-37. 83910g

Sprzedam rozsądne pomidory z szklarni w Reverbun TMC, Kostrzyn Wlkp., ul. Półwiejska 30, tel. 262. 83922g

Kolorowy telewizor siewcłowo — turystyczny na sensorach, oscyloskop, ruwego lisa, Tel. 22-15-09. 83929g

Ogórki skierniewickie — przyjmuje zamówienia. Ul. Chlebowa 19a. 83938g

Telewizor kolorowy „Rubin”, sprzedam, Leonarda 1a m. 4. 83939g

samochody

Syrene, odbiór Polmozyt — zamieniam na Fiat 126p lub sprzedam, Tel. 453-68. 84126g

Wartburga 312, po generalnym remoncie, sprzedam, Ul. Sadowa 25A, sobota od czternastej. 82733g

Resory, reflektory, piora oraz inne, poleca sklep, ul. Kopernika (wjazd ze Strzeleckiej), Jodda. 83915g

Wolę Gaz 24, kolor jasny — sprzedam, Opaleńca, tel. 338, Stanisław Dach. 83758g

Fiat 126p, sprzedam, Tel. 517-39. 83792g

lokalne

Zuka starymowego, po remoncie, sprzedam. Władomski: Stęszew, ul. Laskowa 34. 83568g

Volkswagena 1302 — sprzedam, Leszno, tel. 59-84. 83638g

Zaporożca, stan dobry — sprzedam, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83884g

Fiat 132 1800, rocznik 1975, stan idealny, Fiat 125, rocznik 1970 — sprzedam, Poznań, Podmiejska 4, oglądać po godz. 16. 83645g

Warszawę M-20, w idealnym stanie, sprzedam, Os. Pilewska, ul. Bokerska 2. 83826g

Fiat 125, mały przebieg, sprzedam, Luboń, Dożynkowa 12. 83964g

Z powodu wyjazdu, pilnie sprzedam Moskwicę 408, Sołnawska 78. 83914g

Sprzedam Skodę S 100 Lux, rocznik 1973, stan bardzo dobry, Wągrowiec, tel. 208-86. 84230g

Dacie, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Ul. Góluowska 14, za wiaduktem górczyńskim. 83919g

Fiat 125p combi, wersja francuska — sprzedam, Poznań, tel. 418-366. 83924g

BMW 2002, rocznik 1974, sprzedam, Leonarda 1a m. 4. 83938g

Zamienię nową Syrenę lux na nowego Fiata 126, tel. 20-68-75. 84083g

Sprzedam samochód marki Lada 1500S rocznik 1977. 64-540 Pniewy, ul. Turowska 17. 83993g

Syrenę 105 Lux odbiór Polmozyt sprzedam, Tel. 719-82. 84036g

lokale

Piła! M-3 zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83859g

Zamienię M-4, I piętro, Winiogrody — na 2 mieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83356g

Zamienię pokój, kuchnię, samodzielne, Śródką — na większe lub równorzędne, ewentualnie wspólne, mogą być peryferie, Szczawieński, Bydgoska 2a m. 40. 82685g

Piatkowo — spółdzielczość, 4 pokoje, duży metraż — zamienię na 3 pokoje. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83448g

Przyjmę na pokój bezdzietne małżeństwo. Ul. Juliana Bruna 49 (Świerczewo). 83841g

Poszukuję mieszkania mo że być z dozorostwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83955g

3 pokoje duże, kuchnia, łazienka stare budownictwo, I piętro, centrum za miastem na 2 mieszkania samodzielną lub jednym pokojem z kuchnią, dzielnicą obojętną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83992g

Spiesznie kupię mieszkanie 2-4-pokojowe własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83909g

Poszukuję lokalu na sklep, może być sutereny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83947g

Małżeństwo z 2-letnim dzieckiem członkowie SM wynajmie zaraz pokój z kuchnią lub używalnością na rok. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83374g

Przebiegi

Poszukuję M-2 do wynajęcia. Tel. 67-35-32. 84012g

Przyjmę na pokój 2 panie. Tel. 466-05. 84102g

Pokój panu oddam, wynajmę garaż. Nowakowskięgo 28. 83783g

Lokal handlowy, pawilon, wydziaławie, kupię, Tel. 20-91-30. 83871g

Pracująca poszukuje niekrepującego pustego pokoju. Tel. 612-18 wewn. 4. 83897g

Wydzierżawie mieszkanie osobie samotnej. Tel. 41-11-24. 83920g

nieruchomości

Kupię lub wydzierżawie mały młyn wodny, również nieczynny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83340g

Kupię działkę budowlaną na Os. Pilewska lub w okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83972g

Sprzedam dom czynszowy dwupiętrowy w centrum miasta z trzema warsztatami rzemieślniczymi z wolnym mieszkaniem 70 m², I piętro Śródką Wlkp., tel. 27-92 po godz. 16. 83896g

Okazja! Nowe ogrodnictwo szklarniowe z produkcją kwiatów położone w bardzo dobrym punkcie z możliwością rozbudowy sprzedam. Rokietnica, ul. Włkowska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83952g

Fermę drobiu nową czynną na 1000 m² wraz z domkiem — jednorodzinnym komfortowym peryferie Poznania sprzedam. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83875g

Dom w zabudowie szeregowej do wykończenia

szeregowy, sprzedam, Głęboka 71. 82677g

Sprzedam dom 107 m², działka 800 m². Informacja, Przechmierzowa, Doli na 43 po godz. 16. 81961g

Półowe domu mieszkanie 80 m² wolne — Stare Miaso sprzedam, Tel. 500-75. 83882g

Dom w stanie surowym (Osiedle Pilewska) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83790g

Stęszew — działkę budowlaną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83818g

Kupię działkę 0,5 ha w Szczępankowie lub Spławiu, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84019g

Dom wolnostojący z działką 1600 m² okazję sprzedam. Przechmierzowa koło Poznania, Składowa 24 po godz. 16. 83579g

Okazyjnie sprzedam dom jednorodzinny — stan surowy w Gnieźnie. Tel. Gnieźno 13-66. 84084g

Sprzedam działkę 0,49 ha w Tarnowie Podgórny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84128g

rozne

Specjalistyczna Pracownia renowacji ram do obrzów, luster poleca usługi w zakresie uzupełniania ubytków, złocenia, patynowania. Małgorzata Garyntesiewicz, Poznań, Os. Kraju Rad 23 wejście „A”, tel. 20-51-27. Zaprasza codziennie godz. 7.30-13.30, czwartki 14-20. 83919g

Zlecę wykonanie elewacji domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83779g

Tapetowanie, malowanie

Kelma, tel. 67-43-85. 83834g

Filtry Fiata 125p, części motoryzacyjne, karnisze, wózki dziecięce — składa kł poleca Łukaszevska, Os. Czech 5A. 83454g

Artykuły motoryzacyjne, najnowsze modele wózków składanych, karnisze, osłony zakupisz w sklepie Pałacza 87a, Humniecki. 83492g

Naprawa telewizorów kolorowych i czarno-białych. Tel. 566-74. 83785g

„Metaloplastyka” poleca wyroby w tworzywie sztucznym w zakresie żetonów, plaketek, wizytówek. Blaszk, Plac Zbawiciela 3 (Górczyn). 83794g

Układam filski, tel. 780-157 Os. Zwycięstwa blok 23 m. 21, Olejnik. 83815g

Zakład budowlany, przyjmie zlecenia. Czaporowska, Przechmierzowa, Polwarczna 26. 84265g

Usuwa łupież z głowy, zapobiega wypadaniu i regeneruje włosy Gabinet Kosmetyczny. Tel. 20-95-30 Listowska. 84059g

matrymonialne

59-letni, rozwiedziony, dobre sytuowany, pozna panią niekoniecznie z zawodem. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 84118g

Pani zgrabna, o miłej prezencji, finansowo niezależna, posiadająca mieszkanie nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z panem do lat 55 o tych samych walorach. Zdejmie miłe widziwisko, zwrot zapewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83955g

pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO „H. CEGIELSKI” w Poznaniu — przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w ośrodkach kolonijnych i wczasowych:

- KIEROWNIKA ŻYWIENIA,
- LEKARZY,
- PIELEGNIARKI,
- WYCHOWAWCÓW,
- INSTRUKTORÓW WF,
- INSTRUKTORÓW KO,
- KUCHMISTRZA,
- KUCHARKI(RZY),
- POMOCE KUCHENNE,
- KELNERKI,
- ZAOPATRZENIOWCÓW,
- MAGAZYNIERÓW,
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- PALACZY,
- RATOWNIKA,
- POKOJOWE.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. 645-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO — MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

— Kierownictwo Grupy Robót w Lesznie, ul. Okrężna 3 — zatrudni zaraz:

- ELEKTROMONTERÓW,
- MONTERÓW instalacji wod.-kan. i c.o.
- SPAWACZY gazowych i uniwersalnych,
- POMOCNIKÓW elektromonterów i monterów wod.-kan. i c.o.,
- KIEROWNIKÓW ROBÓT branży sanitarnej,
- UCZNIÓW do nauki zawodu elektromontera i monter instalacji sanitarnej.

Wymienionym pracownikom gwarantujemy zatrudnienie na budowach położonych w pobliżu miejsca zamieszkania.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje: KGR — PRIMBR II — Leszno, ul. Okrężna 3, tel. 28-60 wewn. 83; KGR — PRIMBR II — Kościan, ul. Słoneczna 9, pok. nr 7 lub Dział Szluz Pracowniczych Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno — Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8, tel. 742-01. 585-K1

przetarg

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA — Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382, tel. 320-305, ogłasza:

PRZETARG — na sprzedaż elementów oraz materiałów pozostałych po przeznaczonego do rozbioru pawilonie Cocktail — Bar przy ul. Towarowej (przy Dworcu PKS).

Równocześnie zaznaczamy, że oferent będzie zobowiązany do rozbioru pawilonu na własny koszt w terminie do 15 marca 1979 r.

Prosimy o składanie ofert w terminie 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi na szósty dzień po ukazaniu się ogłoszenia w Wydziale Technicznym Miejskiego Zakładu Mleczarskiego przy ul. Dzierżyńskiego 382 o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, rzemieślnicze oraz osoby prywatne. 655-K1

W dniu 23 lutego 1979 r. podczas wykonywania obowiązków służbowych zmarł nasz długoletni pracownik

ZYGMUNT BAYER

W Zmarłym straciłszy cenionego pracownika i nieodżałowanego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. III. 1979 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Transportowo — Spedycyjnej Spółdzielni Pracy „TRANSPOL” w Poznaniu. 669-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lutego 1979 r. zmarł nagłe

TADEUSZ SOLTYSIAK

długoletni pracownik Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Plastgum” w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy wzorowego, sumiennego pracownika i serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1979 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy. 682-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 lutego 1979 r. zmarł nagłe

KAZIMIERZ BUDZIKOWSKI

założyciel naszej Spółdzielni wybitny fachowiec, ceniony pracownik, życzliwy kolega, wychowawca młodzieży, przyjaciel braci inwalidzkiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 30-lecia PRL, Krzyżem Walecznych, Medalem za Walki o Berlin, Medalem za Warszawę, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. III. 1979 r. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Odszedł od nas nieodżałowany pracownik i kolega, o którym pamięć pozostanie na zawsze wśród nas.

Zonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”. 688-K3

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarł w 96 roku życia, opatrzone Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i wujek, sp.

JAN KOWALIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku córka z mężem

Ul. Małeckiego 10. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 84157g

Dnia 25 lutego 1979 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy 72 lata mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, sp.

WIKTOR JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. III. br. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone

żona i dzieci z rodziną

Ul. Fredry 3. 655-Upr

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca

EDMUNDA HOFFMANNA

oraz złożyli nam wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

RODZINA 83773g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lutego 1979 r. zmarła nagle pracownica naszego Zakładu w Śródzie Wlkp.

MALGORZATA STĘPNIAK

lat 20.

Zmarła była dobrym i zdyscyplinowanym pracownikiem oraz członkiem organizacji młodzieżowej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca br. o godzinie 15 na cmentarzu w Śródzie Wlkp.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Kierownictwo Zarządu ZPO „Modena” w Poznaniu, z Rada Przedsiębiorstwa oraz Kierownictwo Zakładu i organizacja ZSMP w Śródzie Wlkp. 670-K3

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarł w 79 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, tatęś, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek

FELIKS MAJCHRAK

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pograżona żona z rodziną

Ul. Sarmacka 21. 84169g

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św. po długich cierpieniach, ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

MARIA STĘCZNIIEWSKA

z domu Małinska

członek ZBoWiD, odznaczona Odznaką Grunwaldu, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r., Medalem Matki.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA 84172g

Dnia 27 lutego 1979 roku zmarła w wieku 75 lat moja najdroższa żona, najlepszy przyjaciel, sp.

JOZEFA GINDERA

z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżony

M A Z 84172g

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarła przeżywszy lat 81 moja kochana żona, najtrośniejsza mama i nigdy nie zapomniana teściowa, babcia i prababcia, sp.

EMILIA BŁACHOWIAK

z domu Hadyniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony mąż z rodziną

Autobus odjedzie o godz. 12 z ul. Matejki 55. 84215g

Mgr. inż. ZENONOWI CZAJCE

ZASTĘPCY DYREKTORA

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy, Samorząd Robotniczy oraz załoga Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” 650-K3

W dniu 28 lutego 1979 roku zmarł w wieku 79 lat, sp.

STEFAN ŻMIJEWSKI

mgr inż.

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżeni

rodzina i przyjaciele 693-U3

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 69, sp.

HELENA PAŃCZAK

z domu Lipińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony mąż z rodziną

Ul. Śródką 3. 84225g

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarła po pełnym poświęceniu życiu naszą najukochańszą babcią i prababcią, przeżywszy lat 83, sp.

STANISŁAWA NOWAK

z domu Gremplewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

wnuczka z mężem i dziećmi

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Garbary 29 m. 7. 84180g

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarł w 92 roku życia drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ppor. JÓZEF BOCH

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 84301g

Dnia 26 lutego 1979 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., moja najdroższa mamusia, teściowa, babunia, przeżywszy lat 59, sp.

IRENA JURASZEK

z domu Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 marca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostaje

córka z mężem i dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 692-U3

Dnia 27 lutego 1979 r. zmarła najukochańsza mamusia, nasz najlepszy przyjaciel

MAGDALENA GREMBOWICZ

z domu Kmiecik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pozostają

córki, synowa i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 84177g

W dniu 27 lutego 1979 roku odszedł od nas nagle mój najdroższy i troskliwy mąż, nasz drogi brat i wujek, sp.

KAZIMIERZ BUDZIKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną 678-U3

Dnia 27 lutego 1979 roku zakończył swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz drogi i kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI KĘSY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 8 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 691-U3

Dnia 27 lutego 1979 roku zmarł mój najdroższy mąż, najukochańszy tatęś, teść, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

STEFAN BOLESŁAW KAZIMIERSKI

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Zrozpaczona

żona z córkami i zięciem

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Czech 18 m. 10. 679-U3

Dnia 28 lutego 1979 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., ukochana żona, matka, teściowa i babka, przeżywszy 80 lat, sp.

WANDA MAŁECKA

z domu Gorańska

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 3 bm. o godz. 13 w kościele przy ul. Santockiej, a pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Straszkany mąż z rodziną

Ul. Trzebiatowska 38. 84252g

Kol. KAZIMIERZOWI MAKAROWICZOWI

dyrektorowi

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Pile

SZCZERE WYRAZY

GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci OJCA składają

Wydział Kultury i Sztuki

Urzędu Wojewódzkiego w Pile. 686-K3

DYREKTOROWI Hieronimowi SZCZEPANIAKOWI

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci OJCA składają

Organizacja Związkowa, POP oraz załoga RSW „Prasa — Książka — Ruch”

Oddział Szamotuly. 687-K3

MARZEC	Heleny Radosława
2 Piątek	Maryny Kunegundy
3 Sobota	Kazimierz Łucji
4 Niedziela	Święto: 6.38—17.33

TEATRY

POZNAN
OPERA — piąt., sob. g. 19 Pol-
 ska Teatr Tancerz — Balet Poznań-
 ski, niedz. g. 19 „Baron cygań-
 ski”; **GMACH MUZEUM NARO-
 DOWEGO** — piąt., sob. g. 19 „Or-
 feusz i Eurydyka”.
MUZYCZNY — piąt., sob. g. 19
 „Niewolnica”, niedz. g. 16 przed-
 stawienie zamku „Niewolnica”.
POLSKI — piąt., sob., niedz. g.
 19 „Dno nieba”.
NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19
 „Miłość pod Padwą”.
KABARET „TEY” — piąt., sob.,
 niedz. g. 17, 20.30.
ARENA — piąt., g. 19, sob. g.
 16, 20, niedz. g. 15, 19 Polska Re-
 ja na Łodzi.

KINA

PIATEK, SOBOTA I NIEDZIELA
GŁOSZNO Lech: piąt. „Dyrektor
z wieskiego” (rum.); Polona:
„Pomienienie” (pol.).
COSTYN: piąt. sob., niedz.
„ABBA” (szwedz.), niedz. „Dziki
niedźwiedź Gawryła” (radz.).
GORA SL.: „Przelomy Missouri”
(amer.).
GRODZISK: piąt. sob., niedz.
„Koziorożec-11” (amer.), sob., niedz.
„Przeziw Kingowi” (jug.).
JAROCIN: piąt. sob., niedz.
„Narodzinny gwiazdy” (amer.),
sob., niedz. „Paragon gola” (pol.).
KALISZ Kosmos: piąt. sob.,
niedz. „Wielki Gatsby” (amer.).
sob., niedz. „New York, New
York” (amer.); Oaza: „Bestia”
(pol.); Stylowe: piąt., sob., niedz.
„O jeden miesiąc do daleko” (ang.).
„Gdzie się podział VII kompania”
(fr.). „Podwodna odyseja” (ks-
nadyjski), niedz. „Podróż kota
butach” (jap.); Syrena: „Przyg-
da z piosenką” (pol.). „Odrażaj-
ci, brudni, żli!” (wi.).
KŁODAWA: „Colargol zdobywca
Kosmosu” (pol.). „Spirala” (pol.).
KEPNO: piąt. sob., niedz. „Bez-
zniczenia” (pol.). „Wasata nia-
nia” (radz.), sob., niedz. „Jak Iwa-
nuszka szukał cudu” (radz.).
KONIN Centrum: „Trochę na-
dziej” (NRD); Górnik: „Zabawka”
(fr.).
KOSCIAN: sob., niedz. „Sędzia
Fayard zwany szeryfem” (fr.).
„Gesiarek Maciek” (weg.), niedz.
„Kowboj i Indianie” (pol.).
KROTOSZYN: piąt., sob., niedz.
„Komisarz w spódnicy” (fr.), sob.,
niedz. „Dzieci wśród piratów” (ja-
poński), „Pantofelek Kopciuszka”
(pol.).
KRZYŻ: „Sędzia Fayard zwany
szeryfem” (fr.). „Najpiękniejszy
koń” (radz.).
LESZNO: piąt. sob., niedz.
„Biały Bim Czarne Ucho” cz. I
i II (radz.). „Bilet powrotny”
(pol.). piąt. „Stracenie Judasza”
(wenez.).
NOWY TOMYŚL: piąt., sob.,
niedz. „Biały Murzyn” (pol.). piąt.
sob. „Pogrzeb świerszcza” (pol.).
niedz. „Zaczarowane podwórko”
(pol.).
OBRYZKO: „King Kong” (ame-
rykański).
OSTRZESZÓW: „Śledem nocy w
Japoni” (ang.).
PIŁA Iskra: „Nar w gwiaz-
dy” (amer.); Sokół: piąt., sob.,
niedz. „Rok święty” (fr.). niedz.
„Hultajska czwórka” (radz.).
„PLESZEW: piąt. „Ifigenia” (gre-
cki).
PNIEWY: „Czarodziejskie lu-
stro” (pol.).
RAWICZ: „Wdowieństwo Kar-
lmy Zasler” (jug.). „Biały Mu-
zyn” (pol.).
SŁUPCA: piąt. sob., niedz.
„Ostatni raz” (amer.), niedz. „K-
rino” cz. I (pol.).
SZAMOTULY: „O jeden miesiąc
do daleko” (ang.).
SYCÓW: niedz. „Zgubiony fle-
cik” (pol.).
SREM Klubowe: piąt., sob.,
niedz. „ABBA” (szwedz.), niedz.
„Wujasek czarodziej” (weg.).
SŁONKO: piąt., sob., niedz. „Eze-
kij Missouri” (amer.). sob.,
niedz. „O dwóch takich co ukra-
dli księżyc” (pol.).
ŚRODA: „ABBA” (szwedz.).
TUREK: „Koziorożec-11” (amer.).
WALCZ: „Bez zniczenia” (po-
ski).
WIERUSZÓW: „Azyt” (pol.).
WRONKI: piąt., sob., niedz.
„Wysna skażona” (meks.). „Wi-
neton” cz. III (jug.). sob., niedz.
„Czy zapanie choinka” (pol.).
WRZESNIA: piąt., sob., niedz.
„Bez zniczenia” (pol.). „Wiat-
w żałach” (radz.). niedz. „Kar-
no” cz. II (pol.).
ZŁOTÓW: piąt., sob., niedz.
„Wśród nocnej ciszy” (pol.). „G-
starek Maciek” (weg.), niedz. „N-
dworze króla Tuszyńka” (pol.).

33 Wita Was Polska — mag. słow no-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbiłżenia — 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedskolnych: „To jest właśnie marzec” — aud. słowno-muz.; 10 Czytania klasyków — Narcyza Zmichowska; 10.30 Jazz śpiewany — Anita O'Day; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Muzyka; 11.35 Pośpiech w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 A. Wagner: „Idylla Zygryda”; 12.25 „Serce” — fragm. noweli H. Mann; 12.45 Muzyka dawnej Warszawy; 12.55 Na fortepianie gra naszego stolu; 13.15 Wokół spraw na — Konkert c-moll op. 42 na trąbkę i ork.; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 K. A. Kulka solo i w duecie; 14.10 Wieści, lepiej nowoczesniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15. Melodie filmowe; 16.10 Konkert B. Siedzi miłośników muzyki; 16.40 B. Siedzi tana: Sceny z opery „Dallibor”; 17.20 „Lubelskie nowości wydawnicze”; 17.40 „Koniec pieśni” — rep. literacki; 18 Recital organowy; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka; 19.30 Konkert Ork. PR i TV w Krakowie; 20.26 Areopag — dyskusja szefów czasopism społeczno-kulturalnych; 20.46 dc, Konkert; 21.50 Mateo Flecha — Pieśń ilustracyjna „La Bomba”; 22 Teatr PR: „Malanka”; 23 Gra nieszczęśliwych; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.40, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka-Lipińskiego; 9.10 Temat na piątek — „My Gunny Valentine”; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Spotkanie na szczytach; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Tajemnica jeziora” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty — A. Toscanini; 15.05 Chałturni i soliści; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16 „Płynne Wisła płynne” — „Czysta zdrowa woda”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna pocztą UKF; 17.40 Studio nagranych; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwię. — A. Strug; „Złoty krzyż”; 19.35 Opera tygodnia — F. Poulenc: „Dialogi Karmelitank”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow.; 20 Interdiko — aktualności mag.; 20.40 Dre ga do Czarnolasu — rep.; 21 „Hiszpańska fantazja” — gra Chick Corea; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczy — Garry Mulligan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dysko-grafia; 23 „Opór” — wiersze B. Drozdowski; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Śpiewa A. German; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. II); „Utrwalanie materiału”; 8.25 „Antologia sonaty fortepianowej 9 Dla kl. IV (wych. muz.); „Na mawiozka nute”; 9.20 Podróżne muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedskolnych: „To jest właśnie marzec” — aud. słowno-muz.; 10 Dla kl. VIII wych. obywu.; „Roinietwo bardziej nowoczesne”; 10.20 G. Paisiello: 4 kwartet na flet, skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Concertato — znaczy współzawodniczyć”; 11.30 Śpiewa Maria Callas; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giedka płyt; 13 Jez. rosyjski; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Kierownicwo partyjne Siłami Zbrojnymi PRL”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo c.d. (ogólnop.); 14.45 Muzyka Kurpiów; 15.05 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 15.40 Książki, do których wracamy: „Pożegnanie z Maria” — fragm. opow. T. Borowski; 16.05 Jez. iaciniński; 16.25 Z dala od utartych szlaków — Ziemia Oleśnicka; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17 Piosenki radiowego studia „Gama”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo — muzyka słowiańska; 17.55 Poznańskie koncert zyczeń; 18.25 Mistrzowie pióra; 19 SOS dla biosfery — Czerwone bagna; 19.15 Jez. angielski; 19.30 B. Smetana (w 185 rocznicę urodzin). Cykl poematów symfonicznych: „Moja Ojczyzna”; 21 J. S. Bach — Fantazja chromatyczna i fuga d-moll BWV 903; 21.15 Nowe nagrania radiowe Kwartetu „Varsovia”; 21.40 Laureaci chopinowsy na płytach (stereo ogólnop.); 22.15 Książki i wydarzenia; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV): „Polska w latach kryzysu — lata 1929-39”; 22.50 Muzyka.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6.45 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 10.10 Relacje z Biegu Piastów w Jakuszycach; 11.10 Relacje z Biegu Piastów w Jakuszycach; 11.25 Niezapomniane strony: „Srebrne orły” — fr. pow. T. Parneckiego; 11.40 Tu Radio Kierowców oraz relacja z Biegu Piastów w Jakuszycach; 12.25 Transmisja z Biegu Piastów w Jakuszycach; 12.35 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje z małych płyt; 13.25 Muzyka rozrywk.; 13.50 c.d. Transmisji z Biegu Piastów w Jakuszycach; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.25 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Teatr PR: „Ziemię promieni czasu”; 15.45 Relacja z Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w Zakopanem 16 Tu Jedynek; 17.30 Radiokurier — aud. SM; 18 Tu Jedynek — d.c.; 18.25 Nie tyko dla kierowców; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z poznanej Studio; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu — Ray Charles; 21.25 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbiłżenia — 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedskolnych: „To jest właśnie marzec” — aud. słowno-muz.; 10 Czytania klasyków — Narcyza Zmichowska; 10.30 Jazz śpiewany — Anita O'Day; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Muzyka; 11.35 Pośpiech w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 A. Wagner: „Idylla Zygryda”; 12.25 „Serce” — fragm. noweli H. Mann; 12.45 Muzyka dawnej Warszawy; 12.55 Na fortepianie gra naszego stolu; 13.15 Wokół spraw na — Konkert c-moll op. 42 na trąbkę i ork.; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 K. A. Kulka solo i w duecie; 14.10 Wieści, lepiej nowoczesniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15. Melodie filmowe; 16.10 Konkert B. Siedzi miłośników muzyki; 16.40 B. Siedzi tana: Sceny z opery „Dallibor”; 17.20 „Lubelskie nowości wydawnicze”; 17.40 „Koniec pieśni” — rep. literacki; 18 Recital organowy; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka; 19.30 Konkert Ork. PR i TV w Krakowie; 20.26 Areopag — dyskusja szefów czasopism społeczno-kulturalnych; 20.46 dc, Konkert; 21.50 Mateo Flecha — Pieśń ilustracyjna „La Bomba”; 22 Teatr PR: „Malanka”; 23 Gra nieszczęśliwych; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.40, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka-Lipińskiego; 9.10 Temat na piątek — „My Gunny Valentine”; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Spotkanie na szczytach; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Tajemnica jeziora” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty — A. Toscanini; 15.05 Chałturni i soliści; 15.40 Tylko po hiszpańsku; 16 „Płynne Wisła płynne” — „Czysta zdrowa woda”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna pocztą UKF; 17.40 Studio nagranych; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwię. — A. Strug; „Złoty krzyż”; 19.35 Opera tygodnia — F. Poulenc: „Dialogi Karmelitank”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow.; 20 Interdiko — aktualności mag.; 20.40 Dre ga do Czarnolasu — rep.; 21 „Hiszpańska fantazja” — gra Chick Corea; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczy — Garry Mulligan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dysko-grafia; 23 „Opór” — wiersze B. Drozdowski; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Śpiewa A. German; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. II); „Utrwalanie materiału”; 8.25 „Antologia sonaty fortepianowej 9 Dla kl. IV (wych. muz.); „Na mawiozka nute”; 9.20 Podróżne muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedskolnych: „To jest właśnie marzec” — aud. słowno-muz.; 10 Dla kl. VIII wych. obywu.; „Roinietwo bardziej nowoczesne”; 10.20 G. Paisiello: 4 kwartet na flet, skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Concertato —

Jarosława Iwaszkiewicz — w Teatrze Polskiego Radia: „Kongres we Florencji”; 10.40 Groch z kapustą; II Kocert chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 G. B. Viotti — Koncert A-dur na fortep., skrzypce i ork.; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Miniatury muzyczne; 12.55 Gra A. Makowicz; 13 Mag. łowiecki; 13.15 Nowe nagrania — II. Czysze: Kwartet na instrumenty dęte; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Kropla deszczu na dion” cz. II; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Muzyka z filmu „Noce i dnie”; 16.10 „Przełór muzyczny tygodnia”; 16.40 Duety opowie 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Rośnię my razem z Nia” — wiersze T. Różewicza; 17.40 „Moana” — rep. literacki; 18 Muzyczne archiwum Polskiego Radia; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i luźni”; 19 „Malysiakowie”; 19.30 Problemy teatru opowiergo; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 Wieczór sonat w sali Filharmonii Narodowej; 21.35 d.e. Wieczoru sonat; 22.10 Kido-Kabaret nr 354; 23 Mistrzowski interpretacje muzyczne; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka — „Kącik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.25, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co do lubi; 9 „Wir pamięci”; — odc. pow. E. Wnuka-Lipińskiego; 9.15 Temat na sobotę — „Gwiazdy spadają na Alabamę”; 9.30 Ekonomia z bliska; 9.45 Sioła wielonaczelnego Zbigniewa Namysłowskiego; 10 W tonacji Trójki; 11 Pow. w wyd. dźwięk. A. Struga; „Złoty krzyż”; 11.30 Parada dla dorosłych; 12 Mówiliśmy o nim: „Gospodary” — rep. dokum.; 12.35 Muzykarnie we dwoje; 13 Powr. rozrywki; 13.50 „Tajemnice jeziora” — odc. pow.; 14.05 Mistrzowie bałuty — A. Toscanini; 15.05 Melodie z westernów; 15.30 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywk.; 16.30 Złote przeboje Joe Dassinia; 16.45 Ekonomia z bliska; 17 Gra zespołu „Chaturnik”; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Chantal Goya — dzieciom; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19.35 Opera tygodnia — F. Poulenc; „Dialogi Karmelitanek”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka-Lipińskiego; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Mulligan; 22.15 „Ten uroczy cichy zakątek” — słuch.; 22.45 Romans z gitarą; 23 „Opór” — wiersze B. Drozdowskiego; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 1.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Aranżacje J. Piatkowski; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Polska w latach kryzysu — lata 1929—35”; 8.25 M. Glinka — Tańce wschodnie z III aktu opery: „Ruslan i Ludmilla”; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I (jez. polski); „Coraz szybciej, coraz wyżej” — słuch.; 9.25 Poranek pieśni; 10 Dla kl. VIII (chemia); „Jony w moim laboratorium”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (biologia); „Zaloty... i ciąg dalszy”; 11.30 C. Gounod: akt 2 opery „Faust”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. angielski (powt.); 13.20 Dla kl. I (jez. polski); „Coraz szybciej, coraz wyżej” — słuch.; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzyczny upominek — Maroko; 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne — Teatr Juliusza Słowackiego; „Mindowe”; 16.05 Kodeks i kiewrowica — Czy tylko brawura jest przyczyną wypadków; 16.25 Gra „Samy Swoi”; 16.30 „Rozmowy o wychowaniu”; 16.40 Atracyjny rok; 16 Radioexpress; 17 Śpiewa Zespół „Boney M”; 17.15 Aud. społeczna W. Gósczyńskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze Romana Chojnackiego; 18 Grająca szafa — Stereo; 18.25 Zapomniane kultury — Zagadki dawnej Arabii; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo spadkowe; 19.15 Jez. francuski (premiera); 19.30 Stereo: 1. Orkiestry kameralne, 2. Muzyczny relaks; 19.25 Radiowe portrety Polaków — prof. E. Budzyk — historyk literat.; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jez. polski (sem. II); „Mickiewicz w oczach współczesnych”; 22.50 Muzyka.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.20 Moja aud. muzyczna; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Cezary — wnuk Żbika”; 11.02 Studio „Gama”; 12.05 Studio S-13; 12.45 Transm. z Zakopanego konkursu skoków narciarskich na dużej skoczni w ramach Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych; 14.02 Koncert z gwiazd — U. Tozzi; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywe; 16.05 Teatr PR — Dziecko i świat: „Niedziela z Krzysiem”; 16.50 Koncert na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Różne barwy piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żywe; 21.05 Mini-mega-złote; 22 Teletransm. muzyczne ze świata; 22.35 Musicop z Poznania; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielne spotkanie — program Literacko-muz.; 12.05 Poranek symf. muzyki baroku; 13 Teatr PR: „Świtezuszek”; 14.35 Z wiedeńskiej puszt; 15 Radiowy Teatr Młodych: „Dom Maunhiero”; 15.45 Horoskop reklamowy; 16 Koncert chopinowski; 16.30 „Wizyt i podróże”; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Fel. publicystyki miedzyzn.; 18.45 B. Bohdanowicz: Symfonia D-dur; 19 Recital C. Aznavoura; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerskie; 20 Wiecy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenka żołnierska; 21.30 „Rozmowa o muzyce”; 22 Twory M. Anielewicz; 22.30 Teatr Poesz; 23 Arcydzieła muzyki dawnej; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.
PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia: 8.35 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — odc. pow.; 9.10 Na goralską nutę; Mięsopuszty w Radziechowej; 9.30 Gdy się mówi kobieta współczesna; 9.50 Solo na wibrafonie; 10.00 minut na godzinę; 11.00 Gra Old Metropolitan Band; 11.15 Nie dzielna szkółka muzyczna; 12 „Wspinaczka na górę Niliaka” — odc. słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 12.30 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Pierysko — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr III; 15 „Nie można porzucić spraw drobnych” — rep.; 15.20 Nowa płyta Grovera Washingtona; 16 „Prezent dla magika” — monodram H. Krzyżanowski; 16.35 Klasyki na syntezatorach; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Z niezapomnianych płyt zespołu Pink Floyd; 19.35 Opera — F. Poulenc; „Dialogi Karmelitanki”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka-Lipskiego; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Zal mi życia mój”; 21 o poezji J. Krzyżewskiego; 21.10 Powracający temat: Michelle; 21.30 Poezi Szymanowskie go; Pieśni do tekstów niemieckich; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — G. Mulligan; 22.15 Studia Teatralne Pr. III — J. P. Donleavy; „Bałka o Nowym Jorku”; 23.25 Z niezapomnianych płyt zespołu Pink Floyd; 23.45 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkania”; 8.45 Poranek muzyczny; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Klub Młodych Młosińskich Muzyki — Koncert dla dzieci pt. „Chopin wśród przywłóć”; 11 Jez. Jasiński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiadaj; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży; „Wilk morski” cz. I; 13.14 Klub Olimpijczyków — aud. dla polonistów; 13.30 Muzyka pięciu kontynentów; 14.10 Dźwięki w wiałyjennia; „Labadzie”; 14.30 Muzyka; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr Pr. — Studio stereofoniczne; „Odejsie glodomard” (ogólnopolskie); 16.05 „Nie tylko przebój”; 17 Piosenki z Ekwadoru; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięków; 18 Stereo i w kolorze; 19.10 Radiolatoria — mag. popularno-naukowe; 19.40 „Proletariat” — słuch. popularno-naukowe; 20.10 I. Strawiński; „Król Edyp” — opera oratorium; 21.00 Gra zespołu „Solisti z Zagrzebia”; 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Międzynarodowa Tribuna Kompozytorów — Paryż 1978.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.
PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pśkiego):
PIĄTEK: 6.30 Studio Bałtyk:
 12.05 Rozmaitości rolnicze; 16.40 Przegląd aktualności; 18.50 Przeglądamy nowe książki; 17 Test stereo; 17.05 Młodzieżowe Studio Stereo.
SOBOTA: 6.30 Studio Bałtyk:
 12.05 Szkoła i dom; 12.25 Muzyka na kalendarz; 12.55 Serwis rybaki; 16.40 Przegląd aktualności; 17 Przegląd muzyczny; 17.40 Parada gwiazd.

NIEDZIELA: 8.05 Listy z ożnia — poemat o Podgajach; 8.15 „Kół jak czołg a nie jak ulański fiedziakowy” — słuch.; 18.40 fel. Hetracki; 8.50 Takty i rytmy; 9.30 Barwy naszych czasów — rep. z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Koszalina; 10 Koncert żywych; 10.30 „Karabin i pióro” — ren. poświęcony twórczości Z. Kiwki; 22 Wiadomości sportowe.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — dziennik 9 — 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, środy i piątki — 12-18, sob. dni przedświąteczne — zamknięte — wystawa pt. „Kurkowe Bractwa Strzeleckie w Wielkopolsce” (do 18 III).
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. 9-18, wystawa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce”.

NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — g. 9-18, niedz. i św. 9-18, 10-18 — wystawa „Ekspresjonizm Die Brucke — 1906-1913” (do 4. III).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i świąta — g. 10-15.
PRZYRODNICZE (ul. Świerzeżewskiego) — g. 10-15 śr. g. 10-16, sob. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOSKOWE — (St. Rynek) — g. 9-18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw. piątki — g. 9-15, pon., śr. — g. 12-18, niedz. i św. — g. 10-15, sob., dni przedśw. i 4 III zamknięte.

MUZEUM W KÓRNIKU — Od 1. III — g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA ARKADZEGO FIEDLERA (Puszczykówek) — g. 10-13.

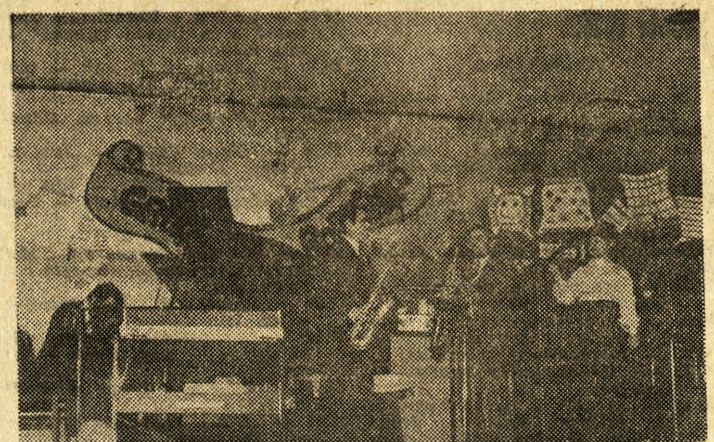
MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 12-18, niedz. i św. — g. 11-15.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo i rysunek W. Surdackiego; malarstwo B. Wegnera prezentacja M. Libudziński i M. Gliernatowski; „W podróż bez cienia samotności”; Sztuka ekstremalna. Granice świadomości — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-18 (do 8. III).

PTF (Paderewskiego 7) — „Dokumenty lat wojny 1933-1945” — I i II — g. 10-19, sob., niedz. — g. 10-15 (do 15. III).

Gnieźnieńskie spotkanie rodzin muzykujących

Telewizyjne Studio-2 zaprezentowało kiedyś uczestników dość nietypowej imprezy we Wrocławiu. Zjechały tam z całego kraju bardziej lub mniej liczne rodziny, które łączyła jedna cecha – zamiłowanie do muzyki i śpiewu. Przed kamerami wystąpiły zespoły prezentujące nie-
miejsca w sali. Tak wszakże było. Zainteresowanie przeszło oczekiwania, podobnie jak sama impreza. Przez scenę przewinęło się 11 zespołów, które stworzyły niepowtarzalną nastrój wspólnej zabawy. Nic przeto dziwnego, że o poprzestaniu na tej konfrontacji nie było mowy. Na drugą – w naj-



ziły poziom artystyczny, a przy tym tworzące sympatyczną atmosferę.

Dzisiaj nikt z grona działaczy kulturalnych Gniezna nie pamięta już, komu pierwszemu nasunęła się myśl, by zorганizować podobną imprezę.

Dość, że następnego dnia po te lewizyjnej emisji dyrektor Gnieźnieńskiego Ośrodka Kultury — Marian Górny odebrał przynajmniej kilkanaście telefonów od kolegów i działaczy i nieznanym mu mieszkańcom miasta. Wszyscy mówili podobnie: — Spróbujmy i u nas urządzić koncert rodzinnych zespołów. — Przecież mamy ich w Gnieźnie bardzo dużo.

I zaczęło się. Pomysł miał wielu zwolenników, więc z przygotowaniem imprezy nie było zmartwień. Najwięcej trudności przysporzyło... odszukanie wszystkich rodzin muzykujących, bo ich lista stale się wydłużała. Ostatecznie okazało się, iż w około trzydziestu rodzinach więcej niż dwie osoby grają lub śpiewają. Przyjęto zgłoszenia uczestnictwa we wspólnym programie, ustalono szczegóły organizacji i wkrótce pojawiły się afisze, zapraszające na interesującą imprezę środowiskową. szczeniemi nie tylko powoj. kony prezentowania zdolności artystycznych.

Dodajmy, że amatorski ruch artystyczny ma w Gnieźnie długą tradycję - liczne osiągnięcia. Z tego miasta wywodzi się wielu znanych - nie tylko w kraju - muzyków solistów. Gnieźnieńskie zespoły artystyczne odnoszą sukcesy na różnych przeglądach, festiwalach i konkursach. Z pewnością jest jednak jeszcze niewyjaśnionych talentów, które - być może - dadzą o sobie znać podczas spotkań rodzin muzycznych. Spotka-

Mało kto z organizatorów przypuszczał, że nie dla wszystkich widzów, którzy wybrali się na to spotkanie, wystarczy

Orkiestra węgierska wystąpi w Poznaniu

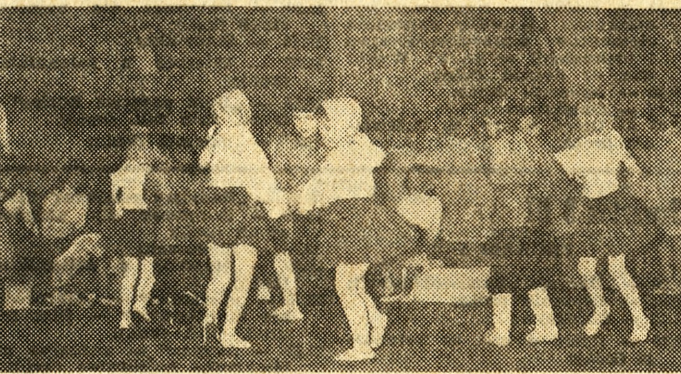
Podczas trwających od 1 do 10 marca w naszym kraju Dni Kultury Węgierskiej, do Poznania przybędzie na gościnny występ **Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii w Győr**. Zespół ten, należący do najmłodszych w kraju mądziarów, działa od 11 lat lecz ma już w swoim dorobku 9 płyt długogrających oraz udane tournée po Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Włoszech i Polsce.

Poznański kucert gości z Łyŕ odbędzie się w najbliŕszy poniedziałek 5 bm. (godz. 19.30 - a. in. UAM), a poprowdzi go szef zespołu Antal Jancsovs. (m. la. laureat Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów w Rzymie). **Solistą wieczoru** będzie klarncista András Szabó. W programie utwory Z. Kodaly'a, I. Sarkozi, B. Bartoka i F. Liszta.

(wig)

Na Gramwaldzie dla dzieci

Na Grunwaldzie dla dzieci



Dzielnicy Komitet Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka na Grunwaldzie w Poznaniu zaplanował sporo interesujących imprez dla dzieci. W czerwcu odbędzie się w parku Kasprzycza i w hali sportowej Arena festyn. Dzieciom umożliwi się korzystanie z boisk, stadionów, basenów, kregielni. Przybędzie przedszkoli, powstaną rodzinne domy dziecka.

Impreza inaugurująca działalność powstałego w listopadzie ubiegłego roku Dzielnicowego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka na Grunwaldzie, odbyła się w minioną środę. Dla swoich rówieśników dzieci z przedszkoli i szkół przygotowały montaż tekstów literackich utworów muzycznych dla najmłodszych.

Na zdjęciu: fragment widowiska.



Piątek 2 III

PROGRAM 1

15.15 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Psychologia „Sztuka wspólnoty”. Wykl.: doc. dr Kazimierz Janowski;
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja;
16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);
17.15 — „Dom i my”;
17.30 — VII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych — biathlon 10 km (kol.);

18.00 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.30 — „Profesor i panna”, odc. 3 pt. „Rodzony brat” — film fab. prod. TV jugosłowiańskiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Magazyn Studia Gama (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Magazyn Studia Gama (d. c. kol.);

PROGRAM 2

18.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);

17.00 — Estrada Folkloru — Zielona Góra 78 — VIII Międzynarodowy Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca;
17.30 — „Lider” — młodzieżowy magazyn techniki;
18.00 — Dla młodzieży — Poradnia „Zaufanie”;
18.30 — Turystyka i wypoczynek — wypoczynek w okresie zimy (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);
20.45 — Program morski;
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Recital Renaty Daniel.

Sobota 3 III

PROGRAM 1

8.30 — Wojskowy film dokum. (kol.);
9.50 — „Poranek z kulturą” (kol.);
11.20 — Góry, dzungle, pustynie — Jerzy Surdel: „Moje lawiny” (kol.);
11.50 — „Ikar z Nowej Zelandii” — film fab. prod. TV nowozelandzkiej;
12.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
13.00 — Rozpoczęcie programu — Piosenka na dobry początek;
13.05 — „Zecchino d'Oro” — wiosna program rozrywkowy;
13.30 — Wiadomości dziennika;
13.35 — „Zimowe rady Sobiastawa Zasady”;
13.45 — „3 X 5” — przed kamerami: Andrzej Słodowy, Jerzy Lipiński, Eugeniusz Koczowski;
14.05 — „Renata Daniel śpiewa dla Studia 2” — progr. rozr.;

14.25 — „Adek i Franciszka opowiadają o wojennej miłości” — rep. filmowy;
15.00 — „Piosenki 35 lat” — plebiscyt Studia 2 i Studia Gama;
15.10 — „Kobiety” — rep. filmowy;
15.25 — „Fono Foto” — Ryszard Wójcik przedstawia;
15.40 — „Cosmos 1999” — odc. pt. „Syndrom odporności” — film prod. TV ang.;
16.30 — Gość Studia 2;
16.40 — Wojciech Młynarski i siostry Winiarskie — program rozrywkowy;
17.00 — Relacja z Biegu Piastów — cz. I;
17.10 — Inauguracja sezonu piłkarskiego — mecz Ruch — Wisła;
18.00 — Relacja z Biegu Piastów — cz. 2;
18.05 — „Staly fragment gry” — rep. filmowy;
18.30 — „Mężczyzna na niepodogd” — program rozrywkowy;
19.00 — Dobranoc i Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.20 — „Życie na gorąco”, odc. 1 ser. filmu fab. prod. TV pol.;
21.50 — Wiadomości dziennika;
22.00 — Godzina z Aleksandrem Bardinim — rozmowy z kandydatami na prezydentów;
23.00 — „Mieczennicy w dyktando” — opowiada Bogusław Kaczyński;
23.10 — Kino Noce: „Jory” — amer. film fab.

PROGRAM 2

11.50 — Kino wersji oryginalnej: „Ikar z Nowej Zelandii” — film fab. prod. TV nowozelandzkiej (kol.);
14.50 — Kino Telewizji Dziecięcej i Chłopców: „Sekrety kina” — film fab. prod. TV USA „Lassie”, odc. pt. „Opiekunowie” (kol.);
15.35 — Dla młodych widzów — „Wszystcy na start”;
16.20 — Klub Jazzowy Studia Gama — „Złota Tarka 78” (kol.);

POPOŁUDNIE WIEDZY I FANTAZJI (kol.), w tym:

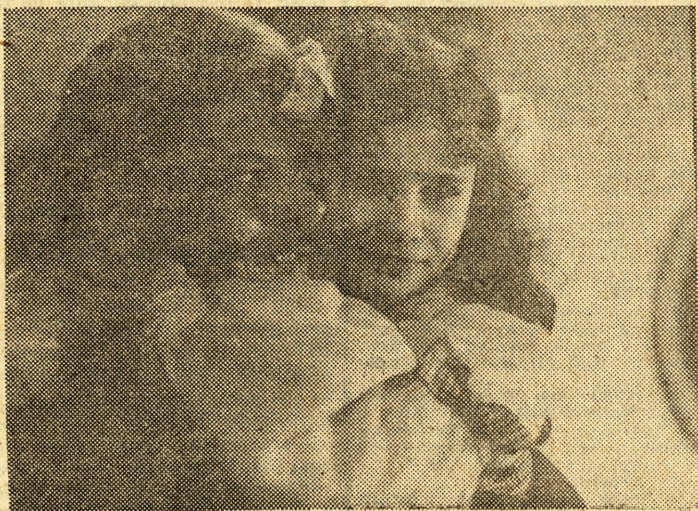
17.00 — „Co nowego w nauce” — przed kamerami prof. Witold Karcewski i prof. Andrzej Wróblewski;
17.15 — „3 mln stopni w cieniu” — film pop.-naukowy;
17.30 — „Uwaga nowość”;
17.45 — Na pograniczu ryzyka — „Krokodyla bola żęby”;
18.05 — Z cyklu: Nauka i fantazja: „Impuls kosmiczny” — wg opowiadania Czesława Chruszczyńskiego;
18.30 — Kronika Spartakiady Armii Zaprzysiężonych (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.15 — Teatr Wspomnień — Eurykides: „Elektra”;
21.45 — „Maja z Wyspy Sztormów”, odc. 6 (ostatni) pt. „Dzieci i wulkany” — film prod. TV fińskiej;
23.05 — Gwiazdy festiwalu: „Rejsyjska zima” — program muzyczny TV ZSRR (kol.);

Niedziela 4 III

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.30 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.30 — Studio Sport — Telewizja;
9.00 — Teleranek Telewizji Dziecięcej i Chłopców oraz „Przegląd Czarnego Królewicza” — film fab. prod. TV ang., odc. pt. „Przyjaciele” (kol.);
10.30 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.45 — Wielkie rzeki świata — film dok. prod. TV francuskiej (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.30 — Poranek symfoniczny Orkiestry PR i TV w Krakowie. W programie utwory: Henryka Wieniawskiego, Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki z udziałem chóru i solistów Wiesława Kwaśnego i Haliny Czerny-Stefanickiej. Orkiestrą dyryguje Antoni Wit;
13.20 — „Z kamerą wśród zwierząt” (kol.);
13.45 — „Zgadnij kim jestem” — program public. kulturalnej (kol.);
14.30 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.45 — „Spotkanie z Maria Poltyn” — rep. muzyczny (kol.);
15.20 — „Curro Jimenez” — odc.

pt. „Spotkanie przy Diabelskiej Paszczy” — film fab. prod. TV hiszpańskiej (kol.);
16.20 — „Tele-Echo” (kol.);
17.20 — Studio Sport (kol.);
18.20 — „Na estradach świata” —



W niedzielę początek kolejnego serialu pt. „Rodzina Potanieckich”. Na zdjęciu: Andrzej May w roli Stanisława Potanieckiego i Joanna Wiler w roli Lidki. Fot. — CAF

„Złota fregata z Kraków” (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Rodzina Potanieckich” —

odc. 1 pt. „Panna Marynia” — film fab. TP wg powieści Henryka Sienkiewicza (kol.);
21.40 — Studio Sport — relacje z wydarzeń niedziel z kraju i ze świata (kol.);
21.55 — Muzyka małego ekranu (kol.);

PROGRAM 2

9.30 — Teatr Telewizji — Jean Giraudoux: „Wariatka z Chaillet” (powt. kol.);
11.15 — Militaria, obronność, nowoczesność;
11.45 — „Pegaz” — niedzielne wydanie (kol.);
12.45 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
13.35 — Dla dzieci: „Złote wrzoty” — program TV CSRS (kol.);
14.35 — „Galeria 35 milionów”;
15.00 — Studio Sport (kol.);
16.30 — W Starym Knie: „Flap, Flap i inni” — montaż komedii filmowych;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital pianistyczny Garricka Ohlssona. W programie utwory Ludwika van Beethovena, Johannes Brahmsa, Fryderyka Chopina (kol.);
19.10 — „Stereo i w kolorze” — Bisy (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „San Remo - 78”. Program estradowy prod. TV włoskiej (kol.);
21.45 — „Dom” — jugosł. film fabularny (kol.);

Poniedziałek 5 III

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Filozofia: „Dialektyka bytu społecznego i świadomości społecznej”. Wykładowca: prof. dr Mieczysław Michałik;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 — „Zwierzyniec” (kol.);

17.20 — Sportowe echa niedzieli;
17.35 — Świat dziecka: „Zrozumiałość, gratulacje” — film fab. produkcji ZSRR (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji — Arthur Miller: „Czarownice z Salem”;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

19.35 — Język niemiecki — Kurs podst., 1. 19 (kol.);
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:
19.05 — „Ogrody Warszawy” — film dok. (kol.);
19.25 — „Jarosław Iwaszkiewicz” — film dokum. (kol.);
19.30 — „Serenade” — program poetycki wg opowiadania J. Iwaszkiewicza (kol.);

19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Przemówienie ambasadora Maroka (kol.);
20.25 — „Między morzem a oceanem” — rep. filmowy TP;
20.55 — „Kuchnia wiedzy” — rep. filmowy;
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — „Królestwo wiatru i słońca” — kanad. film dokum.;
21.45 — Spotkanie z Witkiewiczem — program muzyczny.

Wtorek 6 III

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.25 — „Stawka” — teleturniej (kol.);

17.50 — „Sonda” (kol.);
18.15 — „Śródziemnomorskie przygody” — film dokum. prod. TV ang. (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Czerwone i czarne” — odc. I filmu fab. prod. TV ZSRR na podstawie powieści Stendhala (kol.);

21.25 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);
22.00 — Teatr Telewizji — Feliks Fałk: „Przysługa” (kol.);
22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

17.30 — Dla dzieci: „Leć głosie po rosie” — widowisko oparte na zbiorach O. Kolberga (kol.);
18.00 — Studio Sport — sprintem przez Polskę;
18.30 — „Sensacje z przeszłości” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Wieczór filmowy (kol.);

Środa 7 III

PROGRAM 1

14.30 — „W drodze do nowego”;
15.05 — NURT — Nauczanie początkowe: „Sposoby nauczania elementów materiałowości i technologii w kl. 2”. Wykl.: doc. dr Roman Polny;
15.35 — Dziennik (kol.);
15.45 — Obiektowy;
16.05 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

16.25 — Studio Sport;
18.15 — „Stella Maria Rozewicz” — rep. filmowy (kol.);
18.35 — „55, czyli o potrzebie ruchu” — filmowy program rozrywkowy (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Dom państwa Bonies” — franc. film fab. (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);

22.00 — Malarstwo — malarze — malowanie;
16.00 — Towarzystwo Wiedzy Po wszechnej: „Uczyć się, żeby żyć”;
16.30 — Język rosyjski — Kurs podst., 1. 20 (kol.);
17.00 — Język angielski — Kurs podst., 1. 19;
17.30 — „Miłość w sąsiednim pokoju” — film fab. prod. TV CSRS (kol.);

18.45 — „Postawy i poglądy” — program publicystyczny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
20.45 — Rodowody: „Marcin Kasprzak” (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu (kol.);
21.55 — „Wszystko już było” — program muzyczno-poetycki z okazji Dnia Kobiet (kol.);

Czwartek 8 III

PROGRAM 1

15.30 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
17.35 — „Patrol” (kol.);
18.00 — „Całuję twoją dłoń madame” — program rozrywk. (kol.);

18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Columbo” — „Staroświeckie morderstwo” — film fab. prod. USA (kol.);
21.35 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „W nagrodę za dobre słowo” — program muzyczno-opero-baletowy (kol.);

16.30 — Język francuski — Kurs podst., 1. 21 (kol.);
17.00 — Język rosyjski — Kurs podst., 1. 20 (kol.);
17.30 — „U źródeł sztuki” — program filmowy (kol.);
18.10 — Studio Sport — na stadionach świata (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — NURT — Psychologia;

„Sztuka wspólnoty”. Wykl.: doc. dr Kazimierz Janowski;
20.45 — NURT — Filozofia: „Dialektyka bytu społecznego i świadomości społecznej”. Wykładowca: prof. dr Mieczysław Michałik;
21.15 — NURT — Nauczanie początkowe: „Sposoby nauczania elementów materiałowości i technologii”, wykl. 2. Wykl.: doc. dr Roman Polny;
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Kino „Okno” — „Kalejdoskop filmowy” (kol.);

Piątek 9 III

PROGRAM 1

15.20 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Psychologia: „Sztuka kochania”. Wykl.: doc. dr Kazimierz Janowski;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektowy;
16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);
17.15 — „W kręgu rodziny” — magazyn public. (kol.);
17.45 — „Dom i my” (kol.);
18.30 — „Profesor i panna”, odc. 4 pt. „Obławianie” — film prod. TV jugosł.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Mój kochany mąż i ja” — film fab. prod. NRD;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);

18.00 — Poradnia „Zaufanie”;
18.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Studio Sport — wokół stadionów;
20.45 — Program morski;
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „Spotkanie z Olga Olgina” — rep. muzyczny (kol.);
21.55 — Teatr Telewizji — Michał Jagiełło: „Każdy ratuje siebie” (kol.);

SPORT-SPORT

Na zimowej spartakiadzie w Zakopanem

Drugi medal M. Ciaptaka-Gąsienicy

W środę zostały rozdzielone kolejne medale VII Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w Zakopanem. Dorebek ekipy Wojska Polskiego powiększony został o srebrny medal zdobyty przez Macieja Ciaptaka-Gąsienicę (drugi tego zawodnika) w slalomie gigantów. Zwyciężył reprezentant Armii Radzieckiej Aleksander Zirow.

Tak więc po dwóch dniach prowadzą sportowcy Związku Radzieckiego (2 złote medale,

2 srebrne, 2 brązowe), przed drużynami Polski (1—2—1) i Czechosłowacji (1—0—1).

Odbił się również konkurs skoków do dwuboju klasycznego, w którym triumfował zawodnik radziecki Sergiej Czerwiakow, przed Polakami Kazimierzem Długopolskim i Stanisławem Kawulokiem.

W Nowym Targu zostały rozegrane mecze hokejowe Rumunii — ZSRR oraz Polska — CSRS. (PAP)

Mimo porażki z Legią

Koszykarze Lecha na czele ligowej tabeli

W środę odbyły się końcowe mecze koszykarzy ekstraklasy. Wyniki tych spotkań nie miały już wpływu na skład pierwszych czterech drużyn.

Lech grał w Warszawie z Legią. Spotkanie zakończyło się porażką poznańskich 94:98 (44:50). W meczu tym najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Kijewski i Durejko po 24 i Tyranowski 20; dla Legii: Lewandowski 24.

Poznańscy, mimo porażki, zajmują pierwsze miejsce w tabeli I ligi.

Drugi zaległy mecz odbył się w Lublinie, gdzie przeciwnikiem Startu było Wybrzeże Gdańsk. Mimo atutu własnego boiska mecz wygrali goście 92:84. (jz)

TABELA KOŃCOWA

1. Lech	18 30 1777—1697
2. Śląsk	18 30 1674—1551
3. Resovia	18 30 1535—1416
4. Start	18 29 1552—1574

W niedzielę w Pile

Mistrzostwa Polski kolarzy przełajowców

Wszyscy najlepsi polscy kolarze przełajowi zgłosili udział do mistrzostw kraju, które odbędą się w najbliższą niedzielę, 4 marca br. w Pile, na terenie ośrodka WOSiR nad jeziorem Płotki. Do wyścigu zgłosili się więc m. in.: uczestnicy niedawnych mistrzostw świata we Włoszech z Tadeuszem Steinkem — Polonia Piła, Grzegorzem Jaroszewskim z Żyrardowa, wianki, Andrzejem Makowskim z Chemika Polite i Mieczysławem Cieleckim z Karoliny Jaworzyna. Oni będą głównymi faworytami wyścigu, choć fachowcy upatrują także w gronie potencjalnych medalistów Jana Mironia i Jana

Antkowiaka — obaj z LKS Notec Różewo (Piłskie) i Eugeniusza Piepke z Floty Gdynia.

Start, nastąpi o godzinie 11 na drodze żelazniackiej, sprzed Ośrodka Wypoczynkowego PPNiG. Organizatorzy przygotowali bardzo trudną technicznie trasę — pętlę liczącą 2,5 km, którą kolarze przełajowcy będą musieli pokonać dziesięciokrotnie.

Wszystkich sympatyków kolarstwa w Pile organizatorzy informują, że w niedzielę MPK uruchomi specjalną linię autobusową z Placu Zwycięstwa nad Płotki, dzięki czemu wszyscy chętni będą mogli dojechać na mistrzostwa i wrócić do miasta. (wis)

Od dzisiaj w Kaliszu

Bokserzy walczą o tytuły najlepszych w okręgu

Tegoroczne mistrzostwa okręgu poznańskiego w boksie odbędą się tym razem w Kaliszu. Walka o prymat rozegra się najprawdopodobniej pomiędzy zawodnikami zespołów ekstraklasy, reprezentującymi najwyższy poziom i doświadczenie.

O mistrzowskie tytuły walczyć będą przedstawiciele pięciu klubów. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z poznańskiej Olimpii — 32 i Frosny Kalisz — 20. Pozostali zawodnicy są z Gwardii Zielona Góra 12, Warty Śrem 5 i Lnu Nowa Sól 2. Na kaliskim ringu zabraknie natomiast zawodników Budowlanych Poznań, Polonii Leszno i konińskiego Zagłębia.

Kadra pięściarzy Olimpii przygotowywała się do tego turnieju na zgrupowaniu w Kiekrzu. Najsilniejszymi punktami w tym zespole powinny być Motała w wadze muszej, Nowak w półciężkiej, Z. Nowak w lekkiej, Jakubowski w półśredniej, Felkel w lekkośredniej oraz Mazur w ciężkiej. Poza wymienionych do tytułów mistrzowskich kandydują przedstawiciele gospodarzy: Aleksandrak w kogucie, Hyży w półciężkiej, Kuciński w półśredniej, Gidaszewski w lekkośredniej i Gołembowski w ciężkiej.

Walki eliminacyjne rozegrane zostaną dzisiaj w piątek o godz. 11 i 17, półfinały w sobotę o godz. 17, a w niedzielę o godz. 11 rozpoczyna się walki finałowe. (jz)